



GAZETA

wyborcza

NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

wyborcza.pl

Wtorek, 27 stycznia 2026 | Redaktor prowadzący Marcin Stelmasiak | Cena gazety 6,99 zł (w tym 8% VAT) | nr 21.III20, 1

Nakład 35 tys. + 317 tys. prenumerat cyfrowych

Temat dnia

Hołownia
– zakochany
w sobie

Osoby narcystyczne lubią być na scenie i na jakiś czas potrafią zdobywać sympatię widzów. Społeczny sukces jest dla nich silnie aktywizujący. Gorzej funkcjonują, kiedy są krytykowane i przestają być podziwiane, wtedy popełniają błędy i stają się agresywne – mówi prof. Krystyna Skarżyńska.

► 4-5

Nauka

Lekarstwo
z ludzkich
fekaliów

To odkrycie może budzić odrazę. Szklane naczynie, które archeolodzy przez lata uznawali za flakonik na perfumy, okazało się pojemnikiem na jeden z najbardziej szokujących leków starożytności.

► 17

Sport

Nagła pomoc
dla Igi Świątek

FOT. REUTERS/JINGSHU WANG

W czwartej rundzie Australian Open Iga Świątek była skazana na pewne zwycięstwo nad 168. na liście WTA Maddison Inglis. Polka wygrała 6:0, 6:3, ale Wim Fissette i Daria Abramowicz musieli wkroczyć do akcji.

► 24

Wydaje Wyborcza Sp. z o.o.
nr indeksu 348198

9 770860 908129

1 RP



FOT. JADA GREY/EAGLE/BLUMBERG VIA GETTY IMAGES

USA

PROTESTY
W MINNEAPOLIS

Po śmierci Renee Good i Aleksa Prettiego w Minneapolis nie ustają protesty przeciwko interwencji agentów ICE. W niedzielę odbyły się one także w innych miastach – w Chicago, Los Angeles czy San Francisco. Administracja Trumpa twierdzi, że zarówno Good, jak i zabity w sobotę przez funkcjonariuszy Służby Imigracyjnej i Celnej (Immigration and Customs Enforcement – ICE) Alex Pretti, stanowili bezpośrednie zagrożenie dla agentów federalnych. Przeczą temu jednak nagrania świadków.

► 3

Komentarz ► 2

Rodziny poległych po skandalicznych słowach Trumpa

Chcemy prawdy
i szacunku!

Mój tata zginął, bo wierzył w sojusz i wolność. Dzisiaj usłyszałem, że jego pomoc nie była potrzebna – czytamy w liście rodzin poległych Polaków do prezydenta USA.

Dorota Roman

„Z niedowierzaniem i głębokim bólem przyjęliśmy Pana wypowiedź z dnia 22 stycznia dotyczącą udziału sojuszników w misjach w Iraku i Afganistanie. Te okrutne słowa – to sprawa życia i nagle przerwanej przyszłości naszych najbliższych i ich Rodzin”. Stowarzyszenie Rodzin Poległych Żołnierzy „Pamięć i Przyszłość” wystosowało list otwarty do prezydenta Donalda Trumpa.

Ich protest to odpowiedź na skandaliczne słowa amerykańskiego prezydenta, który kilka dni temu w wywiadzie z Fox News mówił, że Ameryka „nigdy nie potrzebowała” sojuszników i o nic ich nie prosiła. – Wiecie, powiedzą, że wysłali wojska do Afganistanu albo Sudanu, i tak zrobili. Pozostali trochę z tyłu, trochę

z dala od linii frontu – stwierdził Trump.

44 poległych w Afganistanie

W liście do amerykańskiego przywódcy bliscy polskich żołnierzy przypominają, że w Afganistanie służyło ich ok. 33 tys., wielu bezpośrednio na polu walki, a 44 Polaków zginęło.

Dla rodzin poległych sugestia amerykańskiego prezydenta o „unikaniu walki” to policzek wymierzony w pamięć o bohaterach. Bliscy ofiar z Ghazni i Karbali przypominają: nasi synowie nie zginęli w bezpiecznych strefach, lecz na pierwszej linii frontu, broniąc wspólnych wartości, o których Waszyngton zdaje się dziś zapominać w imię biznesowych układów.

„Pisząc te słowa, czujemy, jak na nowo otwierają się rany, jakie z trudem próbowaliśmy zagoić przez

ostatnie lata, tłumacząc sobie i naszym dzieciom, że ich ojcowie zginęli w imię wyższych wartości, broniąc wolności i wypełniając sojusznicze zobowiązania wspólnie z innymi wolnymi narodami” – czytamy w liście do Trumpa.

Przypominają również, że polscy żołnierze znaleźli się w Afganistanie po atakach na Stany Zjednoczone z 11 września 2001 roku.

Słowa Trumpa określają jako „okrutny sygnał”, iż ofiara ich synów i mężów była niepotrzebna. I dodają: „W imieniu tych, którzy nie mogą już zabrać głosu, mówimy jasno: ich ofiara była realna, ich służba miała

znaczenie, a pamięć o nich wymaga prawdy i szacunku”.

Petycja do Nawrockiego
i Sikorskiego

Rodziny apelują także o oficjalną reakcję państwową na „najwyższym szczeblu” oraz o podjęcie działań mających na celu sprostowanie nieprawdziwych twierdzeń, które, jak podkreślają, „uderzają w godność polskiego munduru”.

Od ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego oczekują wystosowania noty dyplomatycznej do Departamentu Stanu USA z żądaniem sprostowania „krzywdzących słów” prezydenta Trumpa.

Organizacja w petycji do prezydenta Karola Nawrockiego zwraca się „z prośbą o pilną interwencję i zajęcie jednoznacznego negatywnego stanowiska wobec krzywdzącej wypowiedzi” Donalda Trumpa.

Nawrocki pytany w niedzielę o słowa Trumpa stwierdził: – O kim konkretnym myślał prezydent Trump, tego nie wiem. Jestem przekonany, że nie o Polsce, bo nie po to mówiłby mi 48 godzin wcześniej, że jesteśmy „great warriors”, wielokrotnie to powtarzając. ●

*Dla rodzin poległych
sugestia amerykańskiego
prezydenta o „unikaniu
walki” to policzek
wymierzony w pamięć
o bohaterach*

Michał
Olszewski



Gdy patriota zabija

Agenci Urzędu Celno-Imigracyjnego (Immigration and Customs Enforcement – ICE) zastrzelili już drugą osobę w tym miesiącu. Oba zdarzenia miały miejsce w Minnesocie.

7 stycznia agent Jonathan Ross zabił 37-letnią Renee Nicole Good, gdy próbowała odjechać samochodem z miejsca, w którym funkcjonariusze prowadzili akcję. 24 stycznia podczas zatrzymania protestującego Alexa Prettiego agenci ICE oddali w jego kierunku co najmniej dziesięć strzałów.

Oba te przypadki są bardzo podobne: życie agentów nie było zagrożone; Good nie próbowała staranować oficera, który strzelił jej w głowę, Prettie, owszem, miał przy sobie legalnie posiadaną broń, ale zanim został zastrzelony, została mu ona odebrana. Identyczna jest również reakcja Białego Domu, który wbrew faktom kłamie i z ofiar czyni sprawców, a ze sprawców – ofiary.

Równie ważna jest otoczka ideologiczna, jaka towarzyszy tym wydarzeniom. Za sprawą Donalda Trumpa ICE dostało prawo do okrucieństwa i bezwzględności. Pretekstem jest walka z nielegalnymi imigrantami, którą prowadzą agenci. Z Białego Domu płynie w stronę służb jasny sygnał: wolno wam wszystko, ponieważ jesteście strażnikami świętej sprawy i bronicie Ameryki.

ICE zostało postawione ponad prawem i błyskawicznie zaczęło z uprzywilejowanej pozycji bezkarnie korzystać. Po zabójstwie Good J.D. Vance mówił 8 stycznia o „absolutnym immunitacie”, jakim cieszą się agenci. A już 22 stycznia przekonywał wbrew faktom, że takie słowa nie padły.

Z Białego Domu płynie w stronę służb jasny sygnał: wolno wam wszystko, ponieważ jesteście strażnikami świętej sprawy i bronicie Ameryki

Z kolei Pete Hegseth po zabójstwie mężczyzny wsparł urząd, pisząc na platformie X: „Dzięki Bogu za patriotów z ICE. Ratujecie kraj”. Agent Ross, który zabił Good, stał się nie tylko dla Białego Domu, ale też dla części społeczeństwa amerykańskiego bohaterem i wzorcem patriotyzmu, rodzice są z niego dumni.

Przemoc policyjna zawsze była w Stanach Zjednoczonych na porządku dziennym, a funkcjonariusze zawsze mieli tu bardzo szerokie uprawnienia. Jednak pod wodzą Donalda Trumpa USA zmieniają się w kraj policyjny, w którym brutalne zabójstwa dokonywane przez członków agendy rządowej otrzymują błyskawicznie rozgrzeszenie. To katastrofalny kierunek: zabijanie bezbronnych ludzi nie ma nic wspólnego z patriotyzmem, wzmocnia za to siły społeczne, które pod osłoną ideologii zmieniają kraj w arenę bezprawia i przemocy. Ideologiczna podbudowa zabójstw dokonanych przez agentów ICE to oczywisty krok w stronę autorytaryzmu i państwa bezprawia.

Ideologia i błogosławieństwo Waszyngtonu sprawiają, że zabójcy są z siebie dumni. Nie ma mowy o poczuciu winy, refleksji czy przyznaniu się do błędu. Nie ma też w Białym Domu świadomości, że to w gruncie rzeczy walka przeciwko amerykańskiemu społeczeństwu. Jest poczucie satysfakcji i ciężkiej pracy na rzecz ojczyzny.

I wściekłości. To przecież nie przypadek, że pierwsze słowa, jakie po oddaniu strzałów w kierunku Good wypowiedział Jonathan Ross, brzmiały: „Pieprzona suka”. ●

Andrzej rysuje



**Mikoszewo
Torosy**



26.01.2026 r. Największą atrakcją turystyczną Mikoszewa (wieś w woj. pomorskim) są obecnie góry lodowe, tak zwane torosy. Powstały na plaży na skutek nagromadzenia się kry lodowej, która została spiętrzona przez wiatr i prądy morskie. **Więcej zdjęć i niezwykłych galerii na Wyborcza.pl/zdjecia**

**Liczba
dnia**

5000

USD
**za uncję to kolejny, okrą-
gły rekord, który osiągnę-
ło złoto w ciągu zaledwie
dwunastu miesięcy**

► **Wyborcza.biz**

**Licytacje „Wyborczej” na 34. finał WOŚP
Zebraliśmy ponad 105 tys.!**

Jak co roku dziennikarze i dziennikarki „Wyborczej” wsparli Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy swoimi wyjątkowymi aukcjami. Udało nam się pobić wynik z zeszłego roku!

W niedzielę przed północą na koncie 34. finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, grającej na rzecz gastroenterologii dziecięcej, było ponad 183 mln zł. Ostateczny wynik, który zawsze jest wyższy od kwoty z dnia finału, Fundacja ogłosi za kilka tygodni.

Rozstrzygnięte zostały także licytacje „Wyborczej”, które co roku oferujemy naszym czytelnikom. Nasze tegoroczne aukcje zasiła konto WOŚP kwotą **105 116 zł**. Dodatkowo wczoraj po południu w eSkarbonce było ponad **12 tys. zł**.

Jak co roku nasi czytelnicy najwięcej zapłacili za wyprawę z Adamem Wajrakiem. Jego spacer po Roztoczu wylicytowano za **55 472 zł**. Tym samym aukcja pobiła rekord. W zeszłym roku spacer po Puszczy Białowieskiej wylicytowano za 50 250 zł.

Drugie miejsce zajął dożywotni karnet na Olsztyn Green Festival z **13 250 zł**, a trzecie – górską przygodę w Tatrach z Bartłojem Kurasiem – **10 817 zł** (poprzednio 7 400 zł).



Wyniki pozostałych aukcji „Wyborczej”:

- Zostań Ambasadorem Gazety Wyborczej – **10 tys. zł**.

- Polska z lotu ptaka z Bartoszem T. Wielińskim – **5100 zł** (poprzednio 1525 zł).

- Dzień w redakcji „Gazety Wyborczej” z Romanem Imielskim **4552 zł** (poprzednio 2850 zł)

- Rękopisy Macieja Siembiedy – **3525 zł**.

- Zostań bohaterem powieści kryminalnej Julii Łapińskiej – **1035 zł**.

- Zostań bohaterem podcastu „Warszawa Nadaje” – **805 zł**.

- Spacer śladami detektywa Norberta Krzyża – **560 zł**. ●

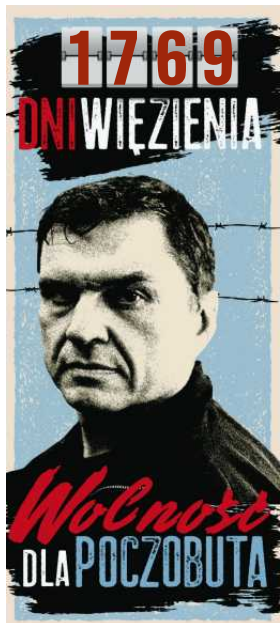
Redakcja „Gazety Wyborczej”



Politycy PiS w relacjach z USA nigdy nie traktują Polski poważnie, tylko jako takiego wasala, takiego ubogiego krewnego

ADAM SZŁAPKA

rzecznik rządu, w „Jeden na jeden” (TVN24)



Protesty po śmierci Prettiego

W Minneapolis nie ustają protesty przeciwko interwencjom agentów ICE.

Michał Kokot

„New York Times”, a także „The Guardian” informują, że agentka FBI Tracee Mergen zrezygnowała kilka dni temu ze stanowiska kierownika w biurze terenowym w Minneapolis. Szefostwo w Waszyngtonie miało wywierać na nią presję, by nie wszczyniała dochodzenia w sprawie agenta, który na początku stycznia zastrzelił Renee Good. Dochodzenie takie jest standardową procedurą wszczynaną w przypadkach użycia broni palnej przez funkcjonariuszy.

Mergen nie dostała zgody na współpracę z prokuraturą federalną, by wszcząć śledztwo w sprawie zajścia, które zakończyło się śmiercią Good. Naciski w tej sprawie płynęły z Departamentu Sprawiedliwości, który postanowił z kolei wszcząć śledztwo w sprawie Good i jej partnerki. Śledczy mają próbować dowiedzieć, że obydwie należały do skrajnie lewicowej organizacji, której celem było wszczęcie niepokoju społecznego w Minneapolis.

Zanim Departament Sprawiedliwości znalazł odpowiednich prokuratorów do tego, by zajęli się sprawą, sześciu z nich postanowiło zrezygnować z pracy, nie chcąc ugiąć się pod naciskiem urzędników z Waszyngtonu.

Co pokazują nagrania

Administracja Trumpa twierdzi, że zarówno Good, jak i zabity w sobotę przez funkcjonariuszy Służby Imigracyjnej i Celnej (Immigration and Customs Enforcement – ICE) Alex Pretti stanowili bezpośrednie zagrożenie dla agentów federalnych. Przeczą temu nagrania świadków. Jedno z nich pokazuje Good, która uśmiecha się do agenta ICE, nie mając przy tym żadnych wrogich zamiarów. Dopiero gdy ten zachowuje się agresywnie, przestraszona kobieta próbuje uciec. Inny agent funkcjonariusz strzela do niej z bliska i zabija.

Media w USA również analizują sekunda po sekundzie nagrania ze śmiercią Prettiego.



Administracja Trumpa twierdzi, że zarówno Good, jak i Pretti, stanowili bezpośrednie zagrożenie dla agentów federalnych. Przeczą temu nagrania świadków

go. Analizy również wskazują na nieuzasadnione użycie broni przez funkcjonariusza.

Mimo to Kristi Noem, sekretarz bezpieczeństwa krajowego Stanów Zjednoczonych, nazwała Prettiego „krajowym terrorystą”, zarzucając mu że przyszedł na interwencję ICE uzbrojony z zamiarem zabicia agentów. Pretti miał pozwolenie na broń – na opublikowanych filmach nie widać, aby w ogóle wyciągał ją i mierzył w stro-

nę funkcjonariuszy. Przeciwnie, gdy jest obezwładniony, jeden z agentów ICE zabiera broń Prettiemu. Chwilę potem inny funkcjonariusz otwiera ogień.

Obamowie i Clinton oburzeni

Atmosfera w Minneapolis wciąż jest napięta. Nie ustają protesty przeciwko interwencjom agentów ICE. W niedzielę odbyły się one także w innych miastach – w Chicago, Los Angeles czy San Francisco.

W ubiegłym tygodniu prokuratorzy postawili zarzuty trzem osobom, które przerwały mszę w kościele w St. Paul, protestując przeciwko obecności pastora, będącego jednocześnie funkcjonariuszem ICE. Według aktu oskarżenia trójka oskarżonych „zastraszała, nękała i terroryzowała parafian” podczas mszy.

Interwencje agentów ICE krytykują również lokalne władze i Demokraci. Departament Sprawiedliwości postanowił wszcząć dochodzenie w sprawie tych ostatnich, oskarżając ich o utrudnianie działań administracji Trumpa.

• **Minneapolis. Ludzie gromadzą się wokół prowizorycznego pomnika w miejscu, gdzie został śmiertelnie postrzelony przez agentów federalnych Alex Pretti**

FOT. REUTERS/EVELYN HOCKSTEIN

Byli prezydent Barracka Obama i jego żona Michelle wydali w niedzielę oświadczenie, w którym zarzucili funkcjonariuszom ICE, że nie działają w Minnesocie „w sposób odpowiedzialny i zgodny z prawem”.

„Od tygodni ludzie w całym kraju są słusznie oburzeni widokiem zamaskowanych rekrutów ICE i innych agentów federalnych, którzy działają bezkarnie i stosują taktyki, wydające się mieć na celu zastraszanie, nękanie, prowokowanie i narażanie mieszkańców dużego amerykańskiego miasta” – stwierdzili Obamowie.

Według nich Trump i inni urzędnicy administracji eskalują swoje twierdzenia w sprawie śmierci Good i Prettiego, które „wydają się stać w sprzeczności z dowodami przedstawionymi na filmach wideo”.

„To musi się skończyć” – podkreślili.

O Good, Prettim i „kłamstwach, które mają sprawić byśmy nie wierzyli własnym oczom” mówił również w niedzielę były prezydent USA Bill Clinton.

NRA i stowarzyszenie pielęgniarzy chcą śledztwa

Kondolencje rodzinie Prettiego, który był pielęgniarzem, złożyły związki zawodowe oraz stowarzyszenia pielęgniarzek i pielęgniarzy.

Amerykańskie Stowarzyszenie Pielęgniarzy (ANA) oświadczyło, że „potępia przemoc w naszych społecznościach. Powaga tego incydentu i innych wymaga przejrzystości i odpowiedzialności. ANA wzywa do przeprowadzenia pełnego, nieograniczonego śledztwa i nalega, aby jego wyniki zostały niezwłocznie i jasno przedstawione, tak aby bliscy Alexa i opinia publiczna otrzymali odpowiedzi”.

Podobny apel wydało również potężne politycznie stowarzyszenie miłośników broni National Rifle Association (NRA). Organizacja ta zaprotestowała przeciwko słowom kalifornijskiego prokuratora federalnego Billego Essayiego, powołanego przez administrację Trumpa. Essayi stwierdził, że Pretti w zasadzie jest sam sobie winny, bo „jeśli pojawia się przed stróżami prawa z bronią, jest duże prawdopodobieństwo, że zgodnie z prawem będą mogli cię zastrzelić”. ●



Szymon Hołownia – zakochany w sobie

Osoby narcystyczne lubią być na scenie i na jakiś czas potrafią zdobywać sympatię widzów. Społeczny sukces jest dla nich silnie aktywizujący. Gorzej funkcjonują, gdy są krytykowane i przestają być podziwiane, wtedy popełniają błędy i stają się agresywne – mówi prof. Krystyna Skarżyńska.

ROZMOWA Z

PROF. DR HAB.

KRYSTYNA SKARŻYŃSKA

psycholożką społeczną z Uniwersytetu SWPS, Wydziału Psychologii

AGNIESZKA KUBLIK: Jako pierwsza już kiedyś zauważyła pani, że Szymon Hołownia to typ o osobowości narcyza. Co takiego dostrzegła w nim pani, że wyglądał niczym mitologiczny Narcyz, który zakochał się we własnym odbiciu?

PROF. DR HAB. KRYSTYNA SKARŻYŃSKA: Widziałam pewne cechy narcystycznej osobowości, ale także obserwowałam pierwsze miesiące jego aktywności jako marszałka Sejmu i – podobnie jak miliony Polaków – cieszyłam się spektakularną zmianą w sposobie prowadzenia obrad.

Marszałkowanie Sejmu dlatego Hołowni na początku szło wspaniale, bo jest narcyzem i w ten sposób spełniał swoje potrzeby bycia podziwianym?

– No tak, podziw i sukces niosły go na skrzydłach tak wysoko, że przestał widzieć realia. Był świetnie do tej roli przygotowany, potrafił korzystać z kompetentnej pomocy urzędniczego zaplecza Sejmu, poradził sobie w pierwszej trudnej sytuacji z posłem Braunem. Gdy ten w Sejmie z gaśnicą rzucił się na świecę chanukowe, marszałek natychmiast wykluczył go z obrad, potępił i zapowiedział wniosek do prokuratury.

Gorzej było z Mariuszem Kamińskim i Maciejem Wąsikiem. Pozwolił obu zostać na sali sejmowej i głosować – być może dlatego, że nie chciał stracić wizerunku marszałka bezstronnego, życzliwego także dla opozycji. Prowadząc obrady był dowcipny, czasem ironiczny (jednak boleśnie dla opozycji). Widać było, że lubił tę robotę i cieszył się sympatią innych ludzi.

Osoby narcystyczne lubią być na scenie i potrafią zdobywać na jakiś czas sympatię widzów. Społeczny sukces jest dla nich sil-

nie aktywizujący. Gorzej funkcjonują, kiedy tracą sympatię, są krytykowane, przestają być podziwiane. Wtedy popełniają błędy i stają się agresywne.

Zdaniem psychologów dowodzi to przesadnie wysokiej, ale niezbyt stabilnej samooceny, zależnej od ocen innych ludzi. Aktualne zachowanie Hołowni w sytuacji kryzysu związanego z partyjnymi wyborami jest tego przykładem. Badania dowodzą, że porażka osób silnie narcystycznych działa na ich poczucie wartości silniej niż na osoby o niskim poziomie narcyzmu. W dodatku narcystyczne osoby częściej za własne porażki obwiniają innych ludzi. Wymienione charakterystyki obserwujemy u Szymona Hołowni coraz częściej. Ale nie są to jedyne psychologiczne powody, że ponosi on kolejne porażki.

Narcyza ma poczucie bycia wyjątkowym, lepszym, niepowtarzalnym, stale domaga się uznania i uwagi. Jest niezdolny do wczuwania się w uczucia innych, pochłonięty wyobrażeniami o nieograniczonym powodzeniu, przekonany, że zasługuje na specjalne traktowanie i przywileje, manipuluje innymi dla własnych korzyści, odczuwa zazdrość. Które z tych cech zobaczyła pani u Hołowni?

– Poznałam Hołownię kilkanaście lat przed tym, zanim wszedł do polityki. Spotykałam go w różnych rolach. Jakiś czas studiował na SWPS (nie był moim studentem), kiedyś redagował mój artykuł. Jeśli pamiętam, był to tekst o psychologicznych manowcach ludzi władzy. Spotykałam go czasem na ulicy, kilka razy z rowerem, czasem w mediach. Wtedy tych cech nie widziałam. Może czasem lekkie próby manipulacji.

Może więc to polityka zmienia ludzi? Albo nasila te cechy psychologiczne, które utrudniają odniesienie sukcesu w polityce? Od wielu lat badania prowadzone w środowisku politycznych liderów w różnych stronach świata, na Wschodzie i na Zachodzie, dowodzą, że ważnym czynni-



kiem sukcesu w polityce – mierzonego nie tylko sukcesami wyborczymi, ale przede wszystkim efektami ekonomicznymi państwa i dobrostanem obywateli – jest dobry kontakt ze współpracownikami i dbałość o dobrą komunikację. Ale też posiadanie przyjaciół spoza polityki, którzy nie obawiają się skrytykować pewnych działań. No i otwartość na krytykę spoza własnego środowiska politycznego.

Natomiast obwinianie współpracowników za własne błędy, złość i agresja wobec krytyków lub nawet tzw. wyprzedzająca wrogość wobec potencjalnych krytyków charakteryzująca osoby narcystyczne, kończą się polityczną porażką.

Czy wobec tego narcyz może być w polityce nieobliczalny?

– Są metaanalizy wyników wielu badań, które wskazują, że narcystyczne osoby, także badani politycy, mają skłonność do uprzedzeń wobec obcych grup. Agnieszka Golec de Zavalą, uznana w świecie badaczka narcyzmu grupowego, dowodzi, że osoby

z silnym narcyzmem charakteryzuje także narcyzm kolektywny (głoryfikacja grupy własnej). W przypadku Hołowni wiadać to w czasach, gdy tworzył swoją partię, i w tym, jak zachowywał się po pierwszych i drugich przegranych wyborach prezydenckich w stosunku do demokratycznych rywali. Zdaniem Golec de Zavalą właśnie ten związek narcyzmu indywidualnego z kolektywnym prowadzi do uprzedzeń i konfliktów międzygrupowych, wrogości między politycznymi rywalami.

Narcystyczny polityk może więc być niebezpieczny dla demokracji.

Muszę jednak zaznaczyć, że charakteryzując narcystyczne cechy zachowania Hołowni, nie dokonuję diagnozy klinicznej, czyli narcystycznego zaburzenia osobowości. Przypomnę, że jest ono wskazane przez American Psychiatric Association w klasyfikacji zaburzeń psychicznych i diagnozowane tylko wśród około 5 proc. populacji USA, głównie wśród mężczyzn.

Są dowody empiryczne i analizy psychiatryczne wskazujące, że polityczni przywódcy, u których stwierdzono wielkościowe narcystyczne zaburzenie osobowości, prowadzą swoje narody i państwa do poważnych katastrof. Między innymi dlatego, że – podejmując ważne decyzje, nie kierują się opiniami ekspertów i profesjonalną diagnozą rzeczywistości, tylko własną fantazją, przekonaniem o swojej wielkości i potrzebą podziwu – w końcu tracą kontakt z rzeczywistością.

Kliniczny narcyz jest w pewnym sensie iluzjonistą: bawi publiczność swoimi sztuczkami, ale także sam ulega ich cza-



Hołownia budował głównie swoją pozycję, partię traktował dość instrumentalnie

PROF. DR HAB. KRYSTYNA SKARŻYŃSKA

Polityka



rowi i wierzy swoim złudzeniom. Nie ma jednak wśród badaczy narcyzmu zgody co do tego, czy narcyzm kliniczny (zaburzenie osobowości) i niekliniczne przejawy narcystycznej osobowości stanowią zupełnie odrębne kategorie, czy jednak continuum.

Skąd ambicje polityczne u telewizyjnego prezentera, który pisał książki o Bogu i zakładał instytucje charytatywne, by pomagać potrzebującym?

– Nie widzę sprzeczności: wszystkie wymienione aktywności prowadzą do widoczności, są szeroko obserwowane, komentowane, podziwiane. Zapewniają bycie na scenie. Skuteczne pomaganie wymaga trafnego rozeznania w potrzebach osób, którym pomagamy, i pewnych umiejętności.

Motyw angażowania się w humanitarną pomoc odgrywa tu mniejszą rolę. Jednak nowe badania dowodzą, że koncentracja pomagających na własnych potrzebach, bez oglądania się na dalekosiężne skutki udzielanej pomocy, może być obciążeniem beneficjentów. Co więcej, jest zwykłym epizodem, nie trwa długo i nie pozwala przewidywać dalszego zaangażowania w pomaganie innym grupom.

Wspomniała pani wybory prezydenckie, Hołownia startował w nich dwa razy. W 2020 r. po I turze wyborów nie poparł Rafała Trzaskowskiego. Z zawiści? Gdyby poparł, Trzaskowski mógłby wygrać, bo do Andrzeja Dudy zabrakło mu ok. 200 tys. głosów. Hołownia wtedy tak tłumaczył swoją postawę: „Przed wszystkim nie Duda. To jest dla mnie komunikat podstawowy. Nie mam w II

turze swojego kandydata, więc zagłosuję nie za czymś, tylko przeciwko czemuś. Przeciwno tej wizji prezydentury i Polski, jaką prezentował Andrzej Duda przez ostatnie lata, suflowanej mu przez PiS. Chciałbym mieć inny wybór, ale go nie mam”. Zawiść była silniejsza?

– Gdyby analizować to zachowanie tylko w kategoriach psychologicznych, to był przejaw narcystycznej osobowości: silne zagrożenie własnej wartości po przegranej owo-
cjuje niechęcią do rywala i ich dewaluacją.

Cytowane przez panią słowa: „Nie mam w II turze swojego kandydata, więc zagłosuję nie za czymś, tylko przeciwko czemuś”, odczytuje jako przejaw deprecjacji demokratycznego rywala – zachowanie typowe dla osób narcystycznych.

A także przejaw koncentracji na własnej porażce, co również wiąże się z narcystyczną osobowością – z nadmiernie wysoką, choć niestabilną samooceną, przy której porażka prowadzi do poważnego czasowego zaburzenia myślenia.

Politycznie rzecz biorąc, opisane zachowanie było nierozważne i obniżyło szanse poważnego demokratycznego kandydata. A jego późniejsza racjonalizacja: „Chciałbym mieć inny wybór, ale go nie mam”, jest mało przekonująca.

W 2023 r. to Hołownia zablokował jedną listę opozycji demokratycznej. A mogła być szansą na mocniejszą większość w Sejmie. Lider Polski 2050 chciał udowodnić, że jest nadzwyczajny i sam uzyska nadzwyczajny wynik?

– Prawdopodobnie tak. Potrzeba odróżnienia się od innych demokratycznych kandy-

datów i przesadna wiara w swoje możliwości mogły być motorami takiego działania. Nie tylko Hołownia nie chciał wspólnej listy. Jako wyjaśnienie polityczno-psychologiczne tego zachowania można tu dodać pewną cechę mentalności związaną z narcystyczną osobowością, mianowicie makiawelizm, rozumiany jako przede wszystkim cyniczna wizja świata, w którym należy prowadzić grę nastawioną tylko na własny zysk, łamiąc reguły, nie licząc się z kosztami dla innych.

Wydaje się prawdopodobne, zwłaszcza w świetle późniejszych jego zachowań, np. spotkań z Kaczyńskim, że odcinanie się od Tuska i jego partii traktował „strategicznie”. Jako ewentualną (czwartą?) drogę do politycznego awansu.

W ubiegłorocznych wyborach prezydenckich Hołownia w ogóle nie powinien był kandydować. Było jasne, że nie ma szans, walczył z Trzaskowskim o ten sam elektorat. I znowu Trzaskowskiemu zabrakło mniej niż 200 tys. głosów do Karola Nawrockiego. Jakie emocje tu zagrały?

– Chyba te same co wcześniej, tylko silniejsze, bo powinny docierać do niego poważne sygnały o spadku poparcia. Jak już mówiłam, porażka bardzo intensywnie osłabia racjonalność działań osób z silnym narcyzmem, a także wzmacnia niechęć do rywali, w tym przypadku większą do kandydata ze wspólnej koalicji rządowej.

Trzecia Droga miała wytyczyć szlak między PiS a PO, ale to właśnie ta droga doprowadziła Polskę 2050 i PSL pod pięć procentowy próg wyborczy.

– W Polsce 2050 znalazły się bardzo różne osoby, dużo młodych świeżynek w Sejmie, ambitnych i zdolnych. Ale też osoby rozczarowane, z negatywnym doświadczeniem funkcjonowania w innych partiach, równie ambitne i zdolne.

Ich polityczne poglądy były i są nadal dość różne. Nie jest łatwo kierować taką partią, ale przypuszczam, że z takim potencjałem ludzkim można odnieść sukces, jeżeli intensywnie i demokratycznie się z nim współpracuje. To wymaga czasu i chęci zbudowania zespołu.

Tymczasem Hołownia budował głównie swoją pozycję, partię traktował dość instrumentalnie. Świadczą o tym zachowania po przegranej w ostatnich wyborach prezydenckich: flirt z prominentnymi osobami z PiS (nie wiadomo, czy tylko przelotny), deklaracje odejścia z polityki i z kierowania partią, a ostatnio próby powrotu do funkcji szefa partii przez powtórzenie wyborów.

„Tatuś wrócił”, by zrobić porządek? Raczej uczynił większy chaos.

Moim zdaniem to kolejny przykład nieadekwatnie wysokiej samooceny zdolności politycznych i paternalistycznego, niedemokratycznego stylu kierowania. Politycznie to niebezpieczna gra osłabiająca rządzącą koalicję.

Nie wiem, czy jest to jedynie brak politycznej roztropności, czy efekt zadawnionej niechęci do premiera Donalda Tuska. W wyborach parlamentarnych w 2023 roku partia Hołowni zyskała wsparcie od Tuska, który wprost zachęcał do strategicznego głosowania na Trzecią Drogę. Ale zarówno Hołownia, jak i Kosiniak-Kamysz nie chcą tego przyjąć do wiadomości. Powtarzają, że tylko dzięki ich sukcesowi wyborczemu dziś rządzi demokratyczna koalicja.

Hołownia ma do Tuska pretensje o tamto poparcie?

– Badania psychologiczne przekonują, że pomoc otrzymana przez osoby z wysoką

samooceną od osób o dość podobnym statusie jest dość bolesna, ponieważ jest zagrożeniem dla ich samooceny. Jest interpretowana jako dowód, że sam/sama czegoś nie potrafiłam/nie potrafiłem zrobić, nie dałam/nie dałem sobie rady, czegoś mi zabrakło.

W rozmowie o narcyzmie warto podkreślić rozróżnienie narcyzmu jako klinicznego zaburzenia osobowości od stopniowanej cechy osobowości. Historia i współczesność dobitnie pokazują, jak groźni są politycy, których można opisać jako klinicznych narcyzmów.

Badacze wyróżniają wśród nich dwa typy: wielkościowy, który charakteryzuje się poczuciem ważności, potęgą, z dużą energią do działania, oraz wrażliwy, czyli narcyz sfrustrowany, z poczuciem niedoceniania lub utraty potęg.

Gdyby odnieść to rozróżnienie także do „nieklinicznych narcyzmów”, to przykład Hołowni pokazuje, że ta sama osoba wykazuje różne przejawy narcyzmu, zależne od sytuacji. W pierwszych miesiącach marszałkowania pewne cechy jego narcystycznej osobowości pomagały mu w pełnieniu tej funkcji. Kolejny brak sukcesów i problemy w partii – zdecydowanie pogorszyły jego skuteczność.

Poważny problem z narcystycznymi osobowościami w polityce jest więc taki, że nie są to osoby stabilne: ich samoocena i poczucie własnej wartości są wysokie, ale chwiejne. Skuteczne kierowanie partią i państwem wymaga jasnej dla obywateli linii i kierunku działania, niepoddawania się zawrotom głowy po sukcesie ani trwania w depresji lub zręczania odpowiedzialności po porażce.

Inna cecha osobowości narcystycznej obserwowana u ludzi władzy to tendencja do agresji odwetowej lub wyprzedzającej (np. dewaluowanie potencjalnych krytyków) oraz towarzyszący jej narcyzm kolektywny prowadzący do konfliktów międzygrupowych oraz uprzedzeń. Takie cechy są zagrożeniem dla demokratycznego rządu.

Jak wielkim zagrożeniem?

– Historycy i psychiatrzy dostarczają dowodów na to, jak konkretni – znani w świecie polityczni liderzy z rozpoznaniem narcystycznego zaburzenia osobowości – nie tylko rządili autorytarnie, łamali prawo, ale inicjowali wojny i zabijali miliony ludzi.

Dzisiaj z niepokojem patrzymy na prezydenta Donalda Trumpa, który łamie wszelkie zasady demokracji zarówno w polityce krajowej, jak i w relacjach międzynarodowych.

Uważa się za króla świata, który może robić wszystko, co mu się opłaca albo przychodzi do głowy: wyprowadza wojsko na ulice do pacyfikowania amerykańskich obywateli, którzy protestują przeciwko jego polityce, domaga się nieuprawnionych korzyści od innych państw, obraża w wulgarny sposób swoich przeciwników, kłamie. I domaga się Pokojowej Nagrody Nobla.

Amerykańscy badacze na podstawie obserwacji jego zachowania już podczas pierwszej kadencji i po przegranej w wyborach prezydenckich w 2020 roku diagnozowali u niego kliniczny narcyzm. Psychiatrzy i psycholodzy wskazywali, jak wielu obywateli USA reagowało depresją na pierwsze rządy Trumpa oraz na pierwszy jego wybór na prezydenta. Politycy z narcystycznym zaburzeniem osobowości nie tylko zagrażają demokracji i stresują ludzi, ale swoimi narcyzmem zarażają też innych polityków.

Naśladowców mamy całkiem blisko. ●

Rozmawiała Agnieszka Kublik

Republika walczy o przeżycie

TV Republika nie ma pieniędzy na opłaty koncesyjne. Jeden ze scenariuszy zakłada, że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji uruchomi procedurę windykacyjną wobec prawicowej stacji.

Agnieszka Kublik

TV Republika otrzymała naziemną koncesję błyskawicznie, z pogwałceniem procedur. Teraz jej funkcjonowanie jest bezprecedensowe – żyje z darowizn, zbiorów od widzów. A i tak nie starcza jej na opłaty koncesyjne.

Za koncesję na 10 lat TV Republika ma zapłacić 17,85 mln zł. Pieniądze powinna wpłacać w rocznych ratach po około 1,8 mln zł. Niedawno stacja poprosiła Krajową Radę Radiofonii i Telewizji, by te opłaty rozłożyła na jeszcze mniejsze, miesięczne raty. Poza tym stacja musi jeszcze co roku płacić 6 mln zł za nadawanie spółce Emitel (operator naziemnej infrastruktury radiowo-telewizyjnej). „Wyborcza” zapytała Emitel, czy właściciel TV Republika płaci regularnie.

W odpowiedzi przekazano: „Uprzejmie, lecz stanowczo informuję, że umowa zawarta pomiędzy Emitel a TV Republika (tak jak i z każdym innym nadawcą) jest objęta klauzulami poufności i nie będziemy publicznie informować o jej szczegółach, w tym o kwestiach finansowych, rozliczeniowych ani organizacyjnych”.

Zaległości za koncesję

Do 1 września 2025 roku TV Republika powinna zapłacić KRRiT drugą koncesyjną ratę – 1,79 mln zł (z opłatą prolongacyjną 129 tys. zł). Dopiero w grudniu Krajowa Rada zauważyła brak przelewu i zobowiązała stację, by do 15 stycznia 2026 r. przełała całą ratę – 900 tys. zł. Tak się nie stało.

– Telewizja Republika wpłaciła tylko część raty za koncesję – stwierdził prof. Tadeusz Kowalski z KRRiT, jedyny członek Rady niepowiązany z poprzednią władzą. TV Republika zaproponowała, że zapłaci, ale nie 900 tys. zł, a 700 tys. zł.

Problemy finansowe spowodowały, że ostatnio stacja zaczęła apelować do swoich widzów o kolejne pieniądze na działalność. Poproszono o zadeklarowanie stałych wpłat, nawet po 10 zł. – TV Republika żyje z państwa pomocy – podkreślał na antenie w ostatnią niedzielę Tomasz Sakiewicz, prezes zarządu i redaktor naczelny.

W specjalnie przygotowanym spocie Sakiewicz zachęca do finansowania stacji. Podkreśla, że to dzięki pieniądzą widzów TV Republika zorganizowała m.in. sylwestra w Chełmie i zbudowała nowe studio telewizyjne. – To wszystko dzięki wam, naszym widzom. To państwa dzieło, dzięki wam zbudowaliśmy największą stację informacyjną w Polsce – agitował Sakiewicz.

Poza tym szef TV Republika przekonywał, że jest „ofiara rządów Donalda Tuska”

– Koalicja 13 grudnia nie cierpi nas. Razem tworzymy Dom Wolnego Słowa. Dom, który dziś znajduje się na celowniku obecnej władzy, bez wsparcia widzów Republika nie ma szans się rozwijać. Zmowa na rynku reklam sprawia, że nie możemy w pełni realizować naszych celów. Dlatego potrzebujemy państwa regularnego wsparcia – podkreślał Sakiewicz.

Spot pojawia się m.in. w trakcie głównego dziennika stacji „Dzisiaj”. Równocze-

• **Sylwester organizowany przez TV Republikę w Chełmie**

FOT. JAKUB ORZECHOWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL



śnie na ekranie emitowany jest ogromny kod QR, który kieruje widzów do zbiorów. Jest też podpowiedź, jak zlecić regularne płatności w bankach, na poczcie lub u listonosza. – Wszystko po to, by stawić opór bezprawiu, łamaniu zasad i zdrowej konkurencji – słyszą widzowie.

Możliwa windykacja

W niedzielę Sakiewicz wprost oskarżył prof. Tadeusza Kowalskiego, że „chce odebrać stacji koncesję”. Zarzucił mu, że chce wygłaskować od razu całą kwotę, co według niego jest „sytuacją paranoidealną”.

KRRiT spotkała się już w sprawie prośby stacji o spłaty w miesięcznych ratach, ale decyzji jeszcze nie podjęła. Rada poinformowała, że „decyzja zapadnie po dostarczeniu przez spółkę dokumentacji niezbędnej do rozpatrzenia wniosku”.

Atak Sakiewicza na prof. Kowalskiego wynika z faktu, że teraz od niego zależy, czy Rada zgodzi się na bezprecedensową propozycję wprowadzenia miesięcznych rat. KRRiT składa się z czterech członków, bo były szef Maciej Świrski jest zawieszony i czeka na rozprawę przed Trybunałem Stanu. Postawiono mu zarzuty m.in. za działanie na szkodę mediów publicznych po wyborach parlamentarnych w 2023 r.

Nową szefową została Agnieszka Glipiak, oskarżona za ujawnienie tajnych dokumentów. Poza tym w KRRiT zasiadają: Marzena Paczuska, pierwsza szefowa „Wiadomości” w TVP Jacka Kurskiego, oraz dr Hanna Karp, związana z mediami o. Tadeusza Rydzyka. Rada podejmuje decyzje większością czterech głosów, więc bez zgody prof. Kowalskiego TV Republika nie dostanie możliwości spłacania koncesji w miesięcznych ratach.

Decyzja Rady może zapadnąć na posiedzeniu 4 lutego. Jak dowiedziała się „Wyborcza”, jest mało prawdopodobne, by KRRiT zgodziła się na propozycję stacji Sakiewicza. Bo ustanowiłaby precedens i pozostali nadawcy również mogliby domagać się innego rozłożenia rat koncesyjnych. Możliwy jest zatem scenariusz, że KRRiT uruchomi procedurę windykacji, by odzyskać należne jej pieniądze.

Dajcie, dajcie co łaska

TV Republika od dawna funkcjonuje w ten sposób, że na antenie prosi widzów o pieniądze na konkretny cel – na ekranie często pojawiają się numery kont bankowych i kody QR. Wskazuje się konkretną sumę, której telewizja potrzebuje, by inwestować w swój rozwój.

W przeszłości TV Republika zbierała już na przeprowadzkę i studio w nowej siedzibie, po 1 mln zł na telebim do nowego studia, nowoczesne oświetlenie studyjne czy kamery-roboty. Prowadzono również zbiórki 5,5 mln zł na wozy transmisyjne, 200 tys. zł na organizację debaty prezydenckiej w Końskich oraz fundusze na „system ochrony stacji przed bodnarowcami”, bo TV Republika „musi bronić swojej niezależności”. Proszono nawet o 500 tys. zł na obsługę medialną zaprzysiężenia Karola Nawrockiego na prezydenta. Potem media donosiły, że ostatecznie TV Republika wykorzystała darmowy sygnał TVP, a wieczorem zorganizowano wystawną galę dla swoich gości. Sakiewicz tłumaczył, że gala miała sponsora – firmę z sektora kryptowalut.

Według informacji TV Republika, tylko w pierwszej połowie 2025 r. widzowie wpłacili na jej konto około 6,5 mln zł. Pieniądze gromadzone są głównie poprzez Fundację Republika. W sprawozdaniu finansowym stacji za 2024 r. widać, że przychody z darowizn wyniosły 34,53 mln zł (4,2 mln rok wcześniej), a z reklam – 39,12 mln zł. Łączne wpływy pozwoliły pokryć 71,6 mln zł kosztów operacyjnych.

TV Republika otrzymała naziemną koncesję błyskawicznie, z pogwałceniem procedur

Bussnes Insider w 2025 roku, powołując się na akta sądowe, informował, że TV Republika została na początek 2024 r. dokapitalizowana kwotą 3 mln zł. Wówczas po milionie złotych wyłożyły fundacja oraz spółki wydające „Gazetę Polską” i portal Niezalezna.pl.

Poszukiwania pieniędzy są widoczne na każdym kroku. Na przykład teraz, by oglądać TV Republika w internecie trzeba obejrzeć też reklamy. Od niedawna stacja zarabia i na platformie sprzedażowej – goryla.pl. Akwizytorem jest tu min. Michał Rachon, dyrektor oraz prezenter w TV Republika. U „Goryla” można kupić kosmetyki, książki, zabawki, elektroniki; w sumie około 500 artykułów. Całość przypomina telezakupy.

Głównym udziałowcem Goryla jest TV Republika, ma 51 proc. udziałów. Pozostałe

podzielono równo między spółkę Fundatorres (Tomasz Sakiewicz i Michał Rachon), Jarosława Olechowskiego, Tomasza Ożarowskiego oraz Karola Gnata.

Pensje na raty?

W połowie stycznia portal Wirtualnemedia, powołując się na nieoficjalne informacje donosił, iż w stacji część wynagrodzeń jest wypłacana w ratach i z opóźnieniem. – W grudniu znaczna część pracowników nie otrzymała wynagrodzeń za listopad. Opóźnienia w wypłatach mają charakter systemowy. Wynagrodzenia są regularnie opóźniane od wielu lat o kilka tygodni lub nawet o trzy miesiące i wypłacane w częściach, bez wskazania jednoznacznych terminów – mówił pracownik Republiki. W konsekwencji znaczna część pracowników nie otrzymała pieniędzy przed Bożym Narodzeniem. Inny mówił, że „pensje wypłacane w ratach to już powoli normalka”.

Jarosław Olechowski, szef wydawców w stacji, zaprzecza, mówi, że to „czarny PR”.

Wcześniej stacja miała podobne problemy. Za czasów rządów PiS właśnie z tego powodu wielu dziennikarzy przeszło do TVP, zarządzanej przez Jacka Kurskiego.

Warto zaznaczyć, że TV Republika zyskała na ostatnich wyborach parlamentarnych. Gdy w grudniu 2023 r. Bartłomiej Sienkiewicz, ówczesny minister kultury, odwołał pisowskich nominatów z władz spółek publicznych, TV Republika przejęła część widzów TVP. A także dziennikarzy, którzy uprawiali w TVP Jacka Kurskiego, najbardziej żarliwą propagandę pisowską.

Stacja szybko zwiększała oglądalność, czasami nawet udało się jej przeskoczyć TVN i TVP 2. W 2023 r. TV Republika miała ok. 0,2 proc. udziałów w rynku, w 2024 r. już – 3,8 proc., a w 2025 r. – ponad 6 proc. W grudniu zeszłego roku w rankingu oglądalności, wedle danych Nielsen Audience Measurement, TV Republika wyprzedziła TVN24. Polsat był pierwszy z udziałem w rynku 7,49 proc., dalej TVN – 6,86 proc., a TV Republika piąta – przed TVN24 z wynikiem – 5,2 proc.

Bardzo szybka koncesja

Przypomnijmy, że TV Republika naziemną koncesję otrzymała od KRRiT latem 2024 r., kiedy jeszcze rządził nią Maciej Świrski. Ten zdeklarowany zwolennik PiS „przepchnął” decyzję o udzieleniu stacji koncesji w niezwykle tempie – wcześniej niż Rada planowała, łącząc się zdalnie z zagranicy.

Prof. Kowalski od początku miał wątpliwości czy stacja będzie miała wystarczające pieniądze na działalność. KRRiT dysponowała opiniami prawnymi, ekonomicznymi i programowymi, z których wynikało, że TV Republika może mieć problemy finansowe. – Pojawiały się zastrzeżenia czy dysponują wystarczającymi środkami do uruchomienia stacji. I opinia w tej sprawie była negatywna. Widzę niestaranie postępowania, lekceważenie opinii departamentów Rady, które są niezwykle oszczędne w formułowaniu ocen, a sformułowały opinię negatywną – zaznaczał prof. Kowalski latem 2024 r. KRRiT zlekceważyła te opinie.

Sprawa przyznania koncesji TV Republice jest w sądzie, ponieważ przegrany, który też starał się o miejsce na MUX 8 (Multipleks 8), zaskarżył decyzję Rady. W kwietniu 2025 r. WSA przyznał rację skarżącemu, uchylił decyzję koncesyjną. Jednak to wyrok nieprawomocny. ●

Po 34. Finale WOŚP

Jest już rekord. Absurdu

Prof. Krystyna Pawłowicz jest niemiłosierna, wredna i niemądra. I sama się tym pochwaliła w sieci:
„Wyprosiłam z terenu kościoła 4-5 osób od imprezy Owsiaika”.

Kublik



To była TA niedziela w roku, kiedy tysiące wolontariuszy Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy zbierają pieniądze na sprzęt medyczny. W tym roku na „zdrowe brzuszki naszych dzieci”. Któż by nie chciał pomóc chorym maluchom?

Tak, są tacy. Sami się ogłaszają w sieci, jakby byli dumni, że są tacy podli. W internecie krąży taki mem: „Wszystkich, którzy mają problem z Owsiaikiem, zachęcamy do korzystania ze sprzętu zakupionego przez Rydzyka”.

Zaraz, jakiego sprzętu? Rydzyk nie zbiera, a zabiera pieniądze. W zeszłym roku TVN24 poinformował, że Ministerstwo Kultury wezwało o. Tadeusza Rydzyka, by zwrócił 210 milionów złotych albo przekazał państwu prywatną działkę w Toruniu, na której za państwowe pieniądze zbudował Muzeum Pamięć i Tożsamość. Pieniądze Fundacji Lux Veritatis przyznał poprzedni minister kultury.

Fundacja o. Rydzyka przez osiem lat rządów PiS miała otrzymać z publicznej kasy ponad 400 mln zł. Najhojniejsze było Ministerstwo Kultury, ale sporo dało też Ministerstwo Sprawiedliwości. Pieniądże płynęły również z Funduszu Ochrony Środowiska.

Teraz jeden z księży – taki ortodoksyjnie niechętny idei Owsiaika



• Krystyna Pawłowicz na spotkaniu w Bydgoszczy, 21 września 2019 r.

FOT. ROMAN BOSIACKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Prawica atakująca Owsiaika i WOŚP cierpi na wysokie mniemanie o własnych możliwościach intelektualnych, wierzy, że pomaganie musi wiązać się z wyrzeczeniem, cierpieniem

– przechwalał się w sieci, że napisał i podpisał oświadczenie, iż nie chce być leczony sprzętem kupionym za pieniądze WOŚP. Prawnicy szybko ocenili: taki dokument nie ma mocy prawnej.

Lekarze ratując nasze zdrowie i życie, mieliby sprawdzać w papierach, kto kupił sprzęt?! Czy nienawiść na chwilę go ogłupiała?

To wszystko jest bezrozumne, ale wiadomo, skąd się bierze.

Prawica atakująca Owsiaika i WOŚP – jak analizowała prof. Krystyna Skarżyńska już 14 lat temu – cierpi na wysokie mniemanie o własnych możliwościach intelektualnych, wierzy, że pomaganie musi wiązać się z wyrzeczeniem, cierpieniem. Poza tym nie wierzy w dobro człowieka, natomiast wierzy w społeczne normy i surowe sankcje za ich przekraczanie.

– Wrogość wobec Owsiaika i WOŚP nie jest więc jakimś incydentalnym wybrykiem. Jest wyrazem głęboko zakorzenionych charakterystyk psychologicznych prawicowości w ogóle, a polskiej prawicy w szczególności – pisała psycholożka.

Tak, to nie jest incydentalna wrogość.

Prof. Krystyna Pawłowicz, do niedawna sędzia Trybunału Konstytucyjnego, była posłanka, która do Sejmu startowała z listy PiS, od lat atakuje Jerzego Owsiaika. Ten kiedyś nie wytrzymał i wypowiedział wredne zdanie „Niech pani spróbuje seksu. Poczujecie motyle w brzuchu, poczujecie pani rozluźnione plecy. Poczujecie pani kwiat we włosach, a przez to w głowie też się może poukładać”.

Pawłowicz poszła do sądu, Owsiaik przegrał i przeprosił.

Ale w niedzielę Pawłowicz w pewnym sensie zemściła się za to na wolontariuszach. Wychodząc po mszy wyprosiła „z terenu Kościoła” młodych ludzi, którzy w kilkustopniowym mrozie zbierali do puszek pieniądze na „Zdrowe brzuszki naszych dzieci”.

I pochwaliła się tym w serwisie X: „Dziś w mojej Parafii, po Mszy WYPROSIŁAM z terenu kościoła 4-5 osób od imprezy Owsiaika. Razem z 2 innymi osobami stanęłam z puszką by zebrać środki na pomoc rodzinom z Parafii, którym pożar w bloku całkowicie zniszczył mieszkania. CAŁA zebrana kwota idzie na pomoc”.

Widać podczas mszy o miłosierdziu Pawłowicz nie usłyszała ani o bliźnim, jak go traktować. Sama dała sobie prawo, by „z terenu Kościoła” wypraszać kogokolwiek. Potem tłumaczyła – też w serwisie X – że zrobiła to na prośbę proboszcza, bo „walczący z Kościołem nie są mile widziani przez wiernych na terenie ich parafii”.

Proboszcz sam nie zdobył się akt nie-miłosierdzia? Musiała go Pawłowicz wyręczyć?

Nie wiedzielibyśmy tego wszystkiego o Pawłowicz, gdyby nie Pawłowicz. Bo sama się tym pochwaliła. W żądy pokazania innym swojej wyjątkowości – zobaczcie jaka jestem niemiłosierna, okrutna, nieczuła, wredna i niemądra, bo się tym sama przechwalam – pobila owsiakowy rekord nikczemności.

Badania psychologiczne pokazują, że ci, którzy pomagają innym, są bardziej zadowoleni z życia i bardziej optymistyczni. Pomaganie pomaga także pomagającym.

Pawłowicz też postanowiła pomóc ofiarom pożaru. To jej nie uszczęśliwiło na tyle, by pozwolić pomagać i innym? ●

Agnieszka Kublik

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34417608

GAZETA
wyborcza
wyborcza.pl
NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

**codziennie w sprzedaży
w sieci**



**teraz już także
na nowych regałach prasowych**



Piotr Andrusieczko

KORESPONDENCJA Z KIJOWA

Już dawno nie słyszałem tak często tych samych słów: „Trzymamy się!”. Powtarzały je osoby w różnym wieku i w różnych miejscach lewobrzeżnego Kijowa. Tylko że niekiedy to „trzymamy się” było wypowiedziane przez lzy.

Sobotniej nocy Rosja dokonała kolejnego zmasowanego uderzenia rakietowego i dronowego na obiekty energetyczne w Ukrainie. Jednym z głównych celów była znowu stolica. Ostatni rosyjski atak na ukraińską energetykę miał miejsce podczas rozmów przedstawicieli Ukrainy, USA i Rosji w Zjednoczonych Emiratach Arabskich. Te skończyły się zapowiedzią, że będą kontynuowane. Nie podano jednak daty.

W stolicy znowu niemal 6 tys. budynków zostało pozbawionych ogrzewania. Mer Kijowa Vitalij Kliczko poinformował, że większość z nich już dwukrotnie była podłączana do centralnego ogrzewania po ostrzałach 9 i 20 stycznia. Do ostatniej niedzieli udało się odnowić ogrzewanie w 1600 budynkach.

Jednak to, że blok podłączono do systemu ogrzewania, nie jest oznaczają, że w mieszkaniach zrobiło się ciepło. Ponadto w Kijowie utrzymuje się silny deficyt energii elektrycznej. Według ministra energetyki Denysa Szmyhala, bez prądu pozostaje 800 tys. abonamentów.

Bez energii, ciepła i wody

Przejazd czerwoną linią metra w Kijowie z prawego brzegu na lewy to atrakcja sama w sobie. Pociąg wyjeżdża z tunelu na powierzchnię i dalej jedzie nad Dnieprem. Z obu stron roztacza się piękny widok na skutą lodem rzekę i dwie części miasta.

Jednak mało kto zachwycą się tym obrazem. Ludzie są zmęczeni i większość jedzie do swoich domów, w których nie ma prądu, wody i ciepła. Od 9 stycznia najtrudniejsza sytuacja energetyczna panuje właśnie na lewym brzegu.

Tam, gdzie jest najciężej. Państwowa Służba ds. Sytuacji Nadzwyczajnych (DSNS) rozstawiła specjalne namioty, w których można się ogrzać, naładować elektroniczne urządzenia i wypić gorący napój.

W sobotę po południu w jednym z takich namiotów jest już kilkanaście osób w różnym wieku. Większość doładowuje swoje telefony i koresponduje albo czyta wiadomości w internecie. Na zewnątrz stoi terminal Starlinka, więc można się podłączyć do wifi. Przy jednym ze stołów młoda dziewczyna siedzi z laptopem.

– Po ataku 9 stycznia zniknęło ogrzewanie, w bloku wybiło fazę i siedzieliśmy bez prądu sześć dni. Ogrzewanie przywrócono, ale prądu wciąż nie było. Potem podłączono prąd. Ciepłej wody też nie ma od 9 stycznia – opowiada.

Podczas poprzedniego ataku, w ubiegły wtorek, dron uderzył niedaleko i lekko uszkodził jej budynek, ucierpiała też pobliska szkoła. I po tym znowu niemal trzy dni nie było u niej prądu.

– A kiedy zdążyli go podłączyć, dzisiaj w nocy był kolejny atak i znowu nie ma prądu. Również zniknęło ogrzewanie. W mieszkaniu mam stabilne 5 stopni. I sytuacja nie zmieniała się nawet przy włączonych grzejnikach. Zresztą one wtedy są ledwo ciepłe – dodaje dziewczyna.

Proszę, pokazujcie to

Ale mimo tak niskiej temperatury śpi w swoim mieszkaniu. Napelnia gumowe termofory wrzątkiem i kładzie je do łóżka. Mówi, że na noc ubiera trzy bluzki, dwie pary spodni i szlafrok. Natomiast w dzień, w ostatnim czasie zaczęła przychodzić do namiotu, bo musi pracować.

– Pracuję zdalnie, a tutaj jest internet. Kiedy jest alarm przeciwnotyczny, to mobilna



Zimny wieczór z mieszkańcami Kijowa

Pracująca w jednym z pomocowych namiotów psycholożka mówi, że ciepła herbata jest swego rodzaju chwytem psychologicznym i często pierwszym krokiem do głębszej rozmowy.

łącność w naszym rejonie nie działa. A tutaj jest cieplej niż na zewnątrz. Okoliczne kawiarnie są przepelnione, bo przychodzą tam inni zdalnie pracujący, dlatego nie mam wyjścia. Mogę albo siedzieć tutaj, albo marznąć w domu – mówi, śmiejąc się i dodaje, że ma już tu swoje zarezerwowane miejsce.

Ale ten śmiech to raczej reakcja obronna. W sobotę w pracy dostała wolne, bo rano po kolejnym ataku przeżyła małe zalamanie psychiczne.

– Rozplakałam się, ale się już uspokoiłam. Wszystko w porządku, trzymamy się – mówi 21-latką, która dopiero na koniec naszej rozmowy przyznaje, że pracuje dla publicznej ukraińskiej telewizji Suspilne. – Proszę, pokazujcie co się u nas dzieje, żeby w końcu coś się zmieniło. Szkoda, że nasze władze przez cztery lata nie przygotowały się na taką sytuację – dodaje dziennikarka.

Wszyscy pomagają

– Przychodzą ludzie w różnym wieku i z różnymi potrzebami. Niekiedy po prostu, żeby porozmawiać, a niektórzy z pretensjami za brak pomocy. Ale my oczywiście pomagamy wszystkim. Na miejscu ma-

ją zapewnione ogrzewanie, prąd. Niekiedy przychodzą studenci, żeby słuchać online wykładów. Zapewniamy dostęp do internetu przez Starlinka – mówi anonimowo stojący obok namiotu oficer DSNS.

Namiot obsługują ratownicy z Równego. Są już tutaj już od dwóch tygodni i nie wiadomo jak długo jeszcze będą pełnić służbę. – U niektórych osób sytuacja jest bardzo ciężka. Na przykład w tym białym budynku nie spuszczano wody i od mrozu pękły rury, więc tam cały czas nie ma ogrzewania – oficer pokazuje na stojący nieopodal namiotów blok. Dodaje, że do pandemii w 2020 roku często jeździł do Polski w ramach współpracy z polską państwową i ochotniczą strażą pożarną.

W rozstawionych mobilnych punktach ogrzewania obecni są też psychologowie z DSNS.

– Przychodzą różni ludzie, połowa z nich to osoby starsze. Oni są bardziej otwarci na kontakt. Mogą się podzielić jakimiś wzruszającymi historiami ze swego życia. Z młodymi trzeba się bardziej postarać. Każdy człowiek, to inna historia. Niedawno podeszła do mnie kobieta, która wróciła z

ma do Kijowa z Włoch, bo szuka swego syna, który walczy na froncie – mówi Oleksij, psycholog DSNS.

Oleksij mówi, że niektórzy mają pretensje do władz, a nawet służb, które im pomagają. Przychodzą też osoby z zaburzeniami. W namiotach pomoc dostają wszyscy.

– Sam przyjechałem z Charkowa, gdzie została cała moja rodzina. Właśnie oglądałem wiadomości. W dom położony niedaleko mojego wleciał Shahed, a ja pomagam tutaj. Cóż, takie jest życie – mówi Oleksij.

160 porcji kaszy z kurczakiem

W namiocie, który stoi kilkaset metrów dalej, również pracuje psycholog, tym razem kobieta. Właśnie robi komuś herbatę.

– Jeśli „zamknąć” podstawowe potrzeby większości osób, czyli otrzymają ciepły napój, ogrzeją się, mogą zjeść ciepły posiłek i skorzystać z toalety, to dla nas pracy już zostaje bardzo mało – żartuje psycholożka.

Dodaje jednak, że herbata jest swego rodzaju chwytem psychologicznym i często pierwszym korkiem do głębszej rozmowy.

– Trzymamy się! Razem jesteśmy silni! – mówi na pożegnanie. I mówiąc „razem” ma na myśli Ukraińców i Polaków.

W tym namiocie trwa akurat wydawanie ciepłych posiłków. – Dzień dobry, poproszę bez chleba – mówi kobieta do młodego wolontariusza, który wydaje zapakowane w termiczne opakowania jedzenie.

Oleń pracuje w punkcie ogrzewania trzeci dzień. W sobotę przyjechały cztery kontenery z ciepłymi posiłkami – łącznie 160 porcji kaszy z kurczakiem. Właśnie otworzył ostatni kontener.

Posiłki przywozi World Central Kitchen. To pozarządowa organizacja non-profit, która zajmuje się przygotowywaniem i dostarczaniem posiłków ofiarom wojen i klęsk żywiołowych. Została założona w 2010 roku przez hiszpańsko-amerykańskiego kucharza José Andrésa, właściciela „michelinowskich” restauracji. Od 2022 roku organizacja jest obecna w Ukrainie. Andrés osobiście wioził pomoc dla mieszkańców wyzwolonego Chersonia w pierwszym uruchomionym pociągu w listopadzie 2022 roku. Obecnie ich posiłki wydawane są za darmo już w 40 miejscach w Kijowie.

▲ Miniona niedziela u mieszkańców blokowiska w dzielnicy Trojeszczyna w Kijowie, na lewym brzegu Dniepru

FOT. JAKUB WŁÓDEK / AGENCIA WYBORCZA.PL

„Nietoperze” sprzątają ruiny i zgłiszcza

Oleh ma 16 lat, pochodzi z prawobrzeżnej części Kijowa. Należy do grupy wolontariuszy „Kijowskie Nietoperze”, która powstała w 2024 roku podczas nasilenia rosyjskich ataków powietrznych na Kijów.

Młodzi wolontariusze pomagają ratownikom i pracownikom komunalnym likwidować skutki rosyjski uderzeń dronowych i rakietowych. Nazwa „Kijowskie Nietoperze” została wybrana, ponieważ wolontariusze często pracowali zarówno w dzień, jak i w nocy, a po sprzątaniu zgłiszczy wszyscy byli czarni od brudu i sadzy.

W oddalonej o kilka kilometrów dalej dzielnicy w sobotę wydano 70 posilków, ale potrzebujących było znacznie więcej. Tamtejszy punkt ogrzewania to dwa namioty.

– Nasz punkt działa całodobowo. Bywają dni, kiedy przychodzi nawet 200 osób. Jedynie, kiedy są alarmy przeciwlotnicze, prosimy ludzi, żeby przeszli do schronów, ale potem szybko wracają. Ludzie przychodzą bardzo różni. Niektórzy też ze swoimi domowymi ulubieńcami – mówi Maryna, oficerka policji, która sama właśnie ściska pieska i prosi, żeby zrobić jej zdjęcie.

Dzieci bez prądu, ale ze śniegiem

Jest już po zmroku. Nagle na ulicy zapada jeszcze większa ciemność, bo wyłączono prąd w okolicznych blokach. W Kijowie w wyniku ostatnich rosyjskich ataków nie działają tzw. harmonogramy przerw w dostawach energii. Tym samym mieszkańcy nie wiedzą, kiedy pojawi się światło w ich mieszkaniach i na jak długo.

Wypami światła w ciemnościach są sklepy, punkty usługowe albo centra handlowe. A rolę latarni ulicznych do pewnego stopnia pełnią też reflektory przejeżdżających samochodów.

Wszystko to tworzy dosyć depresyjną atmosferę. Ale na ciemnym horyzoncie pojawia się jeszcze jedno „światło” – miejsce między blokami. Niezbyt jasne, za to przepelnione dziecięcymi głosami. Osiedlowa górką przy tak solidnej zimie, to jedna z głównych atrakcji dla okolicznych dzieci, tym bardziej teraz. Dzieciaki zjeżdżają na wszystkim, co jest dostępne. Wokół stoją rodzice. Niektórzy podświetlają latarkami i telefonami całą trasę.

Olena przyszła z ośmioletnią córką. Jej blok znajduje się po drugiej stronie ulicy. Prądu oczywiście nie ma.

– Czekamy, powinien się pojawić. Orientujemy się również po domu naprzeciwko, bo jeśli tam się pojawia światło, to znaczy, że jesteśmy następni w kolejce. U nas w zasadzie w ostatnich dniach włączają tak bliżej wieczora – mówi kobieta.

Mówi, że prąd czasami jest również w dzień, ale często napięcie jest zbyt niskie i bezpieczniki wyłączają sieć w mieszkaniu. Próbuje sobie też przypomnieć, jak w ostatnich dniach wyglądała sytuacja z ogrzewaniem w jej domu. – W poniedziałek były ostrzały, we wtorek ogrzewanie zniknęło. W czwartek kaloryfery były trochę ciepłe. Po dzisiejszym ostrzale znowu chłodniejsze, ale nie zupełnie zimne, tylko takie w temperaturze pokojowej.

Ogrzewanie przy kuchence gazowej

Olena nie wie, jaką ma teraz temperaturę w mieszkaniu. Nie ma domowego termometru. Ale u sąsiadów jest 12 stopni, więc ona zakłada, że

u niej musi być trochę ciepłej, bo jej mieszkanie jest ocieplone. Pytam, jak z dzieckiem wytrzymują w takich warunkach. – Dzieci są bardziej aktywne. Nie jest im nawet tak zimno. Jest śnieg, to mają jakąś rozrywkę, mogą jeździć na sankach – mówi Olena.

Kobieta pochodzi z Chersonia i od początku rosyjskiej inwazji w 2022 roku już kilka razy zmieniała miejsce zamieszkania. Najpierw uciekli na Zakarpacie do rodziny, później przeprowadzili się do Odessy. Od jakiegoś czasu mieszkają w Kijowie. Rodzina pisze jej, żeby przyjechali na zimę do nich.

– Zmęczona już jestem tymi przejazdami. Dziecko też za każdym razem musi adaptować się do nowych warunków. Córką chodzi w Kijowie do szkoły, teraz co prawda przedłużyli ferie zimowe i wątpię, czy uda się wznowić naukę po 1 lutego. Mimo wszystko mamy nadzieję, że będzie lepiej – dodaje Olena.

Trochę dalej widać słabe pomarańczowe światło, to dwa kolejne namioty rozstawione przez DSNS. W środku grzeją się okoliczni mieszkańcy, większość ładuje swoje telefony. Można napić się gorącej herbaty.

Switłana już nawet nie pamięta, od kiedy w jej mieszkaniu nie ma ciepłej wody. W niedzielę rano z kranu leciała raczej chłodna. Z energią też jest różnie. – Prąd dzisiaj włączyli o 7.35, a wyłączyli o 11.20. W mieszkaniu jest bardzo chłodno, grzeję się tylko, jak robię jedzenie na kuchence gazowej – mówi kobieta.

Do punktu przyszła 20 minut wcześniej, wiele godzin czekała z nadzieją, że włączą prąd.

– Ale wszystkie bloki naokoło też są bez światła. Tylko w jednym elitarnym kompleksie jest, bo tam działa generator. A nasi zwykli, jak to mówią, ludzie pracy siedzą bez światła i bez ogrzewania. Cóż, sytuacja nie wesoła, ale się trzymamy.

Beczka z wodą na wszelki wypadek

Switłana co dwa dni chodzi do pracy. Tam też są przerwy w dostawach energii, ale nie tak długie, jak w domu. W pracy przynajmniej ładuje telefon, a kiedy nie pracuje, to przychodzi do namiotu.

– Tutaj można wypić gorącą herbatę. Dzieci mogą rysować, mają też gry planszowe. Mamy nadzieję, że to wszystko wkrótce się skończy. Ale widzicie, jak nas ostrzeliwują, jak niszczą nasz system energetyczny, system grzewczy. To bardzo smutne.

Kobieta mówi, że kiedy Rosjanie uderzyli 9 stycznia, to od razu we wszystkich tutejszych domach znikł prąd. Dwie doby nie miała w mieszkaniu energii ani wody. Ale od 2022 roku jej rodzina wiedziała, że kiedyś przyjdzie poważny kryzys. Jak tylko Rosja napadła na Ukrainę, jej mama zarządziła napełnienie wodą dużej plastikowej beczki w domu i od tego czasu cały czas ją uzupełniali.

– Ona, świętej już pamięci, była lepiej zorganizowana – dodaje Switłana.

Część jej rodziny mieszka w obwodzie czernihowskim. Jej kuzynka, matka dwojga dzieci, zaciągnęła się do armii: – Powiedziała, że idzie bronić swoich dzieci.

Sama Switłana nie skarży się na obecną sytuację, bo mówi, że u niej jest przynajmniej gaz. Za to martwi się o innych. – Trzeba jakoś żyć. Tylko żeby nie marzyły te babcie i dziadkowie. U mojej przyjaciółki rodzice mają po 86 lat i mieszkają osobno, a w kuchni mają kuchenkę elektryczną nie gazową – mówi i lży zaczynają jej napływać do oczu.

Dodaje, że mama jej przyjaciółki już nie wstaje, a ojciec nie zawsze jest w stanie szybko zareagować. – I kiedy

chce coś zrobić, to prądu już nie ma, bo był tylko przez dwie godziny – mówi kobieta.

Nie można wytrzymać w ciemnościach

Jej przyjaciółka oczywiście przywozi swoim rodzicom jedzenie po pracy, ale wtedy prądu też często nie ma. A rodzice nie chcą, żeby się do nich przeprowadziła, bo martwią się o wnuki.

– Ludziom jest ciężko. My w naszym wieku jesteśmy w stanie jakoś sobie poradzić. Ale na przykład te dzieciaki... U mojej znajomej siedzi chłopak w pokoju i płacze. Ona podchodzi i pyta: „Synku, dlaczego płaczesz?”. On odpowiada: „Boże, już nie mogę wytrzymać w tych ciemnościach bez prądu”. Oni mieszkają na jakimś wysokim piętrze, winda nie działa. Chłopiec trenował grę w piłkę noż-



Wypami światła w ciemnościach są sklepy, punkty usługowe albo centra handlowe. A rolę latarni ulicznych do pewnego stopnia pełnią też reflektory przejeżdżających samochodów

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34417461



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA PREZYDENTA MIASTA ŁODZI o ustnych przetargach nieograniczonych (licytacjach) na sprzedaż samodzielnych lokali mieszkalnych stanowiących własność Miasta Łodzi wraz z udziałem w prawie własności gruntu, usytuowanych w budynkach położonych w Łodzi przy:

Lp.	Położenie nieruchomości Nr księgi wieczystej nieruchomości gruntowej zabudowanej	Obręb, nr działki, powierzchnia działki [m²]	Powierzchnia lokalu [m²] udział w częściach wspól- nych nieruchomości	Cena wywoławcza tączna [zł]	Wadium [zł]
1.	ul. Hersza Berlińskiego 12A lokal mieszkalny nr 7 KW LD1M/00070828/5	B-47 273/30 274	58,44 0,078	300 000	30 000
2.	ul. Hersza Berlińskiego 24 lokal mieszkalny nr 12 ² KW LD1M/00111162/8	B-47 279/8 685	50,56 5056/167618	240 000	24 000
3.	ul. Tokarska 2 lokal mieszkalny nr 3 KW LD1M/00034354/7	B-47 34/3 294	50,37 0,059	190 000	19 000
4.	ul. Organizacji „Wolność i Niezawisłość” 54/58 lokal mieszkalny nr 38 KW LD1M/00099695/2	B-48 184 749	34,10 0,016	220 000	22 000
5.	ul. Wojska Polskiego 108 lokal mieszkalny nr 13 KW LD1M/00048046/6	B-50 123/3 487	38,53 0,020	290 000	29 000
6.	ul. 6 Sierpnia 28 ¹ lokal mieszkalny nr 6 KW LD1M/00055649/5	P-19 225/1 611	59,95 0,043	290 000	29 000
7.	ul. 6 Sierpnia 28 ¹ lokal mieszkalny nr 11/11B KW LD1M/00055649/5	P-19 225/1 611	58,68 0,042	270 000	27 000
8.	ul. Wschodnia 27 ¹ lokal mieszkalny nr 13 KW LD1M/00006334/6	S-1 135 1343	77,25 0,030	440 000	44 000
9.	ul. Henryka Sienkiewicza 52 ¹ lokal mieszkalny nr 47A KW LD1M/00059747/0	S-6 403/2 1600	75,01 0,019	440 000	44 000

^{*1/} Zgodnie z zarządzeniem Nr 4216/VII/16 Prezydenta Miasta Łodzi z dnia 8 sierpnia 2016 r. w sprawie przyjęcia gminnej ewidencji zabytków miasta Łodzi, zmienionym zarządzeniami Prezydenta Miasta Łodzi: Nr 7257/VII/17 z dnia 20 listopada 2017 r., Nr 3397/VIII/20 z dnia 28 lutego 2020 r., Nr 6843/VIII/21 z dnia 26 marca 2021 r., Nr 772/2023 z dnia 6 kwietnia 2023 r., Nr 1201/2024 z dnia 17 czerwca 2024 r. budynki objęte zostały gminną ewidencją zabytków.

^{**2/} Dotyczy lokalu mieszkalnego nr 12 przy ul. Hersza Berlińskiego 24 – Według zapisu w księdze wieczystej nr LD1M/00111162/8 prowadzonej dla nieruchomości oraz zgodnie z danymi Łódzkiego Ośrodka Geodezji nieruchomości oznaczona jest adresem – Hersza Berlińskiego 22, Hersza Berlińskiego 24.

Sprzedaże lokali zwolnione są z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2025 r. poz. 775, 894, 896, 1203, 1541 i 1811).

Przetargi odbędą się w dniu 2 kwietnia 2026 r. o godz. 10:00 w siedzibie Urzędu Miasta Łodzi, w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 104, Duża Sala Obrad.

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA ŁODZI O PRZETARGACH zawierające szczegółowe informacje dotyczące przetargów wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w siedzibie Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości UMŁ, w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 104 (IV p.). Ogłoszenie publikowane jest również na stronie internetowej pod adresem: <https://uml.lodz.pl/dla-biznesu/nieruchomosci-na-sprzedaz/sprzedaz-nieruchomosci/>, oraz w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem: <https://bip.uml.lodz.pl/urzad-miasta/przetargi/sprzedaz-nieruchomosci/>.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargów dostępne są również w siedzibie Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości UMŁ, w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 104, (IV p., pok. 468 i 457) oraz pod numerem telefonu: (42) 638 – 45 – 83, 272 – 67 – 83, 272 – 66 – 10, 638 – 44 – 14.

W pogoni za zarobkami

Mimo że przepisy nie zobowiązują firm do podawania w ogłoszeniach o pracę widełek płacowych, na fali dyskusji o jawności zarobków wzrosła liczba pracodawców, którzy je uwzględniają.

Maria Korcz

– Różnica w medianie wynagrodzeń niebieskich i białych kołnierzyków wynosi tylko 13 proc., co obala mit o wysokich wynagrodzeniach za wykonywanie prac biurowych. Wiele zawodów z blue collar jest dziś deficytowych, podczas gdy segment white collar dotyka restrukturyzacja i wpływ AI – mówi Konrad Grygo, analityk OLX.

Jego zdaniem wpływ na topnienie różnic w zarobkach ma także duża liczba osób chętnych do pracy umysłowej i deficyt gotowych podjąć się pracy fizycznej. W efekcie część niebieskich kołnierzyków zarabia już więcej niż ich koledzy pracujący przy biurku.

Pięć najlepiej opłacanych branż

Na przykład w kategorii kierowcy średnia pensja w ogłoszeniach na OLX wynosi już 8,3 tys. zł brutto. To o tysiąc złotych więcej niż mediana wynagrodzeń dla całej gospodarki, która według najnowszych danych GUS wynosi 7260 zł brutto (mediana to dokładnie wartość środkowa – połowa zarabia mniej, a połowa więcej).

Oferty z najwyższymi proponowanymi zarobkami:

- franczyzowe (założenie własnej firmy) – mediana to 27 500 zł brutto,
- pracy za granicą – mediana to 13 500 zł brutto,
- dla kierowców – mediana to 8 250 zł brutto,
- pracy w energetyce – mediana to 7 850 zł brutto,
- pracy w usługach związanych ze zdrowiem – mediana to 7 845 zł brutto.

Wnioski? Spójrzmy na punkt drugi. Zagraniczni pracodawcy oferują dziś wciąż blisko dwa razy więcej na start, niż wynosi media-



• Różnica w medianie wynagrodzeń niebieskich i białych kołnierzyków wynosi tylko 13 proc., co obala mit o wysokich wynagrodzeniach za wykonywanie prac biurowych

FOT. PATRYK OGÓRZALEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

na zarobków w Polsce. Grygo zauważa jeszcze jedną zmianę.

– Widoczne jest też systemowe wypychanie pod wpływem wzrostu płacy minimalnej najniższych stawek w górę. Udział ofert w przedziale 3-5 tys. zł spadł w ciągu roku z 19 proc. w 2025 r. do 13 proc. w 2026 r. – mówi analityk.

W tych widełkach, zbliżonych do minimalnej krajowej (dziś to 4,8 tys. brutto), wciąż mieszczą się zarobki w takich branżach, jak:

- ochrona – mediana to 4 880 zł brutto,
- wykładanie towaru – mediana to 4 880 zł brutto,
- sprzątanie – mediana to 4 880 zł brutto,
- pracownik sklepu – mediana to 5 120 zł brutto,
- hotelarstwo – mediana to 5 200 zł brutto.

Wszystkie dane o wynagrodzeniach pochodzą z ogłoszeń opublikowanych na OLX w ostatnich 12 miesiącach.

Coś się zmienia

OLX przyjrzał się formie ogłoszeń o pracę w swoim portalu, bo mija właśnie miesiąc od wejścia w życie przepisów dotyczących jawno-

ści płac. Oczekiwania były duże, bo brak wiedzy o tym, jakie pieniądze firma ma do zaofiarowania, to zmoza pracowników. Kilka rozmów, zadania i testy, a na końcu rozczarowanie – bo okazuje się, że szansa na zarobki, których oczekiwali, nie ma.

Przepisy, które weszły pod koniec grudnia, nakazują pracodawcom przekazać kandydatowi, ile będzie zarabiał najpóźniej przed rozpoczęciem pracy. W przepisach nie ma więc mowy o widełkach płacowych w ogłoszeniach – nowe prawo nie tyle wprowadziło realną zmianę, co wywołało dyskusję o jakości ogłoszeń o pracę. I być może to na jej fali coś faktycznie zaczęło się zmieniać.

Dane z OLX pokazują, że od stycznia do listopada 2025 roku 54,5 proc. ogłoszeń o pracę zawierało informację o zarobkach oferowanych na danym stanowisku. Miesiąc później, w styczniu 2026 roku, widełki ma już 59 proc. ofert. Choć prawo w praktyce się nie zmieniło, wygląda na to, że część pracodawców sama wyszła naprzeciw oczekiwaniom poszukujących pracy.

Neutralność płciowa w praktyce

Wraz z początkiem roku firmy szukające rąk do pracy zostały zobowiązane również do innej zmiany – neutralności płciowej. I tu widać efekt przepisów. Między grudniem 2025 roku a styczniem 2026 roku o 69 proc. wzrosła liczba ofert uwzględniających obie płcie.

Kto obawiał się „panów przedszkolaków” i „osób spawających”, może odetchnąć. Większość ogłoszeń w OLX stosuje prosty zabieg zapisu z ukośnikiem, np. magazynier/magazynierka.

W styczniu 2026 roku formę z feminatywem wybrało 21 proc. pracodawców.

Najrzadziej sięgają oni po neutralne określenie „osoba” plus nazwa zawodu. Takich ogłoszeń jest zaledwie 1,4 proc.

Portal OLX – jak zwracają uwagę sami autorzy analizy – ma jednak pewną specyfikę. W porównaniu ze swoją konkurencją publikuje wiele ogłoszeń prac prostych. To więc ciekawe studium adaptacji do nowych przepisów. Kilka minut przeglądania ofert pracy wystarczy, by się przekonać, że firmom udało się wybrnąć z płciowej neutralności bez większych problemów. Obok ogłoszeń typu „magazynier/magazynierka” znajdujemy też takie rozwiązania, jak: „pomocnik mechanika (k/m)” czy „kurs spawania dla kobiet i mężczyzn”. ●

Widełki

54,5

PROC.

• ogłoszeń o pracę zawierało informację o zarobkach oferowanych na danym stanowisku*

*dane z OLX od stycznia do listopada 2025 roku

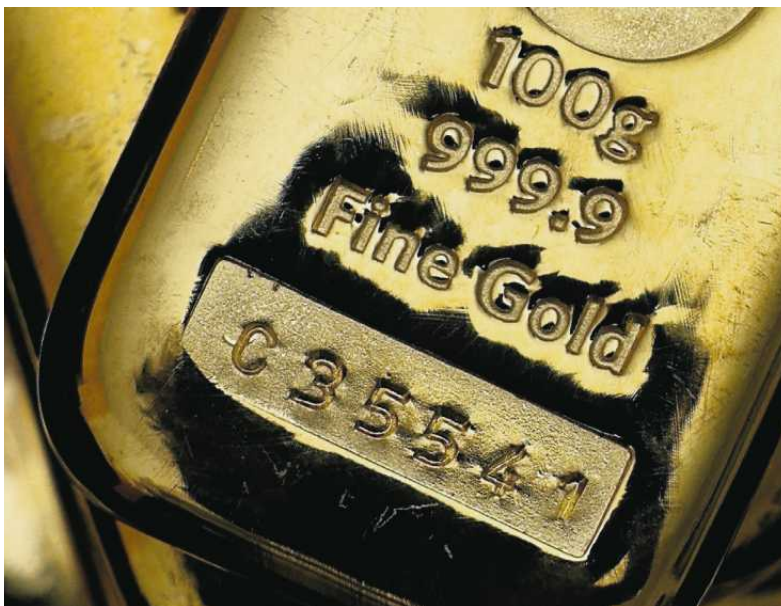
Rekordowa cena złota

Złoto przebiło cenę 5 tysięcy dolarów za uncję. To już kolejny historyczny rekord złamany w ciągu dwunastu miesięcy. „Dwa-trzy lata temu, to się nawet nie śniło”.

5000 dolarów za uncję to kolejny okrągly rekord, który osiągnęło złoto w ciągu zaledwie dwunastu miesięcy. Trzy tysiące przebiło w marcu, a cztery tysiące w październiku 2025.

„To granica, która jeszcze 2-3 lata temu nie śniła się nawet największym entuzjastom kruszcu” – komentuje Tavex, polski diler metali szlachetnych.

Cena złota zaczęła sukcesywnie rosnąć od jesieni 2022 roku. Wtedy kosztowało 1615 dolarów za uncję (31,1035 gramów), czyli przez niecałe trzy i pół roku podróżowało o 209 proc. Od początku drugiej prezydentury Donalda Trumpa cena złota podskoczyła o 90 proc.



• Serwis „The Guardian” tłumaczy rekordowy wzrost cen chaotyczną polityką Donalda Trumpa FOT. REUTERS/HIBA KOLA/FILE PHOTO

– Każdy kolejny kwartał od jesieni 2022 dokładał nowe czynniki popytowe: od wojny na Ukrainie i globalnych ryzyk geopolitycznych, przez zamrażanie dolarowych aktywów, co zmusiło wiele krajów do szukania alternatyw, aż po ostatni rok w wykonaniu Donalda Trumpa, który coraz agresywniej podbija stawkę w geopolitycznej grze, nasilając procesy deglobalizacji, wzajemnych sankcji i walki o surowce – wskazuje Tomasz Gesner, główny analityk Tavex.

Serwis „The Guardian” tłumaczy rekordowy wzrost cen chaotyczną polityką Donalda Trumpa. Złoto ma stanowić bezpieczną inwestycję na niespokojne i nieprzewidywalne czasy. Tylko w ostatnich dniach cenę złota napędzały żądania USA w stosunku do Grenlandii, groźby 100-procentowych cel na Kanadę za dogadywanie się z Chinami, widmo kolejnego shutdownu amerykańskiego rządu

oraz problemy wewnętrzne związane z brutalnymi działaniami federalnej agencji ds. imigracji ICE.

Cytowany przez serwis analityk Steve Miller, były dyrektor BlackRock (największa na świecie firma zarządzająca aktywami), twierdzi, że ostatnim razem taka sytuacja miała miejsce ponad 40 lat temu. Wtedy związana była z obawami o światowe rezerwy ropy wywołane rewolucją w Iranie i wojną irańsko-iracką.

Co dalej będzie działo się z cenami złota? Biorąc pod uwagę, że nie widać, aby administracja Donalda Trumpa porzuciła swój nieprzewidywalny tok działania, analitycy uważają, że cena złota dalej będzie rosła. Julia Du, starsza strateg ds. surowców w ICBC Standard Bank, uważa, że zarówno pułapy sześciu i siedmiu tysięcy dolarów za uncję są w zasięgu. Prognozuje cenę na poziomie 7150 dolarów. ●

Bolesław Brezczo

Kierowcy nie będą finansować armii Putina



• Polska przez lata była największym w UE nabywcą rosyjskiego LPG, a wynika to z popularności autogazu wśród polskich kierowców

FOT. PRZEMYSŁAW SKRZYDŁO / AGENCJA WYBORCZA.PL

Od poniedziałku w UE weszły w życie przepisy, które mają uniemożliwić omijanie zakazu importu rosyjskiego gazu płynnego LPG. W Polsce używają go najczęściej kierowcy jako autogaz.

Andrzej Kublik

Nowe unijne sankcje wobec Rosji coraz częściej mają na celu uszczelnienie wprowadzonych wcześniej restrykcji i zatkanie luk w przepisach, wykorzystywanych do omijania zachodnich ograniczeń handlowych.

Właśnie temu służy zapisany w 19. pakiecie zakaz wwozu do UE butanu o czystości ponad 95 proc., a przede wszystkim izobutanu. Od końca października zeszłego roku do UE nie można już wwozić z Rosji i Białorusi izobutanu kupowanego na podstawie umów krótkoterminowych.

Od poniedziałku 26 stycznia embargo objęło również izobutan dostarczany na podstawie umów długoterminowych. Z zakazu przez sześć miesięcy, do końca lipca, zwolnione są tylko Węgry. Nie wolno im jednak sprzedawać gazu sprowadzonego z Rosji w innych państwach Unii.

Powolne wyrzucanie LPG z Rosji

UE już od grudnia 2022 r. zakazała importu drogą morską ropy naftowej z Rosji, a dwa miesiące później weszło w życie także unijne embargo na import rosyjskich paliw silnikowych.

Dłużej zajęła eliminacja rosyjskiego gazu płynnego LPG, czyli mieszanki gazów propan i butan. Zakaz importu rosyjskiego, a także białoruskiego LPG zapisano w 12. pakiecie sankcji, który Unia przyjęła pod koniec 2023 r. Ale jednocześnie przewidziano aż 12-miesięczny okres przejściowy na ostateczne wprowadzenie w życie tego zakazu. Zaczął obowiązywać od 20 grudnia 2024 r.

Nie był to jednak zakaz całkowity. Z embargo wyłączono przede wszystkim izobutan. To tzw. izomer konsty-

tucyjny butanu. Oba gazy mają taką samą liczbę tych samych atomów, między którymi występuje jednak inny układ wiązań chemicznych. Izobutan jest używany w głównie w przemyśle, np. do produkcji aerozoli, pianek montażowych, w systemach chłodzenia lodówek. Natomiast butan w mieszaninie z propanem używano w celach energetycznych lub jako alternatywne paliwo, czyli autogaz.

Odróżnienie butanu od izobutanu wymaga specjalistycznych badań. I bardzo szybko okazało się, że Rosjanie skorzystali z takiej luki w embargo.

Wzlot importowy

– W 2024 r. import izobutanu z Rosji wynosił średnio 8 tys. ton miesięcznie. A w marcu 2025 r. wzrósł do około 38 tys. ton – powiedział Bartosz Kwiatkowski, dyrektor generalny Polskiej Organizacji Gazu Płynnego (POGP), występując na webinarium przed wprowadzeniem embargo na ten gaz.

Łącznie od stycznia do listopada 2025 r. do Polski sprowadzono ponad 270 tys. ton izobutanu z Rosji. – To mniej więcej 2,5 razy więcej, niż w 2024 r., co oznacza, że znaczna część tej frakcji była mieszana z propanem dla celów energetycznych, choć nie jest traktowana jako paliwo i jej import nie wymaga posiadania koncesji – wskazał szef POGP.

W efekcie Rosja utrzymała znaczące udziały w dostawach LPG do Polski, chociaż mniejsze niż w przeszłości.

Od stycznia do końca listopada 2024 r., czyli przed wejściem pierwszego embargo na rosyjski LPG, Rosja miała 44,3 proc. udziału w dostawach tego gazu do Polski i pozostawała liderem takiego importu. Natomiast w okresie od stycznia do li-

stopada 2025 r. udział Rosji w dostawach LPG do Polski skurczył się do 12,6 proc. To zapewniło Rosji czwar-te miejsce w imporcie gazu płynnego, za Szwecją, Norwegią i USA.

Dopiero obecne uszczelnienie sankcji powinno doprowadzić do całkowitej eliminacji rosyjskiego LPG z polskiego rynku. Można przy tym przypomnieć, że już latem zeszłego roku na wprowadzenie krajowego zakazu importu izobutanu z Rosji i Białorusi zdecydowała się Estonia. Jednak to właśnie Polska przez lata była największym w UE nabywcą rosyjskiego LPG, a wynika to z popularności autogazu wśród polskich kierowców.

Z torów na morze

Bartosz Kwiatkowski zapewnia, że polscy kierowcy nie powinni się obawiać ostatecznego zakończenia importu LPG z Rosji.

„Poza ujemnymi temperaturami nie widać w tym momencie czynników, które mogłyby wpływać na wzrost cen autogazu w Polsce. Całkowitego odciążenia od dostaw z Rosji nie powinniśmy na stacjach odczuć” – podkreślił szef POGP, cytowany w komunikacie tej organizacji.

Kwiatkowski podkreślił, że obecnie kluczową rolę w dostawach LPG odgrywają Stany Zjednoczone, największego dziś producenta płynnego gazu na świecie. „Amerykańska produkcja i transporty LPG do Europy biją historyczne rekordy. Już w pierwszej połowie 2025 roku udział USA w dostawach do portów Morza Północnego osiągnął dwóch trzecich i nadal rośnie. To właśnie ten gaz, przeładowywany na mniejsze statki lub na wagony kolejowe, trafia potem do Polski” – wyjaśnił szef POGP.

Taka reorientacja importu radykalnie zmieniła logistykę dostaw.

W 2016 r. aż 76 proc. gazu LPG sprowadzano do Polski drogą kolejową, a statkami jedynie 12 proc. Jeszcze w 2024 r. transport kolejowy miał kluczowe znaczenie, zapewniając 53 proc. dostaw przy 32-procentowym udziale dostaw drogą morską. W zeszłym roku te proporcje odwróciły się: statkami sprowadzono 52 proc. importowanego LPG, a cysternami kolejowymi 32 proc. •

Dopiero obecne uszczelnienie sankcji powinno doprowadzić do całkowitej eliminacji rosyjskiego LPG z polskiego rynku

Z wielkim żalem i smutkiem przyjęliśmy informację, że w dniu 20 stycznia 2026 roku zmarł



prof.
Mariusz Fras

wieloletni pracownik Wydziału Prawa i Administracji i Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, specjalista z zakresu prawa cywilnego, prawa ubezpieczeń gospodarczych oraz prawa medycznego, nauczyciel akademicki oddany pracy naukowej i dydaktycznej, ceniony wykładowca i zaangażowany praktyk prawa, adwokat Okręgowej Rady Adwokackiej w Katowicach.

Rodzinie Zmarłego i Jego Najbliższym
oraz

Współpracownikom

wyrazy szczerego współczucia
składa

*Dzikan wraz z całą społecznością akademicką
Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach*

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/3441632



Politechnika Wrocławska

**Politechnika Wrocławska,
50-370 Wrocław, Wybrzeże Wyspiańskiego 27**

ogłasza przetarg pisemny nieograniczony nr 1/2026 na sprzedaż:

Prawa własności nieruchomości gruntowej składającej się z działki nr 111 (obręb nr 0013 Piaskowa Góra) o powierzchni 0,1541 ha zabudowanej czterokondygnacyjnym budynkiem usługowym z częścią warsztatowo-magazynową i częścią hotelową, położonej w Wałbrzychu przy ul. Braci Śniadeckich 5, powiat m. Wałbrzych, województwo dolnośląskie, dla której Sąd Rejonowy w Wałbrzychu, VII Wydział Ksiąg Wieczystych, prowadzi księgę wieczystą nr SW1W/00019918/3.

Bydunek usługowy z częścią warsztatowo- magazynową i częścią hotelową o powierzchni zabudowy 546,75m² i powierzchni użytkowej ok. 1392,46 m².

Bydunek posiada świadectwo charakterystyki energetycznej nr SCHE/24913/14/2025.

Wskaźnik rocznego zapotrzebowania na energię użytkową: EU = 432,72 kWh/(m²-rok).

Wskaźnik rocznego zapotrzebowania na energię końcową: EK = 599,88 kWh/(m²-rok).

Wskaźnik rocznego zapotrzebowania na nieodnawialną energię pierwotną: EP = 697,21 kWh/(m²-rok).

Jednostkowa wielkość emisji CO₂: E_{co2} = 0,1333 t CO₂/(m²-rok).

Udział odnawialnych źródeł energii w rocznym zapotrzebowaniu na energię końcową: U_{oze} = 0,00 %.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 1 549 200 zł netto

Wadium: 300 000 zł

Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez Politechnikę Wrocławską zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży.

Prawo pierwokupu przedmiotu przetargu przysługuje Krajowemu Zasobowi Nieruchomości, na podstawie art. 30a ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. o Krajowym Zasobie Nieruchomości.

Zbycie nieruchomości wymaga zgody Prezesa Prokuratury Generalnej.

Przetarg odbędzie się w dniu 25 lutego 2025 r. o godz. 11:00 w Gmachu Głównym (bud. A-1) Politechniki Wrocławskiej, Wybrzeże Wyspiańskiego 27 we Wrocławiu, Sala 241 (Sala Senatu).

Przetarg składa się z części jawnej i niejawnej. Część jawna przetargu odbywa się w obecności oferentów.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

- złożenie dokumentów o których mowa w Par. 5 Regulaminu zbywania nieruchomości Politechniki Wrocławskiej oraz Informacji Przetargowej,
- złożenie pisemnej oferty w zamkniętej kopercie, opisanej zgodnie z wytycznymi zawartymi w „Informacjach Przetargowych”,
- wpłata wadium na konto wskazane w Regulaminie z zaznaczeniem w tytule wpłaty: „Przetarg nr 1/2026”.

Wadium należy wpłacić przed złożeniem oferty. Wadium wniesione przez oferenta zalicza się na poczet ceny zakupu. Wadium przepada, jeżeli oferent, który wygrał przetarg nie przystąpi z przyczyn leżących po jego stronie do zawarcia umowy w miejscu i terminie podanym w zawiadomieniach. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, wysokość postąpienia, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z licytacji określone są w Regulaminie.

Dokumenty i ofertę w języku polskim złożyć należy w sekretariacie Dyrektora Administracyjnego Politechniki Wrocławskiej, Wybrzeże Wyspiańskiego 27 we Wrocławiu, Gmach główny (bud-A1) pok. 140, w terminie do 25 lutego 2026 r. do godz. 10:30.

Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z warunkami przetargu opisanymi w Regulaminie zbywania nieruchomości Politechniki Wrocławskiej oraz Informacjami Przetargowymi, dostępnymi na: stronie internetowej pod adresem: Nieruchomości na sprzedaż – Politechnika Wrocławska <https://pwr.edu.pl/uczelnia/nieruchomosci-na-sprzedaż>.

Dodatkowe informacje oraz ustalenie terminu wizji lokalnej nieruchomości można uzyskać pod numerem telefonu: 71/320 41 36 od poniedziałku do piątku, w godzinach: 7.30 – 15.30.

RODO: Jednocześnie Politechnika Wrocławska zobowiązuje Oferenta do zapoznania się z informacjami dotyczącymi przetwarzania danych osobowych, które dostępne są na stronie: <http://biznes.pwr.edu.pl/badania-i-rozwoj/przetwarzanie-danych-osobowych>.

Politechnika Wrocławska zastrzega sobie prawo do rejestracji audiowizualnej przebiegu przetargu ustnego.

Politechnika Wrocławska zastrzega sobie prawo odwołania, unieważnienia lub zakończenia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert, na każdym etapie postępowania bez podania przyczyn.

Węgry

Polityczny mesjasz znad Dunaju

Księża i hierarchowie popierający na Węgrzech Viktora Orbána mogą liczyć nie tylko na uznanie władzy, ale i konkretne, finansowe wsparcie inicjatyw, które podejmują w swoich diecezjach i parafiach.

ks. Sowa

Premier Węgier Viktor Orbán w politycznej wyobraźni funkcjonuje jako przyjaciel i stronnik Donalda Trumpa i Władimira Putina, a zagorzały krytyk Brukseli – zwłaszcza swojego dawnego środowiska, czyli europejskiej chadecji.

Mało kto pamięta, że Fidesz był jeszcze do niedawna członkiem EPP, europejskiej rodziny partii chadeckich. Ostatecznie puścił szeregi Europejskiej Partii Ludowej w 2021 r., po długim okresie tarć i konfliktów (zwłaszcza w czasie, kiedy europejskimi chadekami kierował Donald Tusk). Sam Orbán określił ten krok jako kolejny etap walki Brukseli nie tylko z nim, ale i z... chrześcijaństwem w Europie. Nic dziwnego, przecież niedoszły prezydent Rumunii, George Simion z narodowo-konserwatywnego Związku Jedności Rumunów (AUR) ogłosił, że „Orbán to nie tylko przywódca narodu węgierskiego, ale także obrońca cywilizacji chrześcijańskiej w Europie”.

Sam Orbán, który w swojej młodości Kościoły i samą religię uznawał za czynniki ograniczające rozwój demokracji, dziś nie tylko na każdym kroku podkreśla rolę i znaczenie chrześcijaństwa, ale również umiejętnie zyskuje sympatię i wsparcie zarówno kościoła katolickiego, do którego dziś należy około jedna trzecia Węgrów, jak i kościołów protestanckich, które skupiają kolejne 20 procent ludności. Prominentni przedstawiciele tych wspólnot są nie tylko fetowani przy każdej okazji, ale nawet zasiadają w rządowych ławach, jak Zoltán Balog, były protestancki biskup i duchowny a potem poseł i minister m.in. zasobów ludzkich, czy katolicki teolog i polityk pełniący funkcję wicepremiera Zsolt Semjén.

Premier Węgier przedstawia się jako prochrześcijański lider polityczny i często odwołuje w swoich przemówieniach do chrześcijaństwa jako „ostatniej nadziei dla Europy”. W 2021 r., przy okazji poświęcenia nowego kalwińskiego Kościoła Jedności w Budapeszcie, Orbán wygłosił płomienne przemówienie, które brzmiało jak okolicznościowe kazanie. „Nasza historia uczy, że Węgrzy mogą przetrwać tylko jako chrześcijanie. Kraj zamknięty w granicach, ale dusza bez granic: oto Węgry. (...) Każdy nowy kościół to bastion w walce o wolność i wielkość narodu” – mówił. Niemal identyczną deklarację złożył w ubiegłym roku, uczestnicząc z kolei w poświęceniu katolickiej świątyni.

Jakby tego było mało, Orbán w ostatnim czasie nakazał swoim partyjnym strukturalom pozyskanie czołowych duchownych wokół tzw. apeli o pokój. W tym celu reaktywował pomysł Kół Obywatelskich, które po porażce wyborczej w 2002 r. pomogły Fideszowi odbudować struktury partii i w końcu odzyskać władzę, ale ich aktywność przeniósł głównie do internetu i świata mediów społecznościowych pod nazwą Cyfrowych Kół Obywatelskich (Digitális Polgári Körök). To grupy dyskusyjne, zrzeszające ludzi głównie na Facebooku,

• – **Każdy nowy kościół to bastion w walce o wolność i wielkość narodu – przekonywał premier Węgier Viktor Orbán w 2021 r.**

FOT. REUTERS /
BERNADETT SZABO

zakładane z inicjatywy Fideszu. Mają przyciągnąć młodszych wyborców, wśród których zdecydowanie większe poparcie ma główny polityczny przeciwnik Orbána, przewodniczący opozycyjnej partii Tisza Peter Magyar.

Nowym pomysłem Orbána jest angażowanie w prace Cyfrowych Kół Obywatelskich znanych duchownych i liderów środowisk religijnych pod hasłem apelu o pokój i powstrzymania grożącej Węgrom wojny. Oczywiście w roli agresora nie występuje jego nie tylko polityczny przyjaciel Władimir Putin, ani sama Rosja. Zagrożeniem dla pokoju są w tej narracji Unia Europejska i Ukraina „napędzająca wojenną maszynę”.

W ostatnich miesiącach, co ujawnili dziennikarze niezależnego portalu telex.hu, działacze Fideszu zostali zobowiązani do angażowania duchownych poprzez złożenie podpisu pod „apелеm o pokój” i wsparcie działań aparatu władzy. Wśród polityków zaczęła się wręcz rywalizacja, kto przekona „ważniejszego” biskupa czy księdza. Wielu z nich, jak np. biskup Antal Spányi, publicznie podpisało antywojenny manifest Fideszu, co zostało przez polityków rządzącej partii uznane za „najbardziej zaszczytny podpis poparcia”. Krisztián Molnár, polityk Fideszu, przekonywał: „Biskup Spányi wyraził swoim podpisem poparcia, że?? musimy powiedzieć NIE wojennym planom Brukseli”.

Przekaz partyjny był oczywisty – jak głosił tytuł w należącej do konsorcjum mediów rządowych lokalnej gazecie „Duol”: „Pokojowa kampania Fideszu otrzymała również wsparcie Kościoła”.

Wśród polityków Fideszu trwa rywalizacja, kto przekona ważniejszego biskupa czy księdza do złożenia podpisu pod „apелеm o pokój”



W Episkopacie Węgier sprawa ta wzbudziła szereg dyskusji i pytań, zwłaszcza, że katolicy biskupi wspierali także inne inicjatywy Orbána. Biskup Segedynu László Kiss-Rigó (hierarcha jest także członkiem jednego z Cyfrowych Kół Obywatelskich) wsparł węgierską edycję konferencji konserwatystów CPAC. Były przewodniczący Konferencji Biskupów Katolickich Węgier, bp András Veres, osobiście uczestniczył w „antywojennym” wiecu zorganizowanym w Győr, gdzie jest biskupem.

Księża i hierarchowie popierający Orbána mogą liczyć nie tylko na uznanie władzy, ale i konkretne, finansowe wsparcie inicjatyw, które podejmują w swoich diecezjach i parafiach. Małe wspólnoty, zwłaszcza parafie wiejskie – dotyczy to zarówno katolików, jak i kalwinów czy mniejszych wspólnot religijnych – mogą liczyć na regularne, comiesięczne finansowanie „działalności społecznej” pod warunkiem, że dana wspólnota czy parafia nie liczy więcej niż 5 tysięcy osób. W ten sposób Orbán de facto uzależnił od siebie całą „chodzącą do kościoła” węgierską prowincję.

Oczywiście episkopat katolicki Węgier (podobnie jak ma to miejsce w Polsce czy innych krajach regionu) nie jest tu monolitem i nie cały „zapisał się do partii”. Pojawiają się czasem gesty zdystansowania, a nawet sympatii wobec politycznych przeciwników premiera, jak choćby opublikowanie w mediach społecznościowych wspólnej fotografii lidera opozycji Magyara z abp. Cirillem Hortobágyi z Pannonhalmy. Opactwo benedyktyńskie Pannonhalma to dla Węgrów miejsce symboliczne i bardzo ważne. To jedno z głównych sanktuariów węgierskich, a zarazem ośrodek naukowy – porównując z polskimi realiami coś w rodzaju skrzyżowania Jasnej Góry z Tyńcem. Jak napisał w komentarzu jeden z węgierskich dziennikarzy: „przewodniczący partii Tisza wcisnął nogę w szparę, przez którą do tej pory mógł przejść tylko Orbán i Fidesz”.

Próba zdominowania i przejęcia kościołów chrześcijańskich przez Orbána w obliczu niepewnego wyniku wyborczego nie jest niczym nowym. Premier Węgier od lat pozuje na obrońcę chrześcijaństwa i kogoś na kształt politycznego mesjasza. Jego ostatnie działania pokazują też, że na Węgrzech religia nie jest wprost kwestią wiary, lecz „kodem kulturowym i znakiem granicznym” jak określili ten stan rzeczy Zoltán Ádám i András Bozók, autorzy książki „Bóg Węgrów”. W takim ujęciu chrześcijaństwo staje się kategorią polityczną i etnokulturową – sposobem definiowania, kto należy do wspólnoty narodowej, a kto jest z niej wykluczony. W efekcie hasła o obronie chrześcijańskiej Europy czy tradycyjnej rodziny, a nawet kwestii pokoju w Europie, służą nie tyle ekspresji religijnej, ile legitymizacji politycznych podziałów. W retoryce Orbána „Bóg nie jest przedstawiany jako symbol uniwersalnej tożsamości religijnej, jak w Nowym Testamencie czy w nauczaniu papieża Franciszka, ale jako »Bóg Węgrów«, zgodnie z partykularną koncepcją plemienia, koncepcją pogańską i polityczną” – konkludują węgierscy autorzy.

Paradoksalnie religia mająca ze swej natury łączyć ludzi staje się narzędziem politycznego i społecznego wykluczania oraz linią podziału ułatwiającą kampanie polityczne obozu władzy. Mimo tego neopogańskiego rysu kultu państwa i narodu premierowi Węgier do tej pory zawsze udawało się zmonopolizować poparcie środowisk religijnych i chrześcijańskich. Czy ten zabieg okaże się skuteczny także wiosną tego roku? Po raz pierwszy od kwietnia nie jest to oczywiste. ●

ks. Kazimierz Sowa

• **Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji**

Rada Pokoju

Czy chcemy być wasalem Trumpa?

Buras

Autor jest dyrektorem warszawskiego biura think-tanku Europejska Rada Spraw Zagranicznych (European Council on Foreign Relations)

Ewentualne członkostwo Polski w Radzie Pokoju to inwestycja nie w sojusz ze Stanami Zjednoczonymi, lecz w śliski jak skórka od banana układ z coraz bardziej nieobliczalnym Donaldem Trumpem.

Kwestia przystąpienia Polski do założonej przez Donalda Trumpa Rady Pokoju wydaje się nadal otwarta. Premier Donald Tusk nie wykluczył debaty sejmowej na ten temat. Przywódca opozycji Jarosław Kaczyński wprost opowiedział się za tym, by Polska wyłożyła miliard dolarów za stałe w niej członkostwo. Według doniesień Polsatu dyskutowana jest opcja, by Polska zgodziła się na wejście do Rady w zamian za utworzenie stałej amerykańskiej bazy wojskowej w naszym kraju. Być może to miał na myśli jeden z najbliższych doradców premiera, europoseł Bartłomiej Sienkiewicz, kiedy w sobotę wieczorem mówił w TVN24 o konieczności „pragmatycznego” podejścia i twierdził, że gdyby Polska miała odnieść konkretne korzyści, to akces do Rady Pokoju mógłby mieć sens.

Te sygnały są niepokojące. Przyjęcie przez Polskę zaproszenia do utworzonego przez Trumpa gremium byłoby ogromnym błędem i polityczną pułapką. Przecistawianie w tym kontekście rzekomego pragmatyzmu, opartego na

chłodnej analizie, emocjonalnej jakoby reakcji zdecydowanych przeciwników takiej decyzji nie jest wyrazem strategicznej przenikliwości, lecz politycznej krótkowzroczności. Kwestia zrzutki w wysokości jednego miliarda dolarów ma przy tym całkowicie drugorzędne znaczenie.

Istotne jest to, że Rada Pokoju to instrument służący Trumpowi do legitymizacji jego działań na arenie międzynarodowej, których kierunku i charakteru nie jesteśmy dziś w stanie przewidzieć, choć możemy się ich domyślać. Interwencja w Wenezueli, zakusy na Grenlandię czy groźby wobec Iranu dają do tego wystarczającą podstawę.

Struktura i sposób podejmowania decyzji w Radzie czyni z niej zabawkę w rękach coraz bardziej nieobliczalnego i narcystycznego prezydenta Stanów Zjednoczonych. Może pozbywać się jej członków według własnego widzimisię, zaś jego decyzje może blokować

Struktura i sposób podejmowania decyzji w Radzie Pokoju czyni z niej zabawkę w rękach coraz bardziej nieobliczalnego prezydenta Stanów Zjednoczonych

tylko nierealistyczna większość 2/3 głosów. Wyobraźmy sobie prezydenta Polski (bo on otrzymał zaproszenie i on reprezentowałby nasz kraj w tej instytucji), który musi zdecydować, czy formalnie poprzeć kolejny „wielki i wspaniały” pomysł Trumpa przedłożony pod głosowanie w Radzie Pokoju czy też otwarcie się mu sprzeciwić. Na przykład kolejną wersję planu pokojowego dla Ukrainy zakładającą odstąpienie Donbasu, dla której Trump szukać będzie międzynarodowego poparcia. Albo propozycję ukarania Danii za opór w sprawie Grenlandii. Czy w gronie klakierów Trumpa lepiej narazić się na jego wściekłość i odwet czy też raczej zaśpiewać razem z nimi w jednym chórze?

Członkostwo w Radzie Pokoju to inwestycja nie w sojusz ze Stanami Zjednoczonymi, tylko w śliski jak skórka od banana układ z samym Trumpem. Założenie, że negocjując z nim, moglibyśmy uzyskać „konkretne korzyści”, byłoby naiwnością. Ile warta będzie obietnica zwiększenia obecności wojskowej USA w Polsce, jeśli nowa strategia obronna USA wyraźnie podkreśla, że Europa ma dla nich drugorzędne znaczenie? Trump może zresztą wycofać się z niej w każdej chwili – powodowany kaprysem lub napadem złości.

Co najważniejsze, próba takiego bilateralnego dealu z Trumpem w celu rze-

komego zwiększenia polskiego bezpieczeństwa oznaczałaby olbrzymie koszty polityczne w Europie. Poza Orbánem i skompromitowanym premierem Bułgarii (po ustąpieniu w wyniku protestów społecznych pełni już tylko czasowo swoje obowiązki) żaden inny lider z państw UE nie wszedł do tego grona. Trump jednoznacznie gra na podział UE i akces Polski byłby dla niego łakomym kąskiem. Zamiast wpisywać się w jego strategię, powinniśmy wysłać jasny komunikat: w interesie Stanów Zjednoczonych, które – słusznie! – oczekują, że Europa sama zadba o swoją obronę, jest to, by kraje UE wspólnie i zgodnie podejmowały decyzje dotyczące bezpieczeństwa, w tym także członkostwa w nowych instytucjach, takich jak Rada Pokoju. Nie tylko względy konstytucyjne w Polsce, lecz także koordynacja z najbliższymi sojusznikami w Europie powinny być wyznacznikiem naszego podejścia do tej propozycji.

Trump nie szuka dzisiaj partnerów na świecie, lecz wasali. Rada Pokoju jest środkiem do tego celu. Korzyści, którymi nas mami (albo raczej: którym sami się mamimy) są nikłe w porównaniu ze szkodami, jakie mogłoby przynieść poddanie się pokusie podjęcia zaproponowanej przez niego gry. Nie mylmy pragmatyzmu z naiwnością. ● **Piotr Buras**

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34417561



Burmistrz Pruszcza Gdańskiego

ogłasza drugi ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej stanowiącej własność Gminy Miejskiej Pruszcz Gdański

- Działka gruntowa niezabudowana nr 109/3 o pow. 0,0556 ha, obr. 7 zapisana w KW – GD1G/00045331/9, położona przy ul. Grunwaldzkiej w Pruszczu Gdańskim. Nieruchomość zlokalizowana jest na terenie zurbanizowanym, jest niezabudowana i niezagospodarowana. Kształt nieruchomości nieregularny, teren o konfiguracji płaskiej lekko pochylonej. Nieruchomość nie posiada uzbrojenia (media w ulicy). Przez centralną część nieruchomości przebiega nieczynna sieć kanalizacji sanitarnej Ø 150 i Ø 200, a od strony zachodniej przebiega nieczynna sieć wodociągowa. W północnej części nieruchomości przebiega napowietrzna linia energetyczna. Na działce 109/3 znajduje się zbiornik bezodpływowy. Działka posiada pośredni dostęp do drogi publicznej ul. Gdańskiej poprzez tereny dróg publicznych klasy dojazdowej 07-KDD, drogą o nawierzchni gruntowej, nieutwardzonej. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego nieruchomość przeznaczona jest pod tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej i usługowej (17-MW/U). Teren znajduje się w granicach historycznego układu ruralistycznego Pruszcza Gdańskiego wraz z przedmieściami z końca XIX w. i początku XX w. ujętego w ewidencji zabytków. W granicach terenu jest strefa bezpośredniej ochrony konserwatorskiej oraz strefa ochrony konserwatorskiej stanowiska archeologicznego. Teren jest objęty obszarem rewitalizacji. Dział III księgi wieczystej GD1G/00045331/9, ograniczone prawo rzeczowe, odpłatna i nieograniczona w czasie służebność przesyłu. Dział IV ww. księgi wieczystej jest wolny od obciążeń i zobowiązań. Sprzedaż w formie przetargu ustnego nieograniczonego. Cena wywoławcza **495 000,00 zł netto**. Do ceny nieruchomości ustalonej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%, wynikającej z obowiązujących przepisów. Postąpienie wynosi 1% ceny wywoławczej w zaokrągleniu do pełnych dziesiątek złotych: 4 950,00 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 31 marca 2026 r. od godziny 10⁰⁰ w sali posiedzeń numer 1 Urzędu Miasta Pruszcz Gdański przy ul. Grunwaldzkiej 20.

Pierwszy przetarg ustny nieograniczony na zbycie przedmiotowej nieruchomości odbył się 16 stycznia 2026 r. i zakończył się wynikiem negatywnym.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w pieniądzu przelewem (z zaznaczeniem na jaką nieruchomość jest wpłata) najpóźniej do dnia **26 marca 2026 r.** na konto **Bank Spółdzielczy Nr 63 8335 0003 0121 1827 2000 0080**.

Za datę wpłaty wadium przyjmuje się datę uznania środków na rachunku bankowym Urzędu Miasta. Wpłacenie wadium jest równoznaczne z zapoznaniem się z uwarunkowaniami urbanistyczno – architektonicznymi do zabudowy, z uzbrojeniem znajdującym się na terenie objętym przetargiem oraz jest równoznaczne z potwierdzeniem zapoznania się z warunkami przetargu i ich akceptacją. Wadium wpłacone przez oferenta, który wygra przetarg zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości. Pozostałym oferentom wadium zostanie zwrócone nie później niż przed upływem 3 dni od dnia zamknięcia przetargu – warunkiem jest podanie konta, na które powinno być zwrócone wadium. Oferent winien okazać przed rozpoczęciem przetargu dokument potwierdzający tożsamość oraz dowód wpłaty wadium. Jeżeli uczestnik przetargu jest reprezentowany przez pełnomocnika, konieczne jest przedłożenie oryginału pełnomocnictwa upoważniającego do działania na każdym etapie postępowania przetargowego, a w przypadku osoby prawnej, osoba upoważniona do reprezentowania uczestnika powinna przedłożyć do wglądu informację odpowiadającą odpisom aktualnym z rejestru przedsiębiorców (KRS). Przy nabyciu nieruchomości przez cudzoziemca zastosowanie mają przepisy ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (Dz. U. z 2017 r. poz. 2278). W przypadku zamiaru nabycia nieruchomości w ramach wspólności ustawowej małżeńskiej wadium winno być wniesione przez obojga małżonków. Nabywca nieruchomości zostanie zawiadomiony o miejscu i terminie zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości najpóźniej w terminie 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu. Wyznaczony termin nie może być krótszy niż 7 dni od dnia doręczenia zawiadomienia. Nieprzystąpienie, bez usprawiedliwienia, do zawarcia umowy w miejscu i terminie podanym w zawiadomieniu uprawnia organizatora przetargu do odstąpienia od zawarcia umowy, i zatrzymania zapłaconego wadium. Nabywca, który wygra przetarg będzie zobowiązany do zapłaty ceny uzyskanej w przetargu w terminie trzech dni roboczych przed dniem zawarcia umowy sprzedaży. Koszty notarialne w całości ponosi nabywca.

Szczegółowe informacje dotyczące sprzedaży można uzyskać w Referacie Planowania i Rozwoju tel. +48 58 775 99 47, dot. przeznaczenia gruntów w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego w Referacie Planowania i Rozwoju tel. +48 58 775 99 13, dot. uzbrojenia działki w Referacie Techniczno - Inwestycyjnym tel. +48 58 775 99 78.

Burmistrz może odwołać ogłoszony przetarg zgodnie z art. 38 ust. 4 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.).

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34417475



Wyciąg z ogłoszenia pierwszego przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej, położonej w obrębie 8m. Chojna, działka nr 36/109 o pow. 1,0483ha, KW SZ1Y/00044173/9.

cena wywoławcza – 625 000,00zł wadium 62 500,00zł
minimalne postąpienie 6 250,00zł

Przetarg odbędzie się 2 kwietnia 2026r. o godz. 10.00 w Urzędzie Miejskim w Chojnie ul. Jagiellońska 4, pokój nr 8

Wadium należy wpłacać na konto BS Chojna 03 9370 0007 0000 0664 2000 0002 najpóźniej do dnia 30.03.2026r. Za datę wniesienia wadium uważa się dzień wpływu na nasze konto.

Sprzedaż nieruchomości zwolniona jest z podatku VAT na podstawie art. 43 ust.1 pkt 9 ustawy o podatku od towarów i usług.

Pełna treść ogłoszenia opublikowana jest na stronie internetowej: www.bip.chojna.pl oraz wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Chojnie (parter). Bliższych informacji udziela pracownik Urzędu Miejskiego w Chojnie (pok. nr 8) tel. 414 10 35 wew. 61.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34417497

OGŁOSZENIE O SPRZEDAŻY NIERUCHOMOŚCI

Syndyk masy upadłości GPOiW Natura Sp. z o.o. w upadłości z siedzibą w Dobrzyniu nad Wisłą ogłasza konkurs ofert na sprzedaż w trybie z wolnej ręki nieruchomości wchodzących w skład masy upadłości GPOiW Natura Sp. z o.o. w upadłości w postaci prawa użytkowania wieczystego nieruchomości położonych w:

- województwie zachodniopomorskim, powiat Koszalin, gmina Koszalin, miejscowość Koszalin, składającej się z działek ewidencyjnych nr 4/15 i 4/17, dla którego Sąd Rejonowy w Koszalinie, VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr K01K/00063819/7;
 - województwie zachodniopomorskim, powiat Koszalin, gmina Koszalin, miejscowość Koszalin, składającej się z działek ewidencyjnych nr 4/7, 4/16 i 4/18, dla którego Sąd Rejonowy w Koszalinie, VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr K01K/00095939/7.
- Cena wywoławcza opisanej powyżej wiązki nieruchomości wynosi: **6 164 000 zł netto** (słownie : sześć milionów sto sześćdziesiąt cztery tysiące złotych) netto.

Przed dniem ogłoszenia upadłości przedsiębiorstwo Upadłego prowadziło działalność operacyjną w sektorze przetwórstwa owoców i warzyw. Nieruchomości wyposażone są w systemy chłodnictwa.

Oferty składać należy w zamkniętych kopertach na adres: Dariusz Galek. Kancelaria Radcy Prawnego i Doradcy Restrukturyzacyjnego z/s ul. Adam Mickiewicza 10 , 87-600 Lipno do dnia 26 lutego 2026 r. do godz. 12.00 (przy czym rozstrzygająca jest data wpływu oferty do Kancelarii.. Otwarcie i rozpoznanie ofert odbędzie się na posiedzeniu jawnym w Kancelarii Syndyka w dniu 27 lutego 2026 r. o godz. 12.00.

Z dokumentacją dot. Przedmiotu Sprzedaży, w tym z opisem i oszacowaniem nieruchomości można zapoznać się w siedzibie Kancelarii Syndyka (Dariusz Galek Kancelaria Radcy Prawnego i Doradcy Restrukturyzacyjnego, ul. Adama Mickiewicza 10 w Lipnie) w godzinach od 10.00 do 15.00, po uprzednim uzgodnieniu terminu drogą telefoniczną pod numerem: 608 090 898. Oględziny Przedmiotu Sprzedaży możliwe są w terminie ustalonym z Syndykiem.

Pelen tekst warunków sprzedaży znajduje się na stronie internetowej Kancelarii Syndyka <http://www.dariuszgalek.pl>.

„Hamnet” już w kinach

EMOCJONALNY WALEC

Choć widzowie wiedzą, czego się po „Hamnecie” spodziewać, opowieść o oplakiwaniu śmierci dziecka robi na nich wstrząsające wrażenie. Czy oscarowa reżyserka z Chin z parą irlandzkich aktorów i polską ekipą stworzyła film roku?

Piotr Guskowski

Ale „Hamnet” to nie tylko opowieść o żalobie. To także, a może przede wszystkim opowieść o tym, jak bardzo życie i sztuka są ze sobą splecione. Sztuka rzecz jasna karmi się osobistym doświadczeniem. Ale życie też potrzebuje sztuki – żeby nadać przeżyciom sens, ośwoić je i unieść ciężar, który inaczej byłby nie do udźwignięcia.

W ten sposób film Chloé Zhao trafia w naturalną ciekawość do poznawania tajemnic z życia twórców dla lepszego zrozumienia kontekstu. Chcemy zajrzeć za kulisy. Zrozumieć, z jakich emocji rodzą się wielkie dzieła. Odkryć coś, czego jeszcze nie wiemy.

CHLOÉ ZHAO SIĘGNĘŁA PO POWIEŚĆ MAGGIE O’FARRELL

No właśnie. Czy śmierć dziecka mogła doprowadzić do powstania jednego z najwybitniejszych dramatów w dziejach? Takie pytanie w powieści zatytułowanej „Hamnet” postawiła Maggie O’Farrell.

W 1596 roku małżeństwu mieszkającemu przy Henley Street w Stratfordzie zmarł 11-letni syn, Hamnet.

Biografowie Williama Szekspira przez lata nie poświęcali temu wydarzeniu szczególnej uwagi. W swojej powieści O’Farrell uzupełnia strzępki faktów spekulacjami. Snuje fantazję o związku Szekspira i jego żony Anne Hathaway. Nazywa ją Agnes, tak, jak figurowała w testamentcie ojca. To właśnie perspektywę Agnes odkrywa O’Farrell. W tej opowieści o małżeńskich napięciach i relacji, wystawionej na najcięższą próbę, prawda – przy braku wystarczających informacji – tkwi w emocjach.

Po książkę sięgnęła Chloé Zhao. Dla chińskiej reżyserki pracującej od lat w Stanach Zjednoczonych to kolejny autorski projekt po oscarowym „Nomadland” (w międzyczasie zrealizowała jeszcze „Eternals” dla Marvela). Zhao napisała scenariusz adaptacji wspólnie z O’Farrell.

Na ekranie historia Agnes i Willa przyjmuje formę przypowieści czy wręcz baśni. Jest tu córka wiemy – obdarzona szczególną intuicją i relacją z naturą – która widzi więcej niż inni. Nie mogło też zabraknąć księcia czy ry-



• Jessie Buckley jako Agnes oraz Paul Mescal jako Will w filmie „Hamnet” FOT. FOCUS FEATURES/UPI

cerza. Tyle że zamiast miecza nosi przy pasie pióro i atrament. Są i czary, a może po prostu dziecięca wiara, że jeśli bardzo się kogoś kocha, można oszukać śmierć?

Czerwień kostiumu Agnes nie pozostawia wątpliwości: to ona jest bijącym sercem tego domu i tej opowieści. Jessie Buckley przypomina w tej roli istny żywioł. Paul Mescal jako Szekspir w monochromatycznych, surowych barwach pozostaje raczej na drugim planie. Może sprawiać wrażenie zdystansowanego, lecz pod powłoką skrywa ból. Nacięcia na strojach Willa, charakterystyczny element dla elżbietańskiej mody, stają się coraz większe. Jakby emocje próbowały się wydostać na zewnątrz – tłumaczyła mi nominowana do Oscara kostiumografka Małgosia Turzańska.

Rozcięcia mogą przypominać też szczeliny skrzelowe. Will próbuje złapać oddech. Przyciągają go żal i poczucie winy za to, że nie był obecny przy dorastającym synu. „Powietrza” próbuje szukać w słowach, które układają się w tragedię o duńskim księciu.

ELEKTRYZUJĄCY JESSIE BUCKLEY I PAUL MESCAL

Bohaterowie „Hamneta” są jak serce i rozum. Ona czerpie siłę z natury, on – z kultury.

Zanurzona w epoce, pełną symboli, poetycką opowieść – budowaną dopracowanym w szczególe obrazem i gestem, Chloé Zhao zestawia z zaskakująco współczesnymi dialogami. Język na pewno czyni opowieść przystępną. Rozmowy Agnes i Willa mogłyby nieść się w niejednym dzisiejszym domu. Powraca w nich temat nieobecności mężczyzny, ucieczki przed konfrontacją z trudnymi do-

Większość ekipy „Hamneta” stanowili Polacy. Jessie Buckley wspomniała o tym, odbierając Złoty Glob

świadzeniami. Ale czy to, że ktoś nie potrafi tych emocji wyrazić, musi od razu znaczyć, że nic nie czuje? Agnes przekona się, jak bardzo się myliła, sądząc, że śmierć syna pozostawiła Willa obojętnym.

Wspomniałem, że od historycznej prawdy ważniejsza jest autentyczność emocji. A to oznacza, że ogromna odpowiedzialność spoczywała na obsadzie. Zhao postawiła na duet Irlandczyków, ulubieńców publiczności Jessie Buckley i Paula Mescala. To jedne z najbardziej elektryzujących dziś aktorskich nazwisk. Oboje stanowią dla siebie ogromne wsparcie – widać po tym, jak autentycznie cieszą się ze swoich sukcesów.

Buckley jest na fali wznoszącej. Już wcześniej dawała dowody znakomitego warsztatu i intuicji (serial „Czarnobyl” czy filmy „Pod ciemnymi gwiazdami”, „Córka”, „Wredne liściki”), ale w „Hamnecie” scena należy do niej. I rozkłada widzów na łopatki. A przecież wkrótce zobaczymy ją na ekranach jako tytułową „Narzeczoną Frankensteiną”. Już zdobyła Złoty Glob, jest faworytką do Oscara. „Hamnet” zdobył w sumie 8 nominacji. Na liście zabrakło tym razem nazwiska Mescala. W 2020 r. aktor błysnął w ekranizacji „Normalnych ludzi” i konsekwentnie budował swoją karierę udziałem w kolejnych niezależ-

nych filmach (jak „Aftersun” i „Dobrzy nieznajomi”), aż do głównej roli w sequele „Gladiatora”. Niedawno Mescal ogłosił, że po zakończeniu promowania „Hamneta” planuje zrobić sobie przerwę od aktorstwa. Powróci w 2028 r. w filmie o Beatlesach, gdzie wcieli się w Paula McCartneya.

Ale większość ekipy „Hamneta” stanowili Polacy. Jessie Buckley wspomniała o tym, odbierając Złoty Glob. Kto by się spodziewał, że bohaterką wieczoru będzie polska zupa. Aktorka dziękowała Tomaszowi Sternickiemu, który na planie pełnił rolę key gripa – kierującego ustawieniem oraz obsługą sprzętu kamerowego i oświetleniowego – ale często można było go spotkać nad żeliwnym garnkiem. Za kostiumy odpowiadała wspomniana Małgosia Turzańska, autorem zdjęć był Łukasz Żal, a fotosistką na planie Agata Grzybowska, nagradzana fotoreporterka, przez lata związana z „Wyborczą”.

Część krytyków zarzuca Zhao „pornografię żaloby”, więcej jednak przyznaje, że na seansie nie mogła powstrzymać łez. W połowie mojego seansu na sali rozpoczął się koncert na smarknięcia nosem. I chociaż mamy szczyt sezonu przeziębień i zachorowań na grype, był to po prostu wyraz wzruszenia. „Hamnet” działa na wielu widzów jak emocjonalny walec, nawet jeśli mnie aż tak nie poruszył – może za bardzo próbował.

W ostatnim akcie, kiedy Will ze swoją trupą wystawia na scenie The Globe „Hamlet”, twórcom udaje się coś niezwykłego. Na twarzach widzów widzimy pierwotną, niczym nieskażoną reakcję – całkowite zanurzenie w opowieści. I nagle można pozazdrościć publiczności, tej na ekranie, bo współczesne kino coraz rzadziej dostarcza takich doznań. ●

Zubin Mehta: To moralny obowiązek

Słynny dyrygent bojkotuje Izrael

Zubin Mehta odwołał wszystkie swoje występy w Izraelu, kraju, z którym był związany od wielu dekad.

Anna S. Dębowska

Na odpowiedź nie musiał długo czekać. „Mehta pozostaje głuchy na krzyk Izraela” – napisał prawnik Itzik Bonzel, którego syn zginął w walkach w Gazie. A Ruthie Blum, była doradczyni Benjamina Netanjahu, na łamach „Jewish News Syndicate” zarzuciła dyrygentowi, że nawet nie wspomniął o okrucieństwach Hamasu. „Nie ma niczego nowego w intelektualnie słabych artystach, którzy głoszą modne lewicowe idee, by się moralnie lepiej poczuć i oczywiście sprzedać więcej biletów” – napisała Blum.

A jednak Mehta ma swoje argumenty: „Odwołując koncerty, wyrażam sprzeciw wobec traktowania kwestii palestyńskiej przez premiera Benjamina Netanjahu. Mam nadzieję, że przegra on w następnych wyborach” – powiedział kilka dni temu w rozmowie z India Today, największą telewizją w jego ojczystym kraju.

Mehta pochodzi z Bombaju (dawniej Bombaj), gdzie urodził się w rodzinie Parsów, wyznawców zoroastryzmu. Mimo międzynarodowej kariery, którą rozpoczął w Wiedniu w 1954 roku, nigdy nie zrezygnował z indyjskiego obywatelstwa.

UKOCHANY DYRYGENT IZRAELA

Za dwa miesiące Zubin Mehta kończy 90 lat. Przeszedł do legendy jako dyrygent słynnego koncertu trzech tenorów – Plácida Dominga, Luciana Pavarottiego i José Carrerasa – który odbył się w 1990 roku w Ter-mach Karakalli w Rzymie.

Jego krytyczne słowa i odwołanie koncertów mogą być bolesne dla wielu obywateli Izraela. Mehta, choć nie jest Żydem, przez pół wieku był ściśle związany z jedną z najważniejszych instytucji kultury Izraela – Izraelską Filharmonią z siedzibą w Tel Awiwie. Po raz pierwszy dyrygował tam w 1969 roku. Osiem lat później został dyrektorem muzycznym tej instytucji, będąc równocześnie szefem muzycznym New York Philharmonic.

Izraelski zespół tak go pokochał, zresztą z wzajemnością, że w 1981 roku przedłużył mu to stanowisko dożywotnio. Oznaczało to, że muzycy z Tel Awiwu nie chcą pracować z nikim innym, tylko z powszechnie lubianym i wysoko cenionym dyrygentem rodem z Bombaju.

Jednak Mehta ustąpił ze stanowiska w 2019 roku. Miał już wówczas



• Zubin Mehta ze Złotym Medalem Honoru Miasta Monachium, 26 stycznia 2024 r. FOT. SVEN HOPPE/PAP/DPA

czas 81 lat. Paleczkę przekazał młodszemu koledze – Lahavowi Shanie-mu, którego sobie wcześniej upatrzył. Miał 29 lat, gdy stanął na czele największej orkiestry symfonicznej Izraela.

MEHTA ZA POJEDNANIEM

Zubin Mehta w wywiadzie dla India Today zwrócił uwagę, że zajmowanie politycznego stanowiska w sprawie tak drastycznej jak masakra Palestyńczyków w Gazie, dokonanej rękami obywateli Izraela, to jego moralny obowiązek. Uważa, że zbyt wielu muzyków przymyka oczy na zło.

Podkreślił, że zawsze był zwolennikiem porozumienia pomiędzy Izraelem a Palestyną, dlatego chętnie brał udział w projekcie zainicjowanym przed laty przez pianistę i dyrygenta pochodzenia żydowskiego Daniela Barenboima oraz jego palestyńskiego przyjaciela Edwar-da Saida, wybitnego znawcę kultury orientalnej.

W 1999 roku obaj założyli orkiestrę West-Eastern Divan Orchestra, w której Izraelczycy grali przy jednym pulpicie z muzykami z Bli-skiego Wschodu. Z orkiestrą koncertowali najwięksi soliści, między innymi Martha Argerich, a Zubin Mehta był jednym z dyrygentów gościnnych.

NARAZIŁ SIĘ WAGNEREM

Nie był to jedyny jego gest świadczący o pragnieniu porozumienia i budowaniu mostów. W 1978 roku Mehta namawiał premiera Izraela Me-nachema Begina, aby wysłał do Ka-iru Izraelską Filharmonię na znak dobrej woli, gdy oba kraje po wielu latach konfliktu próbowały zawrzeć traktat pokojowy. Propozycja dyry-genta pozostała bez odpowiedzi.

W 1981 roku Mehta naraził się władzom Izraela, gdy pozwoił so-

bie zadyrygować Wagnerem w Tel Awiwie. Muzyka Richarda Wagnera do dziś jest w Izraelu na cenzurowa-nym – niemiecki kompozytor (1813–1883) był bowiem żywiołowym anty-semitą. W dodatku jego muzykę ko-chał Adolf Hitler, który uważał dra-maty muzyczne Wagnera za ucieleśnienie germańskich idei. Tymcza-sem 45 lat temu Mehta sprawił, że izraelscy muzycy w telawiwskiej fil-harmonii wykonali pod jego batutą „Preludium” oraz „Liebestod” z „Tri-stana i Izoldy”. Kochał bowiem tę muzykę, podobnie jak dzieła Bruck-nera, Czajkowskiego czy Mahlera, którym tak świetnie dyrygował.

Za Wagnera został zaatakowany przez media i izraelską opinię pu-bliczną, a także przez rząd Izraela. Jeden z ministrów publicznie kazał mu „wracać do domu”. Mehta od-powiedział wówczas: „Ale ja prze-cież jestem w domu. Mój dom jest wszędzie – w Ameryce, Izraelu i In-diach”. W odpowiedzi muzycy Izra-elskiej Filharmonii mianowali go swoim dożywotnim dyrektorem muzycznym.

O „OKUPACJI PALESTYNY”

W 2014 roku, gdy nastąpiła eska-lacja konfliktu izraelsko-palestyń-skiego i rozpoczęta przez Tel Awiw pierwsza wojna w Gazie, Meh-ta ośmielił się krytycznie wypowie-dzieć na temat polityki rządu Ben-jamina Netanjahu. Zrobił to w No-wym Jorku, gdzie występował go-ścinnie w Carnegie Hall ze swoją izraelską orkiestrą.

„Tak bardzo kocham Izrael, że to, co się teraz dzieje, postrzegam ja-ko tragedię. Surowo potępiam prze-moc bez względu na jej źródło. I mówię otwarcie o kraju, który mo-im zdaniem zmierza w złym kierunku, jeśli chodzi o osiedla, jeśli cho-dzi o wewnętrzną politykę gospo-darczą. Ale oni wiedzą, że jestem przyjacielem. A ponieważ żyję w de-mokracji, mogę swobodnie wyrażać swoją opinię” – mówił.

Jak na ironię sam „oberwał” nie-jednokrotnie ze strony obrońców Palestyny, koncertując po świecie z Izraelczykami. Jeden z takich in-cydentów opisał dekadę temu „The New York Times”: „W 2014 roku podczas London Proms grupki do-brze zorganizowanych zwolenni-ków Palestyny wdarły się na widow-nię i zakłóciły występ Izraelskiej Fil-harmonii krzykami i śpiewem. Pu-bliczność wpadła we wściekłość na demonstrantów i zaczęła na nich krzyczeć”. Innym razem w indyj-skiej prowincji Kaszmir zwolennicy Palestyny protestowali pod hasłami: „Nie dla Mehty. Nie dla Izraela”.

Mimo to Zubin Mehta broni Pa-lestyńczyków, a obecną sytuację w Strefie Gazy nazywa „izraelską okupacją Palestyny”. •

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34417562



Burmistrz Pruszcza Gdańskiego

**ogłasza ustny przetarg nieograniczony
na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej i zabudowanej
stanowiących własność Gminy Miejskiej Pruszcz Gdański**

- Działka gruntowa niezabudowana nr 1/72 o pow. 1,6612 ha, obr. 1** zapisana w KW GD1G/00303722/4, położona w rejonie ul. Strzeleckiego w Pruszczu Gdańskim. Nieruchomość posiada prawny dostęp do drogi publicznej (do projektowanej drogi dojazdowej 04-KDD). Obecnie brak jest dostępu faktycznego do drogi publicznej – ul. Strzeleckiego, która jest w trakcie budowy. Z uwagi na prowadzone prace teren jest obecnie niedostępny dla osób postronnych. Termin zakończenia prac planowany jest na wrzesień 2026 r. Kształt nieruchomości nieregularny, teren nieznacznie pofałdowany. Uzbrojenia terenu brak (media w drodze w ulicy Strzeleckiego, która jest w budowie). Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego przeznaczona pod zabudowę mieszkaniową wielorodzinną i usługową (dopuszczenie usług wyłącznie w parterach) – 15-MW (U). Dopuszcza się wyłącznie usługi nieuciążliwe. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego część nieruchomości znajduje się w strefie ochrony konserwatorskiej stanowisk archeologicznych oraz w strefie ochrony ekspozycji zespołu ruralistycznego przedmieścia św. Wojciecha w Gdańsku, wpisanego do rejestru zabytków. Dział III ww. księgi wieczystej, ograniczone prawo rzeczowe, nieodpłatna i nieograniczona w czasie służebność przesyłu na rzecz „Energia Operator” Spółka Akcyjna w Gdańsku, ograniczone prawo rzeczowe, odpłatna i nieograniczona w czasie służebność przesyłu polegająca na prawie korzystania z działek o numerach: 1/45 i 7/35 na rzecz „Energia Operator” Spółka Akcyjna w Gdańsku (treść wpisu nie dotyczy przedmiotowej działki). Dział IV ww. księgi wieczystej jest wolny od obciążeń i zobowiązań. Na działce nie były prowadzone badania geologiczne. Sprzedaż w formie przetargu ustnego nieograniczonego. Cena wywoławcza **12 777 000,00 zł netto**. Do ceny nieruchomości ustalonej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%, wynikającej z obowiązujących przepisów. Postąpienie wynosi 1% ceny wywoławczej w zaokrągleniu do pełnych dziesiątek złotych: 127 770,00 zł.
- Działka gruntowa zabudowana budynkiem mieszkalnym wielorodzinnym oznaczona w ewidencji gruntów jako działka nr 156 o pow. 0,0452 ha, obr. 7** zapisana w KW – GD1G/00085770/0, położona przy ul. Krótkiej 12 w Pruszczu Gdańskim. Budynek obejmuje trzy kondygnacje: piwnicę, parter i poddasze użytkowe. W budynku znajduje się sześć lokali, ich łączna powierzchnia użytkowa wynosi 284,13m². Działka jest nieogrodzona, porośnięta pojedynczymi drzewami. Kształt nieruchomości regularny, ukształtowanie terenu korzystne, teren płaski. Działka posiada dostęp do drogi publicznej – ul. Krótkiej. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego obsługa komunikacyjna nieruchomości z terenów 08-KDD i 015-KDX. Nieruchomość posiada uzbrojenie w sieć elektroenergetyczną, wodociagową, kanalizacyjną i gazową. Nabywca przejmuje nieruchomość w stanie istniejącym. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego działka przeznaczona jest pod teren zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej i usługowej 31-MW/U (usługi centrotwórcze, nieuciążliwe). Budynek stanowi obiekt o walorach historyczno – kulturowych, który jest ujęty w Gminnej Ewidencji Zabytków Miasta Pruszcza Gdańskiego. Teren zlokalizowany jest w granicach strefy bezpośredniej ochrony konserwatorskiej. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego nieruchomości znajduje się w granicach historycznego układu ruralistycznego Pruszcza Gdańskiego, wraz z przedmieściami z końca XIX w. i początku XX w. w ewidencji zabytków oraz w granicach strefy ochrony konserwatorskiej stanowiska archeologicznego. Dział III ww. księgi wieczystej, ograniczone prawo rzeczowe, nieograniczona w czasie i odpłatna służebność przesyłu na rzecz „Energia Operator” Spółka Akcyjna w Gdańsku (treść wpisu nie dotyczy przedmiotowej działki). Dział IV ww. księgi wieczystej jest wolny od obciążeń i zobowiązań. Na działce nie były prowadzone badania geologiczne. Sprzedaż w formie przetargu ustnego nieograniczonego. Cena wywoławcza **551 000,00 zł brutto**. Sprzedaż nie podlega opodatkowaniu podatkiem VAT. Postąpienie wynosi 1% ceny wywoławczej w zaokrągleniu do pełnych dziesiątek złotych: 5 510,00 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 31 marca 2026 r. od godziny 11⁰⁰, co 20 minut w sali posiedzeń numer 1 Urzędu Miasta Pruszcza Gdański przy ul. Grunwaldzkiej 20.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w pieniądzu przelewem (z zaznaczeniem na jaką nieruchomość jest wpłata) najpóźniej do dnia **26 marca 2026 r.** na konto **Bank Spółdzielczy Nr 63 8335 0003 0121 1827 2000 0080.**

Za datę wpłaty wadium przyjmuje się datę uznania środków na rachunku bankowym Urzędu Miasta. Wpłacenie wadium jest równoznaczne z zapoznaniem się z uwarunkowaniami urbanistyczno – architektonicznymi do zabudowy, z uzbrojeniem znajdującym się na terenie objętym przetargiem oraz jest równoznaczne z potwierdzeniem zapoznania się z warunkami przetargu i ich akceptacją.

Wadium wpłacone przez oferenta, który wygra przetarg zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości. Pozostałym oferentom wadium zostanie zwrócone nie później niż przed upływem 3 dni od dnia zamknięcia przetargu – warunkiem jest podanie konta, na które powinno być zwrócone wadium. Oferent winien okazać przed rozpoczęciem przetargu dokument potwierdzający tożsamość oraz dowód wpłaty wadium. Jeżeli uczestnik przetargu jest reprezentowany przez pełnomocnika, konieczne jest przedłożenie oryginału pełnomocnictwa upoważniającego do działania na każdym etapie postępowania przetargowego, a w przypadku osoby prawnej, osoba upoważniona do reprezentowania uczestnika powinna przedłożyć do wglądu informację odpowiadającą odpisom aktualnym z rejestru przedsiębiorców (KRS). Przy nabyciu nieruchomości przez cudzoziemca zastosowanie mają przepisy ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (Dz. U. z 2017 r. poz. 2278). W przypadku zamiaru nabycia nieruchomości w ramach wspólności ustawowej małżeńskiej wadium winno być wniesione przez obojga małżonków.

Nabywca nieruchomości zostanie zawiadomiony o miejscu i terminie zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości najpóźniej w terminie 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu. Wyznaczony termin nie może być krótszy niż 7 dni od dnia doręczenia zawiadomienia. Nieprzystąpienie, bez usprawiedliwienia, do zawarcia umowy w miejscu i terminie podanym w zawiadomieniu uprawnia organizatora przetargu do odstąpienia od zawarcia umowy, i zatrzymania zapłaconego wadium. Nabywca, który wygra przetarg będzie zobowiązany do zapłaty ceny uzyskanej w przetargu w terminie trzech dni roboczych przed dniem zawarcia umowy sprzedaży. Koszty notarialne w całości ponosi nabywca.

Szczegółowe informacje dotyczące sprzedaży można uzyskać w Referacie Planowania i Rozwoju tel. +48 58 775 99 47, dot. przeznaczenia gruntów w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego w Referacie Planowania i Rozwoju tel. +48 58 775 99 13, dot. uzbrojenia działki w Referacie Techniczno - Inwestycyjnym tel. +48 58 775 99 78.

Burmistrz może odwołać ogłoszony przetarg zgodnie z art. 38 ust. 4 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.).

Karpaty zasługują na międzynarodowy park

BIESZCZADY JAK
YELLOWSTONE

Erik Baláž, słowacki filmowiec, zrobił nietuzinkowy dokument o Karpatach. „Wyborczej” opowiada o tym, które zwierzęta najlepiej filmować w Polsce, gdzie w Karpatach jest najbardziej dziko i co się stanie, gdy Bieszczadzki Park Narodowy obejmie dolinę Sanu.

Aleksander Gurgul

W 2024 r. Greenpeace rzucił hasło stworzenia Międzynarodowego Parku Karpat. Proponował, by park objął aż osiem krajów, w tym sześciu członków Unii Europejskiej – Polskę, Czechy, Słowację, Węgry, Rumunię, Austrię – oraz dwa państwa starające się o członkostwo: Serbię i Ukrainę. Park miałby powierzchnię ok. 50 tys. km kw., czyli sześć razy większą niż słynny Yellowstone, najstarszy park narodowy na świecie.

Powołanie do życia tak rozległego obszaru chronionego byłoby niezwykle trudne. Każde z wymienionych państw ma inne prawo ochrony przyrody i sytuację polityczną.

W Polsce politycznie rozszerzenie Bieszczadzkiego Parku Narodowego blokuje samorządowe weto. Ale nawet gdy projekt nowego parku narodowego przejdzie wszystkie szczeble biurokracji i zielone światło dadzą mu wszystkie zainteresowane samorządy, to na końcu cały wysiłek i tak do kosza może wyrzucić prezydent.

Na Słowacji strzelają do niedźwiedzi i na razie może być trudno w tym kraju znaleźć poparcie dla zwiększenia ochrony przyrody.

W Ukrainie ścieżka do powstania nowych parków narodowych jest prostsza. Nasz wschodni sąsiad ma dziś jednak z oczywistych względów ważniejsze sprawy na głowie.

Wracamy do pomysłu rzuconego przez Greenpeace, bo właśnie premierę w Polsce miał czteroodcinkowy dokument pt. „Into the Carpathian Wild” w reżyserii Erika Baláža. Po jego obejrzeniu „Wyborcza” porozmawiała ze słowackim przyrodnikiem i dokumentalistą.

ALEKSANDER GURGUL: W twoim filmie Karpaty jawią się jako hotspot bioróżnorodności: kozice górskie, wilki, rysie, niedźwiedzie, żubry, głuszce, bobry... Jak udało ci się uchwycić te wszystkie dzikie zwierzęta w tak trudnym terenie i o różnych porach roku?
ERIK BALÁŽ: Przede wszystkim współpracuję z niezwykle utalentowanymi filmowcami, którzy mają wieloletnie doświadczenie w pracy z dzikimi zwierzętami. Karol Kaliský, Jozef Fiala i Adam Bašteňák – bez tych osób realizacja projektu nie byłaby możliwa. Udają się w miejsca, które ustalamy wspólnie na podstawie tego, co należy sfilmować, i zazwyczaj pozostają w terenie przez kilka dni.

Nad serią pracowaliśmy cztery lata, a jeśli policzyć dni spędzone z kamerą na zewnątrz, łączna liczba dni zdjęciowych to ponad 1,5 tys.

Które zwierzę było najtrudniej nagrywać?

– Rysia. Jest ich mniej niż wilków i niedźwiedzi, mają ogromne terytoria i pozostają niezauważalne. Używaliśmy różnych metod, by móc je sfilmować. Podstawą było tropienie, by dowiedzieć się, na jakie zwierzęta polują lub gdzie często przebywają i odpoczywają. W tych miejscach udało nam się je sfilmować bezpośrednio lub za pomocą fotopułapek.

Było to tym trudniejsze, że staraliśmy się nagrać je w jak najbardziej naturalnym środowisku, najchętniej w pierwotnym lesie, wśród powalonych drzew.

Na którym gatunku skoncentrowałeś się w Polsce?

– Polska oferuje najlepsze możliwości filmowania żubrów i wilków. Ponieważ w Bieszczadach żyje największa populacja żubrów, to właśnie tam je filmowaliśmy. To pasmo górskie jest refugium, z którego mogą rozprzestrzeniać się na inne części Karpat. To samo dotyczy wilków.

Jednym z głównych bohaterów filmu są także... powalone świerki (osłabione przez korniki przewraca wiatr). Martwe drewno magazynuje wodę w lesie, karmi owady, jest kryjówką dla ptaków i gryzoni, korzystają z niego rysie, by łatwiej się przemieszczać.

– Tak, w całej serii staraliśmy się edukować, wyjaśniać procesy ekologiczne, które są kluczowe dla utrzymania zdrowia ekosystemu. Martwe drzewa są jednym z ważnych elementów. W ostatnich latach w Tatrach miało miejsce kilka klęsk żywiołowych. Ludzie widzą tam wiele martwych drzew i może im się to nie podobać. Ale kiedy obejrzą nasze filmy, zrozumieją, że martwe drzewa mają znaczenie dla ptaków, niedźwiedzi, rysie, retencji wody, odnowy młodych drzew etc.

W 2024 roku Greenpeace zaproponował, by Karpaty objąć międzynarodowym parkiem ochrony przyrody. Co sądzisz o tym pomysłe?

– Karpaty zdecydowanie powinny być objęte jakąś formą ochrony jako całość. Ich wartość polega właśnie na tym, że nie są pofragmentowane. Wyobrażam sobie, że można by również stworzyć skoordynowaną propozycję sieci obszarów chronionych.

Moim zdaniem powinno być kilka bardzo dużych, ściśle chronionych rezerwatów o powierzchni ponad 100 tys. hektarów, gdzie wszystkie procesy byłyby naprawdę chronione, a polowania i wycinka drzew wykluczone.

Ponadto w Karpatach powinno istnieć wiele mniejszych obszarów objętych ścisłą ochroną o powierzchni rzędu dziesiątek tysięcy hektarów, a także tysiące małych rezerwatów. Taka sieć obszarów chronionych, wraz

z działania zapobiegającymi fragmentacji siedlisk, byłaby w stanie zapewnić długoterminową ochronę Karpat.

W którym z krajów karpaccich wciąż pozostało najwięcej dzikiej przyrody do ocalenia?

– Bez wątplenia w Rumunii. Ponad połowa Karpat znajduje się właśnie tam, w tym najbardziej pierwotne lasy, z których wiele wciąż nie zostało objętych ochroną. Z drugiej strony nie powinniśmy opierać naszej decyzji wyłącznie na tym, gdzie znajduje się najlepiej zachowana przyroda.

Potrzebujemy szerszych ram dla całych Karpat, w tym obszarów, które zostały zmienione w przeszłości. Na przykład obecnie jednym z najbardziej dzikich obszarów w Karpatach są Bieszczady, które w przeszłości zostały bardzo mocno zmienione przez człowieka. Jednak dzika przyroda powraca i tam. Lasy starzeją się, powracają żubry, bobry i inne zwierzęta.

W słowackich Tatrach mamy wyjątkowy obszar dolin Tichá i Koprová, które były w przeszłości eksploatowane, ale dziś, m.in. dzięki kornikom, dzika przyroda powraca tu na ogromną skalę. Proces ten nazywany jest obecnie w Europie rewildingiem. Wspomniane miejsca w Polsce i na Słowacji z pewnością mogą się równać z najlepszymi obszarami w Rumunii i na Ukrainie.

Chciałbym powiedzieć jeszcze jedną ważną rzecz o polskiej części Karpat: są tu wyjątkowe warunki do powstania czegoś w rodzaju europejskiego Yellowstone.

To właśnie w Bieszczadach można by stworzyć obszar, gdzie zobaczymy wiele dzikich zwierząt i ich wzajemne interakcje, w tym wpływ dużych zwierząt roślinożernych na ekosystem.

Aby mogły one żyć tu w naturalnych warunkach, potrzebny jest naprawdę duży obszar bez polowań, w tym niżej położone tereny, gdzie zwierzęta spędzają zimę. Praktycznie nie ma takich miejsc w Europie, ponieważ ludzie mieszkają wszędzie na żyznych zie-

*Polska w obrębie Karpat
jest wyjątkowa, oferuje
najlepsze możliwości
filmowania żubrów
i wilków. W Bieszczadach
żyje największa populacja
żubrów*



miach. Dolina rzeki San mogłaby być takim obszarem, ponieważ historycznie ludzie zostali stamtąd wysiedleni.

Gdyby park został rozszerzony o dolinę rzeki San, powstałoby tu coś, czego obecnie nie ma w Europie.

Nie boisz się, że twój dokument spowoduje, że Karpaty „odkryją” miliony turystów z zachodu Europy? Już dziś mówimy w Polsce, że Tatry są zadeptywane.

– Wszystko sprowadza się do dobrego zarządzania turystyką. Podam przykład: w Tatrach po polskiej stronie jest Kasprowy Wierch, który codziennie odwiedzają tysiące turystów. Po drugiej stronie grzbietu, na Słowacji, jest Dolina Ticha, do której jeżdżę od 30 lat. Jest tu niesamowita dzika przyroda, z ogromnymi obszarami wolnymi od turystyki.

To pokazuje, że turystyka i ochrona przyrody mogą współistnieć. Jednym z rozwiązań jest również powiększenie obszarów chronionych.

Jeśli np. Bieszczady są zatłoczone, powinniśmy pomyśleć o rozszerzeniu ochrony i stworzeniu dużych obszarów z mniejszą siecią szlaków turystycznych. Ważne jest również, aby nie zezwalać na zabudowę w obszarach chronionych.

Najwięcej turystów przyciągają stoki narciarskie lub schroniska górskie.

W naszych Tatrach są doliny z zatłoczonymi schroniskami, a z drugiej strony w dolinach gdzie ich nie ma, jest mało ludzi. Regulacje budowlane są więc dobrym narzędziem, ale jest ich więcej.

Jakie obecnie widzisz największe zagrożenia dla Karpat w Europie i konkretnie w Polsce?

– W perspektywie długoterminowej to fragmentacja terenu. Dotyczy to również Polski. Projekty infrastrukturalne, takie jak budowa dróg, budynków i ośrodków turystycznych, mogą podzielić Karpaty na mniejsze części. Byłaby to katastrofa.

Na przykład ryś nie może przetrwać tylko w polskiej części Karpat. Byłoby ich tam zbyt mało i ostatecznie by wyginęły. Bez słowackiej części w Polsce nie byłoby również niedźwiedzi.

Kolejnym problemem, który dotyczy przede wszystkim Rumunii i Ukrainy, jest wycinka starych lasów. Ich zniszczenie niesie długotrwałe skutki.

Odtworzenie lasu pierwotnego może trwać ponad 500 lat, a zniszczyć go można w ciągu kilku dni.



• Rysie to najrzadsze ssaki żyjące w Karpatach. Mają ogromne terytoria i pozostają niezauważalne FOT. ADAM BASTEK/MATERIAŁY PRASOWE

Jeśli chodzi o polowanie na rzadkie zwierzęta, problem ten występuje prawie wszędzie, ale uważam, że można go stosunkowo łatwo rozwiązać.

Regularnie, zwłaszcza w zimie, chodzę w góry, bo uwielbiam ciszę, a ty? Niestety coraz rzadziej mam okazję się nią rozkoszować. – Mieszkam w Tatrach i staram się spędzać na świeżym powietrzu co najmniej dwie godziny dziennie. Blisko mam do Doliny CiCHEJ. Często wyruszam na cały dzień, a nawet na kilka dni. To dla mnie najcenniejsze chwile. Wtedy łączysz się z naturą i zapominasz o wszystkich problemach.

Czuję się tam jak małe dziecko, nieustannie odkrywające świat, ponieważ natura jest pełna ukrytych historii i można spędzić całe życie na jej odkrywaniu.

Która pora roku w górach jest twoją ulubioną?

– Każda pora roku jest wspaniała. Kiedy kończy się zima, nie mogę się doczekać wiosny.

Tak samo mam o każdej porze roku. Zawsze staram się nasycić jedną i czekam na zmiany, które przyniesie następna.

Mimo to wiosna jest dla mnie chyba najsilniejszym przeżyciem.

Tu, w Tatrach, wciąż jest wtedy dużo śniegu, ale w powietrzu czuć już wiosenny zapach drzew, słysząc śpiew ptaków, szum wody z topniejącego lodu w strumieniach itp. To taki kontrast między białym zimowym krajobrazem a budzącym się życiem, który zawsze mnie fascynuje.

Gdzie można zobaczyć twój dokument – wszystkie cztery odcinki – i kiedy?

– Nie mogę jeszcze odpowiedzieć na to pytanie. Dopiero zaczynamy dystrybucję. Wiemy, że jest już zainteresowanie emisją filmów w Polsce, ale nie podjęto jeszcze żadnej decyzji. Jest to dość skomplikowany proces. Wierzę jednak, że decyzja zapadnie w ciągu najbliższych tygodni. ●

• Cała rozmowa na Wyborcza.pl

Archeologia

Lekarstwo z ludzkich fekaliiów

To odkrycie może budzić odrazę. Szklane naczynie, które archeolodzy przez lata uznawali za flakonik na perfumy, okazało się pojemnikiem na jeden z najbardziej szokujących leków starożytności.

Joanna Bujakiewicz

W centrum zainteresowania badaczy znalazła się smukła szklana kolba z II w. n.e. od dawna przechowywana w zbiorach Muzeum Archeologicznego w Bergamie w Turcji. Naczynie okazało się typowym unguentarium, niewielkim pojemnikiem powszechnie używanym w świecie rzymskim do przechowywania olejków, pachnidel i maści.

Naukowcy z Uniwersytetu w Stambule po raz pierwszy dokładnie zbadali zawartość naczynia. To, co odkryli, nie miało nic wspólnego z perfumami. No, prawie nic.

Wyniki badania zostały przedstawione w „Journal of Archaeological Science: Reports”.

Tymianek dla zapachu

W naczyniu odkryto sterole powstające wyłącznie w ludzkich jelitach, które zdaniem badaczy nie mogły znaleźć się w nim przypadkowo. Wykryto również karwakrol, czyli aromatyczny składnik olejku tymiankowego. Starożytni autorzy podkreślali, że silne zapachy poprawiają tolerancję leku i wspomagają jego działanie.

Oznacza to, że zawartość unguentarium to preparat leczniczy, którego głównym składnikiem były ludzkie ekskrementy.

Odkrycie tureckich naukowców to pierwszy w historii przypadek, w którym chemia dostarczyła bezpośredniego dowodu na praktyczne stosowanie tego rodzaju leków w medycynie grecko-rzymskiej.

Kał na dolegliwości skórne i żołądkowe

Takie praktyki pojawiają się już w egipskich papirusach medycznych z XVI w. p.n.e., a w Grecji i Rzymie były szeroko znane i opisywane w traktatach. Jednak dotąd wszystkie informacje pochodziły wyłącznie z tekstów.

Pliniusz Starszy w „Historii naturalnej” wspominał, że odchody stosowano na rany, infekcje czy dolegliwości przewodu pokarmowego, ale też uważano, że chronią przed złymi mocami, pechem czy chorobami psychicznymi.

Pergamon – antyczny Harvard medyczny

Badane unguentarium pochodziło z Pergamonu, jednego z najważniejszych ośrodków medycyny w świecie grecko-rzymskim. To tutaj opracowywano nowatorskie metody leczenia łączące wiedzę medyczną z rytuałem i praktyką codziennego życia.

Fiolka z Pergamonu pokazuje, że starożytna medycyna obejmowała praktyki, które dziś mogą wywołać odrazę, ale kryła się za nimi intuicja, do której medycyna wraca.

Choć Rzymianie nie znali bakterii ani mikrobiomu, zauważyli, że materia jelitowa może mieć leczniczą moc. Dziś tę samą ideę wykorzystuje się w nowoczesnych terapiach mikrobiotycznych. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34417688

WSPRZEDAŻY

TEMAT NUMERU: MIŁOŚĆ PO LATACH. JAK UTRZYMAĆ WIELOLETNI ZWIĄZEK?

MONICA BELLUCCI: Jak być piękną i nie zwariować

KULISY SCENOGRAFII Heweliusza

KOBIETY, które chcą żyć solo

wysokieobcasy



Prezent do wyboru:

Bioliq BHL Barrierowy krem ochronny do twarzy lub Himalaya pasty do zębów

Zwolnienia grupowe w branży IT

Nordea tnie etaty między innymi w Łodzi

– Przed laty Skandynawowie przenosili miejsca pracy do Polski, teraz tną zatrudnienie w całej firmie – mówi pracownik z Łodzi.

Alicja Zboińska

– Nordea rozpoczęła nowy etap strategii, który wymaga rozwoju naszego sposobu pracy i zapewnienia odpowiedniej struktury oraz kompetencji umożliwiających skuteczną realizację kluczowych priorytetów biznesowych – mówi Katarzyna Mendelson-Maciejak, menedżerka ds. komunikacji.

Zwolnienia grupowe we wszystkich polskich filiach

Ten „nowy etap” strategii oznacza zwolnienia grupowe, o czym poinformowało Wojewódzkie Obserwatorium Rynku Pracy w Łodzi.

Chodzi m.in. o oddział Nordea Bank ABP S.A., który mieści się w biurowcu Cross Point przy al. Śmigłego-Rydza w Łodzi. To centrum operacyjne nordyckiej grupy finansowej Nordea. Pracownicy wspierają procesy bankowe i IT dla skandynawskich oddziałów.

Nordea jest obecna w Łodzi od 2010 roku, sześć lat później zatrudniała już ponad tysiąc osób i planowała

powiększyć zespół. W 2014 roku Nordea Bank Polska został przejęty przez PKP BP i od tego czasu firma nie obsługuje klientów detalicznych. Ma natomiast oddziały w Łodzi, Warszawie i Trójmieście, które są jej zapleczem informatycznym. Zatrudnia w nich około 6 tys. pracowników, tylko w łódzkim biurze pracuje około 3 tys. osób. Zwolnienia grupowe będą prowadzone we wszystkich filiach.

105 osób straci pracę

– Przed laty Skandynawowie przenosili miejsca pracy do Polski, teraz tną zatrudnienie w całej firmie – zaznacza jeden z pracowników z Łodzi. I dodaje, że ma to dotyczyć także specjalistów, osób z dłuższym stażem, kierowników.

– W Polsce zwolnienia mogą potencjalnie objąć maksymalnie 105 pracowników obszaru IT w trzech lokalizacjach Nordea w Polsce – przyznaje Katarzyna Mendelson-Maciejak.

Podkreśla, że pracownikom objętym procesem zwolnień grupowych „zapewniane jest kompleksowe wsparcie na każdym etapie tej procedury”.



FOT. SHUTTERSTOCK

W maju 2025 roku kolejna fala zwolnień dotknęła firmę Microsoft, która pożegnała się z ponad 6 tysiącami pracowników

Nie podaje jednak konkretów. Nie odpowiada też na pytania, do kiedy potrwać zwolnienia grupowe oraz czy pracownicy otrzymają dodatkowe świadczenia poza tymi, które gwarantuje Kodeks pracy.

Nie jest to jedyna firma związana z branżą IT w Łodzi, która redukuje liczbę pracowników. Na zwolnienia grupowe zdecydowały się m.in. firma Fujitsu czy Alorica.

Zwolnienia w IT trwają od 2022 roku i nie są tylko polską specyfiką. Zaczęło się w USA, a miało zwią-

zek z nadmiernym zatrudnieniem, do którego doszło w czasie pandemii koronawirusa. Jak zaznacza Barbara Kowalewska, założycielka firmy IT-Leaders, czyli systemu rekrutacyjnego dla branży, życie przeniosło się do sieci, a zapotrzebowanie na specjalistów było tak duże, że firmy zatrudniały na tzw. ławeczki. Umowy dostawały osoby, dla których nie było pracy, ale było wiadomo, że ta się niebawem znajdzie.

Po pandemii koronawirusa wiele się jednak zmieniło i od tego czasu branża nie może wrócić do sytuacji z tego okresu. W maju 2025 roku kolejna fala zwolnień dotknęła firmę Microsoft, która pożegnała się z ponad 6 tysiącami pracowników.

Kłopoty mają także centra usług, a takim jest Nordea. Dzieje się tak m.in. w Krakowie, o czym pisał lokalny oddział „Wyborczej”. W Krakowie zwolnienia grupowe ogłosiły w ostatnim czasie m.in. Shell Business Operations (250 osób), Heineken Global Shared Services (spółka nie informuje, ile osób straci pracę, ale pracownicy obawiają się, że redukcje mogą dotknąć nawet 600 osób).

Według prof. Piotra Krajewskiego, dyrektora Instytutu Ekspertyz Ekonomicznych i Finansowych z Łodzi, wyjaśnienie jest jedno: – Polska staje się za droga, rosną koszty pracy. Nie

broni nas nawet wysoka jakość wykonywanych usług, w krajach, do których przenoszone są centra, jest ona niższa, ale się poprawia. Centra usług wspólnych przestają być perspektywicznymi miejscami pracy.

W Łodzi znacznie mniej ofert niż w innych miastach

Sytuacja na rynku pracy jest trudna. Jak wynika z danych systemu Element dla firmy Grant Thornton od siedmiu miesięcy spada liczba ofert pracy – w grudniu 2025 pracodawcy opublikowali o 6 proc. mniej ogłoszeń niż rok wcześniej. Dostępnych było 189 tysięcy nowych ogłoszeń o pracę.

Na początku 2025 roku liczba ofert pracy utrzymywała się na relatywnie stabilnym poziomie, bez większych różnic w porównaniu do średniej z ostatnich kilku lat. Od czerwca widać jednak zmianę trendu, a liczba ofert pracy znacznie różni się od wyników zanotowanych w poprzednich latach.

Najwięcej ofert pracy jest w Warszawie – w grudniu było ich 38,2 tys. (o 2 proc. więcej niż rok wcześniej), w Krakowie – 12,5 tys. (spadek o 2 proc.) i Wrocławiu – 9,7 tys. (spadek o 3 proc.). W Łodzi ofert pracy było 3,8 tys. ofert pracy (7-procentowy spadek). Mniej ich miały tylko Szczecin, Lublin i Bydgoszcz. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34417557

OGŁOSZENIE PŁATNE

Łódź/34417450

OGŁOSZENIE PŁATNE

Łódź/34417452

NEWSLETTER



Komunikaty.pl

Nowości w przepisach,
zamówienia publiczne,
porady ekspertów,
raporty, ogłoszenia.

Dla przedsiębiorców,
urzędników,
zainteresowanych
gospodarką.



ZAPISZ SIĘ

Wejdź na stronę komunikaty.pl
lub użyj kodu QR



GPB-III.7821.16.2025 ES

OBWIESZCZENIE
WOJEWODY ŁÓDZKIEGO

Zgodnie z art. 11f ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, w związku z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego, zawiadamiam, że w dniu 12 stycznia 2026 r. Wojewoda Łódzki wydał decyzję Nr 9/2026 o uchyleniu w części decyzji Starosty Pabianickiego Nr 05/2025, z dnia 23 lipca 2025 r., znak AB.6740.14.2025, zezwalającej Zarządowi Powiatu Pabianickiego na realizację inwestycji drogowej pn.: „Budowa chodnika w drodze powiatowej nr 3310E, w miejscowości Pawłówek, gmina Dłutów”, i orzekł w tym zakresie co do istoty sprawy, a w pozostałej części zaskarżoną decyzję utrzymał w mocy.

Decyzja Wojewody Łódzkiego jest ostateczna w administracyjnym toku instancji.

Z treścią wydanej decyzji można zapoznać się po wcześniejszym telefonicznym umówieniu wizyty (tel. 42 664 13 57) w Wydziale Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, ul. Piotrkowska 104, 90-926 Łódź.

Niniejsze obwieszczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od daty publicznego ogłoszenia, tj. od dnia 27 stycznia 2026 r.

GPB-III.7821.25.2025

OBWIESZCZENIE
WOJEWODY ŁÓDZKIEGO

Zgodnie z art. 11f ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 roku o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311), zawiadamiam, że w dniu 20 stycznia 2026 roku Wojewoda Łódzki wydał decyzję Nr 13/2026, którą uchylił w części decyzję Starosty Łódzkiego Wschodniego Nr 8/25, z dnia 25 września 2025 roku, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie drogi gminnej klasy D nr 106503E ulicy Łanowej (od km 0+000 do km 0+561,38), Zbożowej (od km 0+000 do km 0+074,690 i Młyńskiej (od km 0+000 do km 0+108,25) w miejscowości Gospodarz, gmina Rzgów, i w tym zakresie orzekł, a w pozostałej części zaskarżoną decyzję utrzymał w mocy.

Decyzja Wojewody Łódzkiego jest ostateczna w administracyjnym toku instancji.

Z treścią wydanej decyzji można zapoznać się, wyłącznie po wcześniejszym telefonicznym umówieniu wizyty (tel. 42 664 13 77) w Wydziale Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, ul. Piotrkowska 104, 90-926 Łódź.

Niniejsze obwieszczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od daty publicznego ogłoszenia, tj. od dnia 27 stycznia 2026 roku.

Akademik Jowita, czyli nadzieje kontra rzeczywistość

1 S2

Zamkowa Góra w Sopocie

Zostały wizualizacje luksusowych domów i miliony długów

Ekskluzywne osiedle w Sopocie przygotowywał już Ryszard Krauze. Kolejnym śmiałkiem był Marcin Dubieniecki. Skończyło się na tym, że komornik licytuje grunt za 20 mln zł, zaś roszczenia wierzycieli sięgają 70 mln zł.

Krzysztof Katka

Przy Zamkowej Górze w Sopocie miał powstać niezwykle efektowny zespół apartamentowców. Z tarasów nowoczesnych budynków położonych wśród drzew miał rozpościerać się widok na wody Zatoki Gdańskiej, a spacer do plaży zajmuje stąd kilka minut.

Działki należały do imperium miliardera Ryszarda Krauze, który przez lata skupował nieruchomości w pasie nadmorskim w Sopocie i Gdyni. W czasach świetności biznesmena jego spółka Prokom Investments planowała inwestycję przy Zamkowej Górze. W 2014 r. wizualizację projektu przygotowało Studio Architektoniczne Kwadrat, ale pogrążony w kłopotach Prokom nie zdołał jej już zrealizować.

Pisaliśmy w tamtych latach, że spółki podupadającego miliardera przestały płacić naliczane przez gminę Sopot opłaty za wieczyste użytkowanie gruntów, m.in. za Sępia i Zamkową Górę. Domagały się, by gmina odpuściła im 1,6 mln zł rocznie za różne grunty położone w kurorcie. Sprawami zajęło się Samorządowe Kolegium Odwoławcze.

Nowe otwarcie. Zamkową Górę miała zbudować spółka Zamkowa Góra

W 2017 r. spółka o nazwie Zamkowa Góra kupiła od Prokom Investment SA działki w Sopocie w kwartale ulic Zamkowa Góra i Sępia. Było to możliwe dzięki współpracy kilku udziałowców i inwestorów.

Jednym z nich był architekt Andreas Kubicek. – Pożyczaliśmy pieniądze na projekt Zamkowa Góra, a działki przy Sępie były zabezpieczeniem spłaty. Gdy zaczynał się ten temat, sprawy załatwialiśmy z udziałem Ryszarda Krauze. Działki zostały uwolnione od hipotek. Po pewnym czasie poja-

wił się Marcin Dubieniecki. I zaczęły dziać się dziwne rzeczy – mówi Kubicek, który jest teraz jednym z wierzycieli, starających się o odzyskanie ok. 3 mln zł.

Marcin Dubieniecki, prawnik, był mąż Marty Kaczyńskiej, zasiada na ławie oskarżonych w procesie o wyłudzenie 14,5 mln zł PFRON. Jest oskarżony wraz ze swoim kuzynem o kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą. W 2016 r. opuścił areszt po wpłacie 3 mln zł poręczenia. Dubieniecki zapewnia, że jest niewinny. W sądzie nie przyznał się do stawianych zarzutów i odmówił składania wyjaśnień. Po kilkuletnim śledztwie sprawa poszła do sądu w 2018 r., ale nadal nie wiadomo, kiedy może się zakończyć.

Spółka Zamkowa Góra raportowała w 2017 r., że przygotowuje koncepcję inwestycji w postaci zespołu pensjonatowego. Niedługo później pracownia Wolski Architekci projekt zaprezentowała, ale miał on formę małego osiedla. A planowana powierzchnia zabudowy była już blisko dwukrotnie większa, niż w planach przygotowanych dla Prokomu.

Działki zmieniają właścicieli

Na budowie nic się nie działo, zaczęły się za to spore zmiany właścicielskie. W 2018 r. spółka Zamkowa Góra sprzedała działki przy Zamkowej Górze, częściowo z nią powiązanej właścicielsko, spółce Centurion Real Estate I. Nadal planowała budowę apartamentów, ale na sąsiednich działkach przy Sępie. Problem był taki, że wykazywała już wówczas blisko 6 mln zł straty.

W 2021 r. Centurion Real Estate I sprzedał działki przy Zamkowej Górze spółce Nadmorski Sopot. Hipoteka tej nieruchomości obciążona jest obecnie na ponad 60 mln zł.

Zastrzeżenie do transakcji wniosła Danuta W., bizneswoman z Trój-



• Przy Zamkowej Górze w Sopocie miał powstać niezwykle efektowny zespół apartamentowców

FOT. WIZUALIZACJA
STUDIO KWADRAT

miasta, która jest jednym z wierzycieli oraz udziałowców Centurion Real Estate I. Domagała się na drodze sądowej wyjaśnienia okoliczności obniżenia ceny sprzedaży z kwoty 46 mln zł (zawartej w umowie przedwstępnej sprzedaży) do do 31 mln zł.

„Dlaczego Centurion Real Estate I spółka z ograniczoną odpowiedzialnością podjęła działania zmierzające do zbycia nieruchomości (...), wobec zastrzeżonej kary umownej za dokonanie takiej czynności” – pytała.

Wyjaśnień nie znaleźliśmy w aktach spółki. Prawnicy kobiety przekazał, że jego klientka nie chce się wypowiadać.

Marcin Dubieniecki i Madu Invest zaangażowani w inwestycje w Sopocie

We władzach oraz wśród udziałowców wymienionych spółek było wiele zmian. Pojawiały się w nich te same podmioty albo podmioty powiązane. Byli też udziałowcy z rajów podatkowych, których trudno zidentyfikować.

Beneficjentami spółki Zamkowa Góra są dziś Chorwat oraz obywatel Szwajcarii wskazujący Zjednoczone Emiraty Arabskie jako miejsce rezydencji podatkowej. Prokurentem

w 2015 r. był Marcin Dubieniecki, zaś kierowany przez niego, a należący do jego matki Madu Invest, posiadał udziały do 2017 r.

Madu Invest jest też wśród udziałowców Centurion Real Estate I, gdzie Marcin Dubieniecki był prokurentem do 2018 r. Dubienieccy i ich spółki pojawiali się również z firmie Nadmorski Sopot.

– Nie wskazuję nikogo, ale zrobili nam taki numer, że przepisali działkę na spółkę Centurion, w mojej opinii, aby uciec przed wierzycielami. W hipotece pojawiły się zabezpieczenia na kosmiczne sumy, co budzi moje podejrzenia. To wszystko wygląda, jak chęć blokowania wierzycieli – mówi Andreas Kubicek. – Pożyczka dla Zamkowej Góry miała być spłacona. Byłem inwestorem i chciałbym odzyskać swój wkład.

Z Marcinem Dubienieckim nie udało się nam skontaktować. Prośba przekazana do członka jego rodziny pozostała bez odpowiedzi.

W sprawozdaniu za 2023 r. spółka Zamkowa Góra wykazała, że ma kilkanaście milionów zobowiązań z tytułu pożyczek oraz jest winna skarbówce 1,4 mln zł i kolejne 1,5 mln zł gminie Sopot za użytkowanie wieczyste gruntu.

Działki na Sępie są licytowane przez komornika

W lutym odbędzie się licytacja komornicza prawa wieczystego użytkowania trzech niezabudowanych działek położonych w Sopocie przy ul. Sępie. To grunt, który – jak napisaliśmy – należał do Prokomu, następnie do spółki Zamkowa Góra. Ale obecnie właścicielem jest Centurion Real Estate I.

Nieruchomość o łącznej pow. 4155 m kw. rzeczoznawca wycenił na 27,1 mln zł brutto. Cena wywoławcza wynosi 20,3 mln zł brutto. Plan zagospodarowania pozwala na zabudowę do 600 m kw. dla funkcji usługowej. Działki znajdują się w świetnej lokalizacji na wysokości stacji SKM Sopot Kamienny Potok, tuż przy aquaparku.

Hipoteka księgi wieczystej nieruchomości obciążona jest na łączną kwotę 70 mln zł. Ma to znaczenie dla wierzycieli, bo po sprzedaży nie otrzymają 70 mln zł, lecz kwotę wylicytowaną pomniejszoną o opłatę komorniczą. Nabywca dostanie natomiast nieruchomość z czystą hipoteką.

Prawnicy największych wierzycieli odpowiedzieli nam, że ich klienci nie chcą się wypowiadać o sprawie. ●

Gdańsk

Chwycił za nóż i wymierzył cios. Dyspozytora poinformował: „Kolega umarł”

Do zabójstwa doszło w jednym z domów przy ul. Kartuskiej w Gdańsku podczas libacji alkoholowej. Po zadaniu ciosów nożem sprawca pili dalej. Gdy zorientował się, że jego kolega nie daje oznak życia, zadzwonił na numer alarmowy.

W mieszkaniu przy ul. Kartuskiej 20 stycznia spotkało się trzech mężczyzn, którzy wspólnie spożywali alkohol. Późną nocą między dwoma

znajomymi doszło do kłótni. W pewnym momencie gospodarz, 39-letni Paweł I. chwycił za nóż i zadał nim cios w brzuch 47-letniego kolegi. Ranny chwilę później zmarł.

Paweł I. – jak gdyby nic się i stało – nadal pił alkohol. Dopiero po czasie zorientował się, że jego kompan od butelki nie daje oznak życia i zadzwonił na numer alarmowy 112. Dyspozytor usłyszał w słuchawce: „Kolega umarł”.

Sprawca zbrodni: Marihuana? Nie jest moja

Pod wskazany adres udali się ratownicy medyczni, którzy stwierdzili zgon 47-latk. Na ciele zmarłego zauważyli ranę kłutą brzucha oraz liczne zasinienia. Policjantom Paweł I. tłumaczył, że między nim a kolegą doszło do kłótni, że się zderwował. Paweł I. uderzył wówczas kolegę w twarz, chwycił za ostrze, ale – zapewnia – nie chciał zrobić koledze krzywdy.

Podczas przesłuchania w prokuraturze 39-latek przyznał się do zabójstwa. Nie przyznał się natomiast do posiadania marihuany, którą policjanci ujawnili w jego mieszkaniu. Tłumaczył, że susz należał do zmarłego, a on sam nie zażywał narkotyku. W te tłumaczenia prokurator nie uwierzył i obciążył Pawła I. również zarzutem posiadania marihuany.

Jaka kara za zabójstwo?

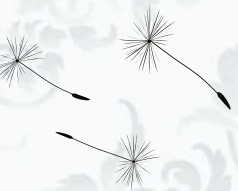
Prokurator zawnioskował do sądu o trzymiesięczny areszt dla Pawła I., na co sąd się zgodził.

Przestępstwo zabójstwa zagrożone jest karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy od 10 lat albo karą dożywotniego pozbawienia wolności. Posiadanie narkotyków zagrożone jest karą pozbawienia wolności do lat 3. ●

Paweł Wojciechowski



Stwórz Miejsce Pamięci



Wejdź
na serwis
odeszli.pl

Dziel się
wspomnieniami
o bliskich,
których
już z nami
nie ma

pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383
22 55 55 399
22 55 55 555

Z ogromnym smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

prof. Andrzeja Januszajtisa

honorowego Prezesa stowarzyszenia Nasz Gdańsk,
wybitnego pasjonata i niestrudzonego popularyzatora wiedzy o Gdańsku i Pomorzu,
autora wielu publikacji promujących historię i kulturę naszego regionu,
laureata Wielkiej Pomorskiej Nagrody Artystycznej
za całokształt wybitnych osiągnięć artystycznych i dokonań na rzecz kultury,
a także Nagrody Marszałka Województwa Pomorskiego za niezłomną pasję
w upowszechnianiu historii regionu

zapamiętamy Go jako człowieka pełnego pasji, mądrości,
ale przede wszystkim niezwykle życzliwości i pogody ducha

Najbliższym, Przyjaciółom i Współpracownikom

składamy
najszczerze wyrazy współczucia

Mieczysław Struk
Marszałek Województwa Pomorskiego

Jan Kleinsmidt
Przewodniczący Sejmiku Województwa Pomorskiego

www.nekrologi.wyborcza.pl/34417428

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ŚP *Prof. Andrzeja Januszajtisa*

Współtwórcy podstaw samorządu terytorialnego,
radnego i Przewodniczącego Rady Miasta Gdańska w latach 1991-1994.

Wybitnego znawcy historii Gdańska i popularyzatora nauki.
Pasjonata, zaangażowanego w krzewienie wiedzy o mieście,
a także w renowację jego zabytków,
w tym średniowiecznego zegara astronomicznego w Bazylice Mariackiej.



Bliskim i Przyjaciółom

składamy
najszczerze kondolencje

Tadeusz Szemiota
Przewodniczący Rady Miasta Gdyni

Aleksandra Kosiorek
Prezydent Miasta Gdyni

www.nekrologi.wyborcza.pl/34417507

Z żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pana Profesora *Andrzeja Januszajtisa*

wybitnego Znanicy historii Gdańska

Rodzinie i Bliskim

składamy
wyrazy głębokiego współczucia

Zarząd Towarzystwa Dom Uphagena

www.nekrologi.wyborcza.pl/34417606



Dziel się
wspomnieniami
o bliskich

Wejdź na serwis **odeszli.pl**



Z głębokim smutkiem zawiadamiamy,
że w wieku 90 lat zmarł

dr hab. n. med. *Dyonizy Bilski*

wyjątkowy Ojciec i Dziadek, Mąż,
wieloletni nauczyciel akademicki Łódzkiej Akademii Medycznej,
wybitny i ceniony chirurg, nauczyciel akademicki,
lekarz szpitala Barlickiego, mentor wielu młodych chirurgów,
były prezes Stowarzyszenia Wychowanków „Kopra” i LO w Łodzi.



Pogrzeb odbędzie się w środę 28 stycznia o godzinie 12.45
na cmentarzu „Mania” na ulicy Solec 11 w Łodzi.

Rodzina

www.nekrologi.wyborcza.pl/34417441

Pani Profesor

Ewie Filipiak

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci Cioci

Pani *Dr Haliny Smolińskiej-Rębas*

pedagog związanej zawodowo ze środowiskiem akademickim
Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego

składają

Pracownicy Katedry Dydaktyki i Studiów nad Kulturą Edukacji
Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego



www.nekrologi.wyborcza.pl/34417581

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 21 stycznia 2026 roku

zmarła
moja Matka, nasza Siostra i Ciotka

Anna Pałubicka

Kochana i podziwiana przez wszystkich członków rodziny.
Mentorka młodego pokolenia,
zawsze wierna wyznawany przez siebie zasadom.

Szczodra dla innych i ascetyczna dla siebie,
łączyła przenikliwość myślenia z pokorą i skromnością.

Ceremonia pogrzebowa odbędzie się
dnia 3 lutego 2026 roku o godzinie 13.10
na cmentarzu komunalnym Junikowo w Poznaniu.

Pograżeni w smutku i żalobie

Syn Mateusz Kmita
z Rodziną Pałubickich i Czeskich

www.nekrologi.wyborcza.pl/34417609

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 22 stycznia 2026 r. w wieku 97 lat zmarł

Profesor *Andrzej Januszajtis*

Wieloletni pracownik Wydziału Fizyki Technicznej i Matematyki Stosowanej
Politechniki Gdańskiej, Współorganizator i pierwszy Dziekan Wydziału.
Przewodniczący Rady Miasta Gdańska,
Honorowy Obywatel Miasta Gdańska,
historyk i popularyzator dziejów Miasta Gdańska.

Wyrazy współczucia

Najbliższym

składają

Dziekan, Prodzekani, Dyrektorzy Instytutów
oraz Pracownicy i Studenci WFTiMS PG

www.nekrologi.wyborcza.pl/34417625



Tuszyn, 27.01.2026 r.

OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA TUSZYNA**o wytożeniu do publicznego wglądu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Tuszyn obejmującej teren działek nr ewid. 228 i 236/4 w Kruszowie**

Na podstawie art. 17 pkt. 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. 2024 r. poz. 1130 ze zm.) w zw. z art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 roku o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2023.1688) oraz art. 39, art. 46 ust. 1 pkt. 1, art. 54 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024, poz. 1112 ze zm.), a także uchwałą Nr XLVIII/364/2021 Rady Miejskiej w Tuszynie z dnia 30 grudnia 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Tuszyn obejmującej teren działek nr ewid. 228 i 236/4 w Kruszowie

zawiadomiam**o wytożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Tuszyn obejmującej teren działek nr ewid. 228 i 236/4 w Kruszowie wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.**

Projekt planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko zostanie wyłożony do publicznego wglądu w dniach **od 3 lutego 2026 r. do 24 lutego 2026 r.** w siedzibie Urzędu Miasta w Tuszynie ul. Piotrkowska 2/4 budynek B pok. 8B oraz na stronie BIP (tuszyn.info.pl w zakładce **Obwieszczenia i ogłoszenia**).

Dyskusja publiczna nad przyjętymi rozwiązaniami w projekcie planu miejscowego odbędzie się w dniu **18 lutego 2026 r. o godz. 12.00** w siedzibie Urzędu Miasta w Tuszynie ul. Piotrkowska 2/4 w Sali Konferencyjnej.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie dokumentu, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 10 marca 2026 r. (włącznie)**. Uwagi złożone po upływie terminu pozostaną bez rozpatrzenia.

Uwagi należy składać do Burmistrza Tuszyna – Urzędu Miasta w Tuszynie, ul. Piotrkowska 2/4, 95-080 Tuszyn. Uwagi można składać lub przysłać:

- w formie pisemnej: składanej w urzędzie gminy, ustnie do protokołu lub przesyłanej pocztą na adres urzędu gminy,
- za pośrednictwem środków komunikacji elektronicznej na adres e-mail: tuszyn@tuszyn.info.pl.

Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym albo podpisem osobistym.

Uwagi wnoszone w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko można też wносить w postaci elektronicznej na adres e-mail: tuszyn@tuszyn.info.pl bez opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Tuszyna.

Uwagi zostaną rozpatrzone w terminie nie dłuższym niż 21 dni od dnia upływu terminu ich składania.

W urzędzie można się także zapoznać z niezbędną dokumentacją sprawy.

Administratorem Danych Osobowych jest Gmina Tuszyn – Burmistrz Miasta Tuszyna.

Dane przetwarzane są w celu realizacji czynności urzędowych. Masz prawo do dostępu, sprostowania, ograniczenia przetwarzania danych.

Więcej informacji znajdziesz na stronie www.tuszyn.info.pl w zakładce ochrona danych osobowych.

Burmistrz Miasta Tuszyna
mgr inż. Witold Matecki

Łódź/34417533

**Ogłoszenie o możliwości zgłaszania propozycji przedsięwzięć rewitalizacyjnych W związku z przystąpieniem do sporządzenia Programu Rewitalizacji dla Miasta Puck, Burmistrz zaprasza do zgłaszania propozycji przedsięwzięć rewitalizacyjnych.**

Termin zgłaszania propozycji przedsięwzięć rewitalizacyjnych: do 26 lutego 2026 r.

Propozycje przedsięwzięć rewitalizacyjnych mogą być zgłaszane na udostępnionym formularzu, który następnie należy złożyć w Urzędzie Miasta Puck, od poniedziałku do piątku w godzinach pracy Urzędu lub przestać w formie elektronicznej na adres e-mail: fundusze@miastopuck.pl

Przedsięwzięcia rewitalizacyjne to przedsięwzięcia o charakterze społecznym oraz gospodarczym, środowiskowym, przestrzenno-funkcjonalnym lub technicznym, których realizacja wpłynie na zmniejszenie skali zdiagnozowanych problemów w wyznaczonym obszarze rewitalizacji.

Przedsięwzięcia rewitalizacyjne zamieszczone w gminnym programie rewitalizacji mogą być realizowane również poza obszarem rewitalizacji, jeżeli wynika to z ich specyfiki.

Wyznaczony obszar rewitalizacji na terenie miasta Puck, na obszarze „Centrum”, obejmuje ulice: 10 Lutego (nry 1-21, 34-14), Młyńską, gen. J. Hallera (nry 1, 2, 5, 6, 7, 13), Wejherowską (nry 2, 4), Nowy Świat (nry 11, 13), al. Lipową (nry 5, 4-24), al. Kościuszki (nry 1, 2, 3, 5, 5a), Książęcą, Łąkową, 12 Marca (nry 5, 12), al. Ceynowy (nry 1, 3 oraz nry parzyste), Morską (nry 1-9, 4, 11-15), Zamkową (nry 2, 64), Żeglarszy, Pokoju. Obszar wskazano na załączonej do zarządzenia Mapie.

Szczegółowe informacje nt. wyznaczonego obszaru rewitalizacji, tym zdiagnozowanych w nim problemów dostępne są w Diagnozie służącej wyznaczeniu obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji dla miasta Puck, która dostępna jest w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem: <https://miastopuckrada2.alfatv2.pl/pliki/miastopuck/zalaczniki/464/uchwala-xxii-3-2025.pdf>

Gdańsk/34417552

Gdańskie
Nieruchomości**OGŁOSZENIE**

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami **Gdańskie Nieruchomości** informują, że na tablicach ogłoszeń w siedzibie przy ul. Partyzantów 74, Działu Nieruchomości i Lokali Użytkowych przy ul. Dyrekcyjnej 5, właściwych terytorialnie Obszarach Administracyjnych, Urzędu Miejskiego w Gdańsku przy ul. Nowe Ogrody 8/12, a także na stronach internetowych www.gdansk.pl, www.nieruchomoscigda.pl, został wywieszony na okres 21 dni zmieniające zarządzenie Nr 116/26 Prezydenta Miasta Gdańska z dnia 23 stycznia 2026 roku w sprawie użyczenia lokalu użytkowego przy ul. Wita Stwosza 73 w Gdańsku; zmieniające zarządzenie Nr 117/26 Prezydenta Miasta Gdańska z dnia 23 stycznia 2026 roku w sprawie użyczenia lokalu użytkowego przy ul. Wita Stwosza 73 w Gdańsku.

Gdańsk/34417676

**Syndyk Bogdana Kasprowicza
osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej
zamieszkałej w Zielonej Górze****oferuje do sprzedaży**

spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr 11 położony w budynku mieszkalnym wielolokalowym w Zielonej Górze przy ul. Krośnieńskiej 21A składający się z trzech pokoi, kuchni, łazienki, w-c i przedpokoju o łącznej powierzchni użytkowej 72,20 m² obecnie w trakcie zakładania księgi wieczystej wchodzące w skład masy upadłości Bogdana Kasprowicza osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej. Do lokalu mieszkalnego przysługuje prawo korzystania z pomieszczenia piwnicznego o powierzchni 2,34 m² oraz udział w nieruchomości wspólnej wynoszący 7220/497340

**Cena wywoławcza wynosi 410.000,00 zł (czterysta dziesięć tysięcy złotych 00/100)
Wadium wynosi 10 % ceny wywoławczej tj. 41.000,00 zł (czterdzieści jeden tysięcy złotych 00/100)**

Lubuskie/34417534

**Syndyk Katarzyny Kaliszak-Bąk
osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej zamieszkałej w Zielonej Górze****oferuje do sprzedaży**

udział 1/8 w nieruchomości zabudowanej położonej w miejscowości Staropole 468, gmina Lubrza, powiat świebodziński, woj. lubuskie oznaczony działką nr 6/5 o powierzchni 0,0590 ha dla której Sąd Rejonowy w Świebodzinie V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o nr KW ZG1S/00015443/4.

Działka 6/5 o powierzchni 0,0590 ha zabudowana jest budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym z przybudówką mieszkalną w zabudowie bliźniaczej oraz budynkiem gospodarczym.

Cena wywoławcza wynosi 17.000,00 zł (siedemnaście tysięcy złotych 00/100)

Wadium wynosi 10 % ceny wywoławczej tj. 1.700,00 zł
(jeden tysiąc siedemset złotych 00/100)

I. Warunkiem udziału w przetargu jest złożenie do dnia 17.02.2026r. pisemnej oferty kupna przedmiotu sprzedaży wraz z załącznikami w zamkniętej kopercie z napisem „Oferta na przetarg – Katarzyna Kaliszak-Bąk”, w biurze syndyka w Zielonej Górze

- Warunkiem udziału w przetargu jest złożenie do dnia 17.02.2026 roku pisemnej oferty kupna przedmiotu sprzedaży wraz z załącznikami w zamkniętej kopercie z napisem „Oferta na przetarg – Bogdan Kasprowicz”, w biurze syndyka w Zielonej Górze 65-064 ul. Kościelna 2/7 III piętro oraz opłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej tj. kwoty 41.000,00 zł do dnia 17.02.2026 roku na rachunek masy upadłości Bogdana Kasprowicza w upadłości, prowadzony przez PKO BP S.A. Oddział w Zielonej Górze nr 73 1020 5402 0000 0502 0572 5090 przy czym o terminie wpłaty wadium decyduje data uznania rachunku bankowego masy upadłości kwotą wadium,
- Otwarcie i rozpatrzenie ofert nastąpi w dniu 20.02.2026 roku o godzinie 11.30 w biurze syndyka w Zielonej Górze, 65-064 ul. Kościelna 2/7 III piętro,
- Wszelkie koszty, opłaty i podatki związane z zawarciem umowy sprzedaży, jak również koszty wykreślenia hipotek widniejących w księdze wieczystej nieruchomości ponosi nabywca.
- Regulamin przetargu wraz z opisem i oszacowaniem nieruchomości można uzyskać w biurze syndyka w Zielonej Górze ul. Kościelna 2/7 III piętro po wcześniejszym telefonicznym umówieniu spotkania pod numerem telefonu 605643049 lub drogą mailową syndykdb@wp.pl

Lubuskie/34417534

**Syndyk Brygidy Makarowicz
osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej
zamieszkałej w Wilkanowie****oferuje do sprzedaży**

udział 1/2 w nieruchomości zabudowanej położonej w Wilkanowie przy ul. Wandy Komarnickiej 13 oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 57/4 o powierzchni 0,1382 ha, dla której Sąd Rejonowy w Zielonej Górze V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW ZG1E/00052192/7. Wschodnia część terenu nieruchomości jest zabudowana budynkiem biurowym, budynkiem warsztatu samochodowego oraz wiatą drewnianą z częścią socjalno-sanitarną w zabudowie zwartej.

**Cena wywoławcza wynosi 116.000,00 zł (sto szesnaście tysięcy złotych 00/100)
Wadium wynosi 10% ceny wywoławczej tj. 11.600,00 zł (czternaście tysięcy pięćset złotych 00/100)**

Lubuskie/34417539

**Burmistrz Solca Kujawskiego,**

stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. 2024. 1145 ze zm.) podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Solcu Kujawskim przy ul. 23 Stycznia 7 oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu, został wywieszony na okres 21 dni (od 23.01.2026 r. do 13.02.2026 r.)

**wykaz lokalu użytkowego do oddania w najem,
położonego na terenie miasta Solc Kujawski przy ul. Dworcowej 2A
z przeznaczeniem na prowadzenie działalności handlowo-usługowej,
tj. świadczenie usługi agencyjnej sprzedaży biletów.**

Bydgoszcz-Toruń/34417509

Syndyk Romana Strzeleckiego**zaprasza do składania ofert zakupu**

udziału ½ w prawie własności nieruchomości gruntowych położonych w obrębie Szymanki gmina Wielbark oznaczonych jako działki nr 34, 40 i 82 o łącznej pow. 4, 4210 ha opisanych w KW nr OL1S/00015434/5 **za cenę nie niższą niż 35 305,- zł.**

Oferty zakupu zawierające dane oferenta i proponowaną cenę nabycia należy składać w kancelarii syndyka 12-100 Szczytno, ul. Chrobrego 1/7 w terminie do dnia 23 lutego 2026r. Szczegółowe informacje: tel. 608-505-610, email: syndykszczytno@o2.pl.

Olsztyn/34417667

W związku z przekazaniem przez syndyka w dniu **28 lipca 2025 roku oraz w dniu 15 września 2025 roku** uzupełniających list wierzytelności sędziemu komisarzowi, w postępowaniu upadłościowym CARGO & 9 INTERNATIONAL S.P.A. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Szczecinie w upadłości likwidacyjnej – sygn. akt XII GUP 20/14 – **sędzia komisarz poucza o prawie ich przeglądania w Biurze Obsługi Interesantów Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie – Czysta Akta, ul. Kaszubska 42 przez każdego zainteresowanego**, oraz poucza o prawie złożenia co sędziemu komisarza sprzeciwu do uzupełniających list wierzytelności – w terminie dwóch tygodni od daty ukazania się obwieszczenia w wydaniu lokalnym dziennika Gazeta Wyborcza i ogłoszenia w Monitorze Sądowym i Gospodarczym.

Szczecin/34417424

**Slówko
Literówka
Quizy, Sudoku
Krzyżówki**

Szukaj w APLIKACJA WYBORCZEJ

Zeskanuj QR kod
i pobierz aplikację**NEWSLETTERY WYBORCZEJ**

Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny
Nasi najlepsi redaktorzy.

Możesz wybrać z bogatej oferty
ponad **40** różnych newsletterów.

Zapisz się na: wyborcza.pl/newsletters





Wyciąg ogłoszenia rokowań na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej nr 45 o pow. 0,12ha, obręb Krajnik Górny, KW SZ1V/00000068534/2.

Sprzedaż nieruchomości zwolniona jest z podatku VAT na podstawie art. 43 ust.1 pkt 9 ustawy o podatku od towarów i usług.

Rokowania odbędą się 5 marca 2026r. o godz.10.00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Chojnie, ul. Jagiellońska 4, 74-500 Chojna (pok. nr 8).

Dopuszcza się możliwość przeprowadzenia części ustnej, dodatkowych ustnych rokowań. Do części ustnej rokowań (części niejawnej) mogą przystąpić oferenci zakwalifikowani do części jawnej.

Wpłaty zaliczki należy dokonać na konto BS Chojna 03 9370 0007 0000 0664 2000 0002 w terminie do dnia 2 marca 2026r. – za datę wniesienia zaliczki uważa się dzień wpływu na nasze konto.

Osoby, które chcą wziąć udział w rokowaniach winny złożyć pisemne zgłoszenie wraz z kopią wpłaty zaliczki w wysokości jw. w zamkniętej kopercie z napisem "Rokowania – działka nr 45, Krajnik Górny" w terminie do dnia 2 marca 2026r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Chojnie, ul. Jagiellońska 4, 74-500 Chojna (pok. nr 2).

Ogłoszenia opublikowane są na stronie internetowej: www.bip.chojna.pl oraz tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Chojnie (parter).

Burmistrz Gminy Chojna zastrzega sobie prawo zamknięcia rokowań bez wybrania nabywcy nieruchomości. Blizszych informacji udziela pracownik Urzędu Miejskiego w Chojnie (pok.8) tel. 91 4141035 wew.61.

oraz

Wyciąg z pierwszego przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej, stanowiącej działkę nr 36/101 o pow.0,5652ha, obręb 8m.Chojna, ul. Hangarowa, KW SZ1V/00044165/0

Cena wywoławcza 410 000,00zł wadium 41 000,00zł

Nieruchomość podlega zwolnieniu z podatku Vat.

PRZETARG odbędzie się dnia 5 marca 2026r. o godz. 10.15 w Urzędzie Miejskim w Chojnie przy ul. Jagiellońskiej 4, pokój nr 8.

WADIUM należy wpłacić na konto BS Chojna nr 03 9370 0007 0664 2000 0002 najpóźniej do dnia 2.03.2026 r. Za datę wniesienia wadium uważa się dzień jego wpływu na nasze konto.

Pełna treść ogłoszenia opublikowana jest na stronie internetowej: www.bip.chojna.pl oraz wywieszona na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Chojnie (parter). Blizszych informacji udziela pracownik Urzędu Miejskiego w Chojnie (pok. nr 8) tel. 414 10 35 wew. 61.

Szczecin/34417473



AGENCJA
MIENIA
WOJSKOWEGO

Dyrektor Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego w Olsztynie

ul. Kasprzowicza 1, 10-219 Olsztyn

tel.: (+48) 89 536 31 00, e-mail: olsztyn@amw.com.pl

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniach od 28.01.2026r. do 18.02.2026r. na tablicy ogłoszeń Oddziału oraz stronach internetowych www.amw.com.pl opublikowano wykazy niżej wymienionych nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem w trybie przetargu ustnego ograniczonego na czas nieoznaczony:

- Lidzbark Warmiński, ul. Ornecka 4B – garaż nr 9;
- Lidzbark Warmiński, ul. Ornecka 4C – garaż nr 4;
- Lidzbark Warmiński, ul. Ornecka 4C – garaż nr 8.

Nieruchomości stanowią własność Skarbu Państwa – Agencji Mienia Wojskowego.

Szczegółowe informacje dostępne są na stronie internetowej: www.amw.com.pl oraz pod numerem telefonu: **89 536 31 37**.

WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ

Olsztyn/34417339



Gdański
Ośrodek Sportu

**OGŁOSZENIE
o warunkach dzierżawy**

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

Dyrektor Gdańskiego Ośrodka Sportu
80-221 Gdańsk, ul. Traugutta 29 tel. 58 524-18-51

ogłasza przetarg pisemny nieograniczony na dzierżawę nieruchomości gruntowej położonej na terenie Stadionu Żużlowego im. Z Podleckiego przy ul. Zawodników 1, 80-729 Gdańsk, o łącznej powierzchni 3392 m² wraz z posadowionym budynkiem o pow. 182,7 m² z przeznaczeniem na działalność usługową, na okres do 18 października 2032 r.

Minimalna stawka czynszu za m² gruntu bez podatku VAT i opłat eksploatacyjnych wynosi:

- **3,32 zł za m²/ mc (netto)** nieruchomości zabudowana

- **1,65 zł za m²/ mc (netto)** nieruchomości niezabudowana

Termin i miejsce przetargu: **26 lutego 2026 r. godz. 10:00 Gdańsk, ul. Traugutta 29, pokój nr 12.**

Oferty przyjmujemy w siedzibie Gdańskiego Ośrodka Sportu, przy ul. Traugutta 29 do dnia **23 lutego 2026 r.** do godz. **10:00.**

Wadium w wysokości **35 411,46 zł** należy wnieść przelewem na konto w banku **Pekao S.A. Nr 46124012681111001038604109** w terminie 3 dni przed wyznaczoną datą i godziną przetargu.

Regulamin przetargu na dzierżawę nieruchomości gruntowej wraz z załącznikami umieszczony jest na tablicach ogłoszeń Gdańskiego Ośrodka Sportu i Urzędu Miejskiego w Gdańsku oraz na stronie internetowej Gdańskiego Ośrodka Sportu www.sportgdansk.pl.

Wykaz dokumentów dostępny jest na stronie internetowej www.sportgdansk.pl

Informacji i wyjaśnień w sprawach dotyczących przetargu udziela się w siedzibie Gdańskiego Ośrodka Sportu przy ul. Traugutta 29 w Dziale Najmu i Dzierżawy (pokój Nr 14), tel. 58 524 18 51 lub 517 806 587, od poniedziałku do piątku w godzinach 7.30-15.30. Dyrektor może odwołać Przetarg z ważnych powodów, podając niezwłocznie informację o odwołaniu Przetargu i jego przyczynach do publicznej wiadomości.

Gdańsk/34417499



BURMISTRZ SOLCA KUJAWSKIEGO,

stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. 2024. 1145 ze zm.) podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Solcu Kujawskim przy ul. 23 Stycznia 7 oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu, został wywieszony na okres 21 dni (od 26.01.2026 r. do 16.02.2026 r.)

wykaz nieruchomości gruntowych przeznaczonych do wydzierżawienia, położonych na terenie miasta Solec Kujawski z przeznaczeniem pod ustawienie garażu, altany, szklarni, wiaty, pomieszczenia gospodarczego, gołębnika, klatki na ptaki/zwierzęta, kurnika, szopy itp.

Bydgoszcz-Toruń/34417624

PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna Spółka Akcyjna

Oddział Kopalnia Węgla Brunatnego Bełchatów

Rogowiec ul. Św. Barbary 3, 97-400 Bełchatów, skr. poczt.100

ogłasza przetarg ofertowy na sprzedaż następujących środków trwałych:

Lp.	Nazwa środka trwałego i rok produkcji	Nr inwentarzowy	Cena wywoławcza w zł (netto)	Lokalizacja
1	System Pomiaru Czasu firmy TAGHeuer, rok prod. 2006	8000819871	6 000,00	DOA/Góra Ka-mieńsk
2	Transformator TZE 630kVA, 6/1 kV, rok prod. 2007	6300655021	3 200,00	e-2
3	Transformator TZE 630kVA, 6/0,5 kV rok prod. 2008	6300657111	3 200,00	e-2
4	Transformator TZE 630kVA, 6/0,5 kV rok prod. 2003	6300649681	4 500,00	e-2
5	Transformator TZE 630kVA, 30/0,5 kV rok prod. 2005	6300651931	5 600,00	e-2
6	Transformator TZE 630kVA, 6/0,5 kV rok prod. 2010	6300661201	3 200,00	e-2
7	Transformator TZE 630kVA, 30/0,5 kV rok prod. 2018	6300673981	4 200,00	e-2
8	Przenośnik taśmowy PW-10, rok prod. 1988	6430629231	2 400,00	g-2
9	Prostownik spawalniczy SPD 630, 380/500V, rok prod. 1999	4840446781	700,00	m-1
10	Agregat spawalniczy AS 350-04, rok prod. 1998	4840444671	2 000,00	m-3
11	Agregat spawalniczy AS 350-04, rok prod. 1998	4840444681	2 000,00	m-3
12	Przyczepa ciężarowa KARELMA P1300/1, nr rej. EBE 22YM, rok prod. 1999	7480711791	800,00	m-3
13	Wiertarka kadłubowa uniwersalna 2H-135, rok prod. 1987	4110045971	4 000,00	m-4
14	Piła mechaniczna ramowa do metali, rok prod. 1985	4130044681	2 000,00	m-4
15	Wózek widłowy spalinowy EAGLE 7/3,5 rok prod. 1997	7630071422	7 000,00	o-1
16	Komplet: Agregat sprężarkowy typ SCS 30-08A, nr rej. EBE P649 rok prod. 2001 z Osuszaczem chłodniczym PGN 050, rok prod. 2003	4440451731, 4770455791	4 500,00	o-1
17	Zgrzewarka doczołowa KmT 400A, rok prod. 2007	4840045652	12 500,00	o-1
18	Ekstruder ręczny typ MA36, rok prod. 2009	4840046392	2 000,00	o-1
19	Ekstruder 2007 CS z własną dmuchawą, rok prod. 2011	5030513781	2 000,00	o-1
20	Wycinarko-zalawarka marki MADRO 117/122, rok prod. 2007	5820513301	4 500,00	o-1
21	Przyczepa towarowo-osobowa GUZMET T-639, nr rej. EBE P402, rok prod. 2000	7480711241	2 500,00	o-2
22	Spycharka TD 15C, SGC-16, rok prod. 1983	5800012233	20 000,00	rs-1
23	Ładowarka LR 621 B, LGB 4, rok prod. 1989	5800013393	35 000,00	rs-1
24	Żuraw gąsienicowy boczny CAT-594H „Caterpillar”, ŻGG-4, rok prod. 1975	6420026363	250 000,00	rs-1
25	Ładowarka gąsienicowa LR 621 B LIBHERR, LGB-6, rok prod. 1989	5800013413	35 000,00	rs-1
26	Żuraw gąsienicowy-boczny CAT 594 H, rok prod. 1976	6420025493	250 000,00	rs-1
27	Ładowarka LR 621 B, LGB 5, rok prod. 1989	5800013403	32 000,00	rs-1
28	Dźwig boczny gąsienicowy CAT-594H, ŻGG-5, rok prod. 1975	6420026983	240 000,00	rs-1
29	Spycharka gąsienicowa D-355A-3 (SGG-15), rok prod. 1986	5800012923	150 000,00	rs-1
30	Ładowarka gąsienicowa HSW 175C (LGC-12), rok prod. 1994	5800014213	25 000,00	rs-1
31	Samochód ciężarowy Star 266-Furgon DPO, nr rej. EBE 42US, PTC26, rok prod. 1993	7420046513	8 000,00	rs-2
32	Samochód ciężarowy Star 266-Furgon DPO, nr rej. EBE 43VS, PTC32, rok prod. 1994	7420047473	8 000,00	rs-2
33	Samochód ciężarowy- uniwersalny skrzyniowy Star typ 266, nr rej. EBE 34F3, rok prod.1999	7420048543	10 000,00	rs-2
34	Samochód Tarpan Honker 4012, nr rej. EBE 01NA, rok prod. 1991	7420045903	1 500,00	rs-2
35	Samochód ciężarowo-osobowy Tarpan Honker 4012, nr rej. EBE 59T9, rok prod. 1994	7420047293	2 000,00	rs-2
36	Samochód ciężarowo-osobowy Tarpan Honker 4012, nr rej. EBE 84NA, rok prod. 1994	7420047183	2 000,00	rs-2
37	Samochód ciężarowo-osobowy Tarpan Honker 4012, nr rej. EBE 73PC, rok prod. 1994	7420047163	2 000,00	rs-2
38	Samochód ciężarowy FS LUBLIN, furgon, nr rej. EBE J873, rok prod. 2001	7420049253	1 000,00	rs-3
39	Samochód STEYR, nr rej. EBE 2P19, rok prod. 1989	7420044433	12 000,00	rs-3
40	Samochód STEYR, nr rej. EBE 23F3, rok prod. 1989	7420044443	12 000,00	rs-3
41	Przyczepa ZREMB PN 601, nr rej. EBE 60NC, rok prod. 1983	7480038103	12 000,00	rs-3
42	Samochód specjalny - Podnośnik montażowy, nr rej. EBE 81TX, rok prod.1992	74300456531	14 000,00	rs-3
43	Żuraw samochodowy specjalny DSR-0104, nr rej. EBE 82S6, rok prod.1991	7430045313	15 000,00	rs-3
44	Ładowarka kołowa LKB-9, L-201, rok prod. 1987	5800013143	15 000,00	rs-4
45	Żuraw kołowy Tatra ŻKE-17, rok prod. 1985, nr rej. EBE 7H11	7430041743	25 000,00	rs-4
46	Samochód STAR A 266 ciężarowo-universalny, nr rej. EBE 47S6, rok prod. 1991	7420044903	9 000,00	rs-6
47	Samochód STAR A266, ciężarowo-terenowy uniwersalny, nr rej. EBE 84VS, rok prod. 1993	7420046733	9 000,00	rs-6
48	Samochód ciężarowo-osobowy Tarpan Honker 4012, nr rej. EBE 84NA, rok prod. 1994	7420047563	2 000,00	rs-6
49	Samochód ciężarowo-osobowy Tarpan Honker 4012, nr rej. EBE 97UY, rok prod. 1994	7420047593	2 000,00	rs-6
50	Samochód ciężarowo-osobowy Tarpan Honker 4012, nr rej. EBE 58PC, rok prod. 1991	7420045183	1 500,00	rs-6
51	Samochód ciężarowo-osobowy Tarpan Honker 4012, nr rej. EBE 14T9, rok prod. 1991	7420045253	1 500,00	rs-6
52	Samochód ciężarowo-osobowy Tarpan Honker 4012, nr rej. EBE 60PC, rok prod. 1994	7420047243	2 000,00	rs-6
53	Spycharka gąsienicowa TD 20E (SGE-18), rok prod. 1986	5800012863	28 000,00	rs-7
54	Spycharka SG-15 gąsienicowa (SGC-44), rok prod. 1990	5800013503	23 000,00	rs-7
55	Wózek widłowy spalinowy EAGLE 7/2,5 rok prod. 1997	7630710531	6 500,00	t-1
56	Agregat spawalniczy KARELMA typ AS-350-04, nr rej. EBE P233, rok prod. 2000	4840449091	2 500,00	t-1
57	Samochód specjalny, FSR Starachowice A 266 P, pożarniczy, nr rej. EBE 93LJ, rok prod. 1997	7430710451	12 000,00	TZR
58	Spawarka prostownikowa SPB-315 400A, rok prod. 1980	4840040921	600,00	w-4
59	Pilarka tarczowa DMMs40/340, rok prod. 2005	5400051222	20 000,00	w-4
60	Przyczepa ciężarowa asenizacyjna T507/5, nr rej. EBE 92YR, rok prod. 2008	7480713031	7 000,00	z-1
61	Przyczepa POM GUZMET T639, nr rej. EBE P404, rok prod. 2000	7480711261	1 800,00	z-1
62	Agregat spawalniczy AS 350-04, na przyczepie specjalnej KNOTT, nr rej. EBE 79YE, rok prod. 1997	4840443771	2 500,00	z-2

I. **Oferty w zamkniętych kopertach (z dopiskiem „Przetarg – środki trwałe”) należy składać** w Biurze Przepustek Budynku Dyrekcji PGE GIEK S.A. Oddział Kopalnia Węgla Brunatnego w Rogowcu lub listownie, do dnia 10.02.2026 r. do godz. 10¹⁵.

Oferta musi zawierać:

- imię, nazwisko i adres Oferenta (w przypadku gdy Oferent jest osobą fizyczną) albo nazwę lub firmę oraz siedzibę i nr NIP oraz KRS (jeżeli Oferent jest osobą prawną lub jednostką organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej, której ustawa przyznaje zdolność prawną),
- datę sporządzenia oferty,
- nazwę środka trwałego i nr inwentarzowy lub nr pozycji z oferty przetargowej,
- oferowaną cenę netto,
- oświadczenie oferenta, że zapoznał się ze stanem przedmiotu sprzedaży oraz akceptuje sposób i warunki prowadzonego przetargu,
- podpis oferenta.

Oferta zostanie odrzucona gdy:

- nie zawiera ww. informacji,
- będzie dostarczona po wyznaczonym terminie lub w niewłaściwym miejscu,
- nie wniesiono wymaganego wadium,
- jest niezgodna z warunkami postępowania przetargowego,
- oferent zaoferuje cenę niższą niż cena wywoławcza,
- jest nieważna na gruncie obowiązujących przepisów prawa.

Wadium należy wpłacić, przed upływem terminu składania ofert, w wysokości 10% ceny wywoławczej na rachunek bankowy: PKO BP S.A. O/Bełchatów 38 1020 3958 0000 9102 0015 0987.

Uwaga! Nie ma możliwości wpłaty wadium gotówką.

II. KOMISYJNE OTWARCIE OFERT NASTĄPI DNIA 10.02.2026 r. o godz. 11³⁰ w Oddziale KWB Bełchatów – Budynek Dyrekcji.

Komisja Przetargowa wybiera oferenta, który zaoferował najwyższą cenę spośród ofert niepodlegających odrzuceniu.

W razie ustalenia, że kilku oferentów zaoferowało cenę najwyższą taką samą, Oddział KWB Bełchatów wyznaczając termin, będzie kontynuował przetarg w formie licytacji ustnej między tymi oferentami, przyjmując jako cenę wywoławczą najwyższą kwotę zgłoszoną w ofertach.

III. Wadium wniesione przez oferenta, którego oferta zostanie uznana za najkorzystniejszą, zalicza się na poczet ceny nabycia.

Po zamknięciu przetargu oraz dokonaniu wyboru oferty, wadium złożone przez oferentów, których oferty nie zostaną wybrane lub zostaną odrzucone, podlega zwrotowi niezwłocznie i bez odsetek.

Wadium przepada na rzecz Oddziału KWB Bełchatów, jeżeli oferent, którego oferta zostanie przyjęta nie uiści ceny nabycia w terminie 14 dni kalendarzowych od dnia przetargu. Oferent ten również traci prawo do zakupu środka trwałego.

IV. Nabywca zobowiązany jest do odbioru zakupionego środka trwałego w nieprzekraczalnym terminie do dnia 24.02.2026 r.

V. Cenę nabycia należy wpłacić najpóźniej w przeddzień odbioru zakupionego środka trwałego. Do ceny sprzedaży ustalonej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT.

VI. Ww. środki trwałe można oglądać w Oddziale KWB Bełchatów w godz. 9⁰⁰-13⁰⁰ w dniach 04-06.02.2026 r. i 09.02.2026 a w dzień przetargu (10.02.2026 r.) w godz. 7⁰⁰ – 9⁰⁰.

Lokalizacja środka trwałego wskazana jest w tabeli.

DODATKOWYCH INFORMACJI UDZIELA:

DZIAŁ INWENTARYZACJI – TEL. 44 737-49-42; 44 737-49-44

PGE GIEK S.A. Oddział KWB Bełchatów nie ponosi odpowiedzialności za ukryte wady przedmiotowych środków trwałych i zastrzega sobie prawo do odstąpienia w całości lub części od postępowania sprzedaży na każdym etapie bez podania przyczyny.

Postępowanie prowadzone jest z uwzględnieniem:

1. Obowiązku informacyjnego wynikającego z Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych).
2. Zasad określonych w „Kodeksie Postępowania dla Partnerów Biznesowych Spółek GK PGE” dostępnych na stronie <https://pgegiek.pl/przetargi/przetargi-zakupowe>
3. Następujących aktów:
 - Rozporządzenie Rady (UE) NR 833/2014 z dnia 31 lipca 2014 r. dotyczące środków ograniczających w związku z działaniami Rosji destabilizującymi sytuację na Ukrainie;
 - Rozporządzenie Rady (UE) 2022/576 z dnia 8 kwietnia 2022 r. w sprawie zmiany rozporządzenia (UE) nr 833/2014 dotyczącego środków ograniczających w związku z działaniami Rosji destabilizującymi sytuację na Ukrainie;
 - Rozporządzenie Rady (WE) nr 765/2006 z dnia 18 maja 2006 r. dotyczące środków ograniczających skierowanych przeciwko prezydentowi Aleksandrowi Łukaszence i niektórym urzędnikom z Białorusi;
 - Rozporządzenie Rady (UE) nr 269/2014 z dnia 17 marca 2014 r. w sprawie środków ograniczających w odniesieniu do działań podważających integralność terytorialną, suwerenność i niezależność Ukrainy lub im zagrażających;
 - Ustawa z dnia 13 kwietnia 2022 r. o szczególnych rozwiązaniach w zakresie przeciwdziałania wspieraniu agresji na Ukrainę oraz służących ochronie bezpieczeństwa narodowego (dalej: „ustawa sankcyjna”)

Ogłoszenie znajduje się na stronie internetowej: <https://pgegiek.pl/przetargi/sprzeda-z-pozostala>

Łódź/34416594

1 S2G

eprasa.pl 0945a87d08

• Iga Świątek
po zwycięstwie
nad Maddison Inglis
FOT. REUTERS/JAIMI JOY

Nagła pomoc dla Igi Świątek



Skupieni i poważni byli współpracownicy wiceliderki światowego rankingu w trakcie jej meczu, na który mogliby się wybrać jak na piknik. W czwartej rundzie Australian Open Iga Świątek była skazana na pewne zwycięstwo nad 168. na liście WTA Maddison Inglis. Polka wygrała 6:0, 6:3, ale Wim Fissette i Daria Abramowicz musieli wkroczyć do akcji.

Łukasz Jachimiak

W sobotę Iga Świątek zagrała bardzo nierówno przeciw 33. w rankingu WTA Annie Kalinskiej. Rosjankę pokonała 6:1, 1:6, 6:1. Teraz miała teoretycznie o wiele łatwiejsze zadanie. Ale teorię musiała potwierdzić w praktyce.

28-letnia Maddison Inglis przeżyła na tym Australian Open najlepsze chwile w karierze. Australijka przebiła się do turnieju głównego przez trzystopniowe eliminacje, następnie wygrała w pierwszej i drugiej rundzie maratony, z których każdy trwał ponad trzy godziny, a wreszcie do czwartej rundy awansowała po tym, jak kontuzjowana Naomi Osaka nie wyszła przeciw niej na kort.

Rywalka Świątek w grze o ćwierćfinał dochodząc do tego etapu spełniła marzenia, których pewnie nawet bała się głośno wypowiedzieć, bo brzmiałyby aż tak nierealnie. Ale dalej pójść już nie mogła. Chyba nawet w marzeniach. A na pewno w tym turnieju.

Nagle świętowanie Australijczyków

Świątek nie prezentuje w Melbourne swojej topowej formy, ale i tak jest za dobrą tenisistką, żeby nie pokonać o tyle słabszej rywalki. Iga nigdy nie przegrała wielkoszlemowego meczu z przeciwniczką spoza pierwszej setki światowego rankingu. Przed wczorajszym meczem z Inglis miała z takimi tenisistkami bilans 23-0. Teraz to jest już 24-0.

Minęły ledwie trzy, może cztery minuty, Polka prowadziła 1:0 i 15:0. I nagle australijska publika zerwała się z miejsc na Rod Laver Arena, czyli na największym obiekcie turnieju. Kibice fetowali pierwszy punkt swojej zawodniczki. Oni też wiedzieli, że Inglis może wygrać pojedyncze akcje, ewentualnie kilka gemów. Ale nie mecz.

Rady trochę jak na treningu

– Iga może wrzucić piłkę rywalce i nie musi się spieszyć, bo przy swojej obronie może spokojnie przetrwać napór przeciwniczki – analizował trener Dawid Celt przy stanie 2:0. Kapitan reprezentacji Polski w Billie Jean King Cup komentował mecz w Eurosporcie.

Natomiast trener Wim Fissette, czyli osobisty szkoleniowiec Świątek, odczekał się bodaj pierwszy raz dopiero przy stanie 4:0. Przekazał wtedy swojej tenisistce, żeby serwowała nie tak płasko, tylko z większym marginesem. Prawdę powiedziawszy, uważa Fissette'a brzmiała jak rada na treningu, jak zachęta do przeciwiczenia pewnego elementu. Na pewno nie było to wskazywanie czegoś, co trzeba pilnie poprawić.

Fissette i Abramowicz reagują

Fissette'a, a z nim psycholożkę Darię Abramowicz, trenera przygotowania fizycznego Macieja Ryszczyka oraz sparingpartnera Igi Kacpra Żuka, realizator transmisji pokazywał nam często. Wszyscy byli spokojni, poważni, ale nikt z nich specjalnie tego meczu nie przeżywał. To naturalne. Tym

razem raczej nie były potrzebne korekty, Iga nie potrzebowała specjalnego zagrzewania do walki, a tym bardziej podnoszenia na duchu czy nawet interakcji będących tak naprawdę stanowczą, emocjonalną wymianą zdań, co czasami w trudnych meczach Polki obserwujemy.

Teraz, po 32 minutach, było już po secie. Świątek wygrała go 6:0. – Robić swoje konsekwentnie, dbać o tempo, dbać o jakość, rozkładać agresję na kilka uderzeń, nie spieszyć się – te rady Idze telepatycznie przekazywał jeszcze w trakcie pierwszego seta Celt. Natomiast Fissette na początku drugiej partii znów powiedział Świątek kilka słów o serwisie. – Dawaj! Tylko reset i tylko ta piłka. Swoją tenis! – wtrąciła wtedy Abramowicz.

Możliwe, że w tamtym momencie Polka straciła odrobinę pewności, bo dru-

giego seta zaczęła od utraty podania. Inglis wyszła na 1:0, przełamując Świątek. Ale tak naprawdę jeszcze przed przytoczoną przed chwilą sytuacją między Iga, a jej zespołem, zobaczyliśmy przełamanie powrotne. A po kolejnej chwili było już 6:0, 2:1 i Świątek zaczęła odjeżdżać. W stronę końca tego meczu, w stronę ćwierćfinału.

Rybakina ogromnym wyzwaniem

Teraz rywalką Świątek będzie Jelena Rybakina. Reprezentantka Kazachstanu jest w świetnej formie. Starcie z nią będzie dla Polki ogromnym wyzwaniem. Czy Iga jest na nie gotowa? Po jednostronnym meczu z Inglis kompletnie tego nie wiemy. Pewne jest tylko to, że Iga chce pozostać w turnieju, będzie musiała teraz zagrać swój najlepszy mecz w trwającym Australian Open.

Przypomnijmy, że Australian Open to ostatni turniej wielkoszlemowy, którego Świątek jeszcze nie wygrała. Mistrzyni Roland Garros (2020, 2022, 2023 i 2024), US Open (2022) oraz Wimbledonu (2025) jest już tylko o trzy mecze od skompletowania Karierowego Wielkiego Szlema. Ale oczywiście teraz absolutnie nie można myśleć o takich rzeczach. Teraz konieczna jest pełna koncentracja tylko na Rybakinie. ●

**Australian Open to ostatni
turniej wielkoszlemowy,
którego Iga Świątek jeszcze
nie wygrała**

wyborcza

REDAKCJA
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imieliński
ZASTĘPCA: Bartosz T. Wieliński
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
KOLPORTAŻ: Michał Szalański
Problemy z dostępnością „Wyborczej” lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl
Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl;
pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455

Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych:
facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl,
instagram.com/gazeta_wyborcza
LICENCJE NA TREŚCI: licencje@wyborcza.pl

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZESKA ZARZĄDU: Aleksandra Sobczak
REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Marek Wilk
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Polska Press
ISSN 0860-908X
Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.



SPORT.PL

■ **Duet Bednarek – Kiwior, czyli Polska fenomenem na skalę światową**

■ **Kraj jednego piłkarza. Tak Lewandowski przejął polski futbol**

■ **Najświeższe informacje z Australian Open**

Wiadomości, wyniki, historie sportowe znajdziesz na Sport.pl

MÓJBIZNES

LUDZIE | PRACA | INNOWACJE | OGŁOSZENIA KRAJOWE I LOKALNE

27 STYCZNIA 2026

FOT. MATERIAŁY PRASOWE XTREME FITNESS



Fitness

Smukła sylwetka bez sterydów?

► 2-3



Komunikaty.pl Przetargi, licytacje, zamówienia publiczne. Ogłoszenia sądowe i rekrutacyjne



• **Jeśli jesteśmy bardziej sprawni i wysportowani, czujemy się lepiej. Liczy się więc nie tylko sylwetka, ale także psychika**

FOT. MATERIAŁY PRASOWE
XTREME FITNESS

Smukła sylwetka bez sterydów?

Co jeść i jak ćwiczyć

Twórca Xtreme Fitness wierzy, że przekona Polaków do ćwiczeń.

ROZMOWA Z

ŁUKASZEM DOJKĄ

założycielem i właścicielem sieci klubów fitness Xtreme Fitness

KONRAD WOJCIECHOWSKI: Jeśli ktoś przez lata nie chodził na siłownię, dziś może się zdziwić: przychodzą osoby w różnym wieku i o różnym stopniu wytrenowania. To już nie jest miejsce dla przysłowiowych osiłków z osiedla o grubych karkach.

ŁUKASZ DOJKA: – Faktycznie, jeszcze 15-20 lat temu do siłowni czy do klubu fitness przychodziło się głównie po to, żeby poprawić nad sylwetką. Dominowali tzw. „hard userzy”, czyli ludzie, którzy ćwiczą regularnie i – mówiąc stereotypowo – „robią biceps”.

To bardzo się zmieniło, szczególnie po okresie covidowym. Ludzie zaczęli bardziej doceniać zdrowie. Przychodzą na siłownię, by poprawić samopoczucie. Oczywiście, chcą też zadbać o sylwetkę.

Pielęgnujemy wygląd.

– Tak, bo jeśli jesteśmy bardziej sprawni i wysportowani, czujemy się lepiej. Liczy się więc nie tylko sylwetka, ale także psychika. Strata kilku kilogramów przyno-

si satysfakcję. Poza tym, lepiej trenuje się w klubie pełnym ludzi – spotyka znajomych z sąsiedztwa, można między seriami porozmawiać o czymkolwiek.

Chce pan powiedzieć, że wizytę na siłowni można porównać do spotkania w pubie, tylko tutaj nie przyswaja się procentów, ale gubi kilogramy?

– Stawiamy na budowę społeczności. Nasi klienci to nie użytkownicy, tylko klubowicze. Chcemy, żeby czuli się tu swobodnie, jak w domu. Wielu z nich spędza w klubie sporo czasu – przed pracą, po pracy, w weekendy. Jeśli ktoś trenuje regularnie – trzy, cztery razy w tygodniu – to, w skali miesiąca, robi się z tego naprawdę dużo godzin.

Polaka trzeba nakłaniać do ćwiczeń?

– Jesteśmy coraz bardziej świadomym społeczeństwem – wiemy, że sport jest potrzebny. Dzięki internetowi i serwisom społecznościowym, ludzie widzą dobre wzorce, uczą się, inspirują. Edukacja działa, choć wciąż dość wolno.

Nadal poniżej 10 proc. Polaków korzysta z klubów fitness. Dla porównania: w Europie Zachodniej ten odsetek waha się między 15 a 20 proc., a w krajach skandynawskich – ponad 20 proc.

Bieganie wydaje się bardziej przystępne cenowo. Wystarczą buty, dres i można wyjść się przebiec. Może ten fakt sprawia, że większy tłok jest na ścieżkach niż w klubach z fitnessem?

– Podstawowy karnet w naszej sieci kosztuje 170 zł miesięcznie. Czy to jest dużo? Robię regularnie zakupy w dyskontach – biorę z półki kilka produktów, pakuję do koszyka i zostawiam przy kasie 100 zł. Za kilka produktów. A u nas za 170 zł można korzystać z siłowni od rana do wieczora, bez ograniczeń, kilka razy w tygodniu. Wziąć prysznic po treningu – spotkać znajomych. I przede wszystkim – zadbać o zdrowie. A na to nie ma ceny.

Jak ćwiczą Polacy? Na ile poddajemy się rutynie treningowej?

– W styczniu ludzie ćwiczą częściej. Wielu się „restartuje”, realizując postanowienia noworoczne. Z każdym kolejnym miesiącem motywacja nieco spada, mniej ludzi przychodzi na siłownię. Chociaż generalnie przyrasta użytkowników. Wcześniej sezonowość ćwiczeń była bardziej widoczna. Wytrwali klubowicze, kiedy wejdą w rytm, przychodzą niezależnie od pory roku.

Mężczyźni, kobiety, seniorzy?

– Nasze kluby składają się z kilku stref. Na zajęciach grupowych – w salach fitness – przeważają kobiety. Trening siłowy to wciąż domena mężczyzn, choć panie im dorównują – biorą gryf na plecy, robią przysiady czy martwy ciąg. Te granice coraz bardziej się zacierają.

Jak i kiedy zacząć przygodę z siłownią. Czy treningi w profesjonalnym klubie są dozwolone od określonej granicy wiekowej?

– W naszych klubach można trenować od 13. roku życia – pod opieką dorosłych. Nie chodzi o to, żeby 13-latek dźwigał ciężary. Zaczyna od podstawowych ćwiczeń gimnastycznych – ruch połączony z zabawą, około 45 minut. Chodzi o kształtowanie nawyków.

Dziecko przyjdzie z rodzicem, wujkiem czy starszą siostrą, opowie rówieśnikom, że było fajnie i zachęci koleżanki oraz kolegów, aby również spróbowali.

Bo to zapoczentuje w dorosłym życiu?

– Mam ponad 40 lat i trenuję regularnie właściwie przez całe życie. Gdybym przestał, trudniej byłoby mi wejść po schodach, przynieść zakupy czy wziąć córkę na ręce, pobawić się z nią, wspólnie pobiegać. Naładować chęć dobrze wyglądać i jak najdłużej być sprawny. I polecam innym: zachowajmy tę podstawową sprawność, zwłaszcza że robimy się coraz starsi.

Z jednej strony słyszy się, że ludzie bardziej o siebie dbają, ćwiczą, jedzą zdrowiej, a z drugiej – społeczeństwo ma problem z nadwagą i otyłością. Ludzie trenują, ale mimo to tyją, dlaczego?

– Jest kilka powodów. Mniej się ruszamy. Zamiast iść pieszo, jedziemy samochodem. Zamiast rowerem – autobusem. Tablety i smartfony też nie pomagają. Siadamy na pięć minut, a mija godzina. Kolejna kwestia – przetworzone jedzenie i nadmiar cukru.

Aby poprawić sylwetkę, trening musi iść w parze z dietą. Potrzebna jest prze-

miana wewnętrzna. Zaczynamy od głowy, nie od przysiadów.

Co chwila widzę reklamy w serwisach społecznościowych: z nami schudniesz i wyrzeźbisz sylwetkę w ciągu 30 dni. Szybko i skutecznie. Kup, spróbuj.

– Uczulam na takie obietnice. Każdy organizm jest inny. Zapal to za mało. Trzeba wszystko przemyśleć i zaplanować: kiedy chcemy ćwiczyć, w które dni, w jakich godzinach, ile czasu możemy przeznaczyć na trening, czy jest to spójne z naszym harmonogramem tygodnia, co na to rodzina? Bo czasami postępujemy zbyt gwałtownie. Zaczniemy stopniowo: od dwóch dni w tygodniu.

Oczywiście, jeżeli już wszystko przemysłimy, ustalimy, możemy częściej. Dobrze jest skorzystać z pomocy trenera, aby wytłumaczył podstawy. Trzeba oswoić się ze sprzętem, nauczyć obsługi bieżni, rowerka. No i mieć plan treningowy – podparzyć na YouTube, skorzystać z rady trenera, spróbować samemu.

To nie powinien być sprint, raczej cierpliwy maraton. Jeżeli chcemy wypracować efekty jak najszybciej, musimy mieć świadomość, że uda się tymczasowo.

Bo nie ma nic na zawsze?

– Liczy się systematyczność. Jeżeli zakładam, że chcę zgubić 10 kg, robię wszystko, żeby schudnąć, ale później muszę tę wagę utrzymać. To musi stać się stylem życia, a nie jednorazowym zrywem. Dochodzą do tego nawyki żywieniowe – kiedy zjeść ostatni posiłek, z czego zrezygnować, jakie produkty wybierać.

Warto czytać etykiety – zwracać uwagę na ilość cukru, kaloryczność, unikać nadmiaru sztucznych barwników.

Na odchudzanie działa popularny preparat Ozempic. Czy dzisiaj siłowni nie zastępuje farmakologia?

– Farmakologia może być wsparciem w leczeniu otyłości, ale nie zastąpi ruchu.

Preparaty takie jak Ozempic nie budują sprawności, nie wzmacniają mięśni ani kości, nie poprawiają kondycji czy samopoczucia psychicznego w długim okresie.

Bez zmiany nawyków – ruchowych i żywieniowych – efekty są tymczasowe.



Nadal poniżej 10 proc. Polaków korzysta z klubów fitness. W Europie Zachodniej ten odsetek waha się między 15 a 20 proc., a w krajach skandynawskich – ponad 20 proc.

Pewnie zdarza się panu słyszeć opinie od klientów, że trenują, trenują, lecz nie widzą efektów. Czy można trenować i osiągnąć bardzo dobre wyniki, nie biorąc sterydów?

– Zależy od oczekiwań. Jeżeli mówimy o atletycznej sylwetce, niskim poziomie tkanki tłuszczowej, dobrej formie i wyglądzie, w którym dobrze czujemy się bez koszulki i dobrze leżą na nas ubrania – jak najbardziej jest to możliwe.

Wystarczy zwracać uwagę na to, co jemy, regularnie trenować i stopniowo zwiększać intensywność obciążenia.

Pan stosuje sterydy?

– Nie, nie używam.

Proszę powiedzieć, jak wygląda polski rynek fitness pod względem miejsc do ćwiczeń.

– W Polsce działa ponad 3 tys. klubów fitness. To rynek w dużej mierze lokalny, nieskonsolidowany – około jedna czwarta siłowni funkcjonuje w ramach sieci. Brakuje profesjonalnej oferty fitness, zwłaszcza w mniejszych miastach, a warto pamiętać, że około 75 proc. Polaków mieszka w miejscowościach poniżej 100 tys. mieszkańców.

Aż w 1855 gminach nie ma łatwo dostępnych siłowni, do których da się szybko dotrzeć. Dlatego tam właśnie rozwijamy nasz koncept biznesowy.

Ten biznes wziął się z pana osobistych doświadczeń?

– Urodziłem się w Dąbrowie Tarnowskiej, gdzie mieszka około 12,5 tys. osób. A ja związałem się z Tarnowem – to również miasto poniżej 100 tys. mieszkańców. Postanowiłem więc założyć biznes z dala od wielkich miast – tu są mniejsze koszty prowadzenia działalności. Pomyślałem: „Urucho mię działalność w rodzinnym mieście i zobaczymy, jak mi pójdzie”. Poszło dobrze.

Dlaczego akurat branża fitness?

– Długo mieszkalem za granicą. Zaczynałem od pracy w klubie fitness w USA, a później, przez osiem lat, współpracowałem z różnymi operatorami w Wielkiej Brytanii.

Ile posiada pan lokali?

– Do końca ubiegłego roku otworzyliśmy 157 lokalizacji Xtreme Fitness Gyms i 11 sal zabaw dla dzieci Xtreme KiDS. W tym roku planujemy uruchomić ponad 100 nowych klubów. Myślimy też o projektach międzynarodowych. Pierwszym kierunkiem będą

Czechy – mamy wytypowane lokalizacje, pracujemy nad umowami najmu.

W dalszej kolejności chcemy rozwijać nasz model w krajach Europy Środkowo-Wschodniej: we wspomnianych Czechach, a także na Słowacji, w Słowenii, Rumunii. Naszym celem strategicznym jest otwarcie 750 lokalizacji do 2030 roku. Opieramy się na modelu franczyzowym. Współpracujemy z ponad 200 franczyzobiorcami, w tym z ponad 60 partnerami, którzy prowadzą więcej niż jeden klub.

Powiedzmy, że chciałbym przystąpić do franczyzy. Jak powinienem się do tego przygotować, od czego zacząć?

W Polsce mamy około 800 zweryfikowanych i zmapowanych lokalizacji. To my zajmujemy się lokalem – analizujemy rynek, szukamy powierzchni, współpracujemy z deweloperami i rynkiem nieruchomości. Znajdujemy lokalizację, podpisujemy umowę najmu jako franczyzodawca i dopiero wtedy podnajmujemy lokal franczyzobiorcy.

Zależy nam, aby miejsce było niezawodne biznesowo. Nie pozwalamy franczyzobiorcom podpisywać umów na własną rękę. My negocjujemy stawki i warunki – nad całością czuwa dział prawny. Następnie uruchamiamy proces otwarcia lokalu.

Ile trzeba zainwestować w ten franczyzowy biznes?

Minimum 450 tys. zł środków własnych.

Całkiem sporo.

W zamian uruchamiamy biznes, który generuje średnio 30–40 tys. zł miesięcznego zysku operacyjnego. Nie ma na rynku wielu conceptów franczyzowych, oferujących taki poziom dochodów. ●

Rozmawiał Konrad Wojciechowski

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34417014

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Bródno”

03-214 Warszawa ul. Krasnobrodzka 11

Ogłasza się przetarg nieograniczony na ustanowienie odrębnej własności lokali lub przyrzeczenia zawarcia umowy o ustanowienie odrębnej własności lokali wolnych w sensie prawnym i fizycznym wyszczególnionych poniżej:

L.p.	Adres	Izby	Pow. użytkowa w m2	Piętro	Wartość rynkowa lok.	Wadium	Prawo do lokalu
1.	ul. Żuromińska 9 m 10	3 pok.	57,50	III	551 799,94	20 000,00	um. przyrzeczenia
2.	ul. Wyszogrodzka 2 m 9	3 pok.	67,10	III	657 099,94	20 000,00	um. przyrzeczenia
3.	ul. Rembielińska 3 m 127	3 pok.	53,00	I	587 799,94	20 000,00	um. przyrzeczenia
4.	ul. Toruńska 54 m 44	3 pok.	58,00	parter	587 076,19	20 000,00	odrębna własność
5.	ul. Malborska 2 m 56	3 pok.	54,90	IX	667 099,94	20 000,00	odrębna własność
6.	ul. Skrajna 1 m 77	3 pok.	47,00	IX	511 099,94	20 000,00	odrębna własność
7.	ul. Krasiczyńska 2 m 3	3 pok.	54,90	parter	646 022,44	20 000,00	odrębna własność
8.	ul. Wyszogrodzka 1 m 62	2 pok.	51,50	I	588 099,94	20 000,00	um. przyrzeczenia
9.	ul. Wysockiego 14 m 63	2 pok.	42,50	VIII	486 099,94	20 000,00	um. przyrzeczenia
10.	ul. Turmoncka 10 m 63	3 pok.	47,00	I	632 145,44	20 000,00	odrębna własność
11.	ul. Ogińskiego 9 m 209	1 pok.	27,50	II	403 099,94	20 000,00	um. przyrzeczenia
12.	ul. Ogińskiego 9 m 268	2 pok.	42,40	IX	523 099,94	20 000,00	um. przyrzeczenia
13.	ul. Łabiszyńska 17 m 48	3 pok.	47,00	V	620 099,94	20 000,00	odrębna własność
14.	ul. Kondratowicza 13 m 82	2 pok.	37,50	III	476 099,94	20 000,00	odrębna własność
15.	ul. Suwalska 18 m 136	2 pok.	37,50	II	498 099,94	20 000,00	odrębna własność
16.	ul. Łojewska 13 m 114	2 pok.	38,00	II	505 099,94	20 000,00	odrębna własność

Szczegółowe warunki przetargu i oglądania lokali określone są w specyfikacji do odbioru w biurze Zarządu (koszt specyfikacji wynosi 25,00 zł) płatne na konto Spółdzielni numer : 51 1020 1042 0000 8202 0010 6849.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 22 510-05-11.

Oferty należy składać do dnia **10.02.2026 r.** do godz. **14⁰⁰** w sekretariacie biura Zarządu.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu **11.02.2026 r.** o godz. **12⁰⁰** w Klubie „Podgrodzie” przy ulicy Krasnobrodzkiej 11.

W pierwszej kolejności rozpatrywane będą oferty Członków S.M. „Bródno” o nie zaspokojonych potrzebach mieszkaniowych.

W przypadku braku ofert spełniających powyższe kryteria zostanie przeprowadzona licytacja, w której uczestniczyć mogą wszyscy oferenci.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu w części lub w całości bez podania przyczyny.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34417013



FUNDACJA WIELKA ORKIESTRA ŚWIĄTECZNEJ POMOCY

ogłasza **83. Konkurs Ofert**

i zaprasza do składania wstępnych ofert sprzedaży w celu podjęcia negocjacji z zachowaniem konkurencji

I. PRZEDMIOT OFERTY – wyroby medyczne dla oddziałów hematologii i transplantologii dziecięcej, laboratoriów genetyki oraz zaktadów patomorfologii, które przeprowadzają badania dla dzieci chorych onkologicznie

- Aparat do oceny wielkości fragmentów DNA – 2 szt.
- Aparat do optycznego mapowania genomu – 1 szt.
- Fluorymetr do oceny stężenia DNA/RNA – 3 szt.
- Sekwenator 8 kapilarowy – 2 szt.
- Sekwenator NGS WGS, WES, whole RNA seq z możliwością długich odczytów – 2 szt.
- System do oczyszczania wody do biologii molekularnej – 3 szt.
- Spektrofotometr do oceny stężenia DNA/RNA – 2 szt.
- Urządzenie do identyfikacji bakterii bezpośrednio z dodatniej próbki krwi metodą spektroskopii mas – 1 szt.
- Aparat do badania składu ciała – 18 szt.
- Aparat do oznaczania multimerów czynnika von Willebranda – 1 szt.
- Agregometr – aparat do badania agregacji płytek krwi - 2 szt.
- Separator magnetyczny komórek – 6 szt.
- Urządzenie do fotoerezy zewnątrzustrojowej inline – 3 szt.
- Mikroskop – 5 szt.
- Mikrotom Rotacyjny – 8 szt.
- Procesor tkankowy – 3 szt.
- Skaner preparatów we fluoroscencji – 1 szt.
- Skaner histopatologiczny – 5 szt.
- Zatapiarka parafinowa – 2 szt.

Wyżej wskazane ilości mogą zostać zakupione od różnych Oferentów. Ostateczna wersja ilości przyjętych do kontraktów zostanie określona po przeprowadzonych negocjacjach w trakcie Konkursu Ofert.

II. DOKUMENTACJA KONKURSOWA

Specyfikacja Istotnych Warunków Kontraktu, Wzór Oferty Wstępnej oraz Regulamin procedur stosowanych przez Fundację Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy przy zawieraniu kontraktów na zakup wyrobów medycznych określonych w pkt. I. w drodze Konkursu Ofert – zostaną dostarczone drogą elektroniczną **po obowiązkowym przystąpieniu** do Konkursu na **platformie** konkursowej: **konkursofert.wosp.org.pl**.

Warunkiem otrzymania dokumentacji konkursowej, przyjęcia oferty wstępnej i dopuszczenia do udziału w Konkursie Ofert jest wpłata na rzecz pokrycia kosztów przeprowadzenia Konkursu w wysokości **5.000,00 zł netto+23% VAT** – od jednego podmiotu, niezależnie od ilości ofert, które podmiot ma zamiar złożyć – dokonana na konto bankowe Spółki Złoty Melon Sp. z o.o. w Alior Banku nr: 51 2490 0005 0000 4520 1469 6832. Spółka Złoty Melon jest wykonawcą w imieniu Fundacji, czynności organizacyjnych związanych z Konkursem Ofert WOŚP. Do każdej wpłaty wystawiona zostanie faktura VAT z zastosowaniem obowiązującej stawki.

Pobranie dokumentów konkursowych będzie możliwe **od dnia 28.01.2026 r.**, po udokumentowaniu wpłaty (skan potwierdzenia wpłaty przesłany mailem na adres: **aneta.glowacka@wosp.org.pl**; w mailu należy podać **obowiązkowo: dane do wystawienia faktury VAT**).

III. TERMIN SKŁADANIA OFERT

Dokumenty Formalnoprawne (Koperta nr 1), będące **zapowiedzią złożenia** wstępnej oferty sprzedaży wyrobów medycznych określonych w pkt. I., należy dostarczyć w formie elektronicznej na podany w SIWK adres mailowy do dnia **19.02.2026 r.**, natomiast koperty z **Ofertami Wstępnymi** (Koperta nr 2) należy dostarczyć w formie papierowej do biura Fundacji w Warszawie ul. Dominikańska 19c do godz. **12.00** w dniu **26.02.2026 r.**

IV. TERMIN OTWARCIA OFERT WSTĘPNYCH I PROWADZENIA NEGOCJACJI

Otwarcie Ofert Wstępnych odbędzie się w **Warsaw Plaza Hotel** w Warszawie, ul. **Łączyński 5** w dniu **02.03.2026r. ok. godz. 8:30 (obowiązkowe osobiste stawiennictwo jednego przedstawiciela Oferenta przy otwarciu ofert, pod rygorem nie otwierania i nie rozpatrywania złożonej Oferty).**

Negocjacje będą się odbywały w dniach: **02-05.03.2026 r.**

Szczegółowy plan rozpatrywania ofert i prowadzenia negocjacji podany na platformie konkursowej może być zmieniony w toku Konkursu Ofert.

Fundacja WOŚP może przesunąć termin otwarcia ofert i przeprowadzenia negocjacji wyznaczając równocześnie nowy termin bądź odwołać Konkurs Ofert zwracając Oferentom wpłaconą kwotę bez ponoszenia skutków prawnych.

Inwestycje

Rząd zmienia zdanie w sprawie condohoteli

Zamiast całkowitego zakazu wydzielania samodzielności lokali w condohotelach czy akademikach, będą konkretne obwarowania. Decyzyjność spadnie na barki gmin.

Justyna Sobolak

Informacja, jaką podał w połowie grudnia na X wiceminister rozwoju i technologii Tomasz Lewandowski, zelektryzowała inwestorów. Minister ogłosił, że jego resort przygotowuje nowelizację przepisów o własności lokali i że zawrze w niej całkowity zakaz wydzielania samodzielności lokali w hotelach czy akademikach.

Obecnie inwestor może wybudować obiekt usługowy, a potem pokoje sprzedawać jako oddzielne lokale, z księgą wieczystą. Takie lokale, ponieważ znajdują się w obiekcie usługowym, a nie mieszkalnym, nie muszą spełniać kryteriów dla mieszkań, czyli mieć metrażu powyżej 25 m kw. czy też odpowiedniego nasłonecznienia. Dlatego na sprzedaż często trafiały mikrokalwalerki o powierzchni 15 czy nawet 10 m kw., a nawet mniej.

Z drugiej jednak strony, taka możliwość pozwalała na rozwój rynku hotelarskiego.

SYSTEM CONDO

Wiele hoteli w Polsce działa w systemie condo. Na takiej zasadzie funkcjonują lub funkcjonowały m.in. sieci hotelowe Arche, Górskie Resorty czy Zdrojowa Invest. Inwestor stawia budynek, a poszczególne pokoje hotelowe trafiają w ręce osób fizycznych lub firm. Całością zarządza operator, który wypłaca właścicielom zyski z rezerwacji. Operator zajmuje się pozyskiwaniem gości, przygotowaniem pokoi, obsługą recepcji. Właściciel, oprócz pieniędzy z rezerwacji, pomniejszonych o koszt utrzymania operatora, może także spędzić w swoim lokalu określoną liczbę dni w roku, najczęściej w tzw. niskim sezonie.

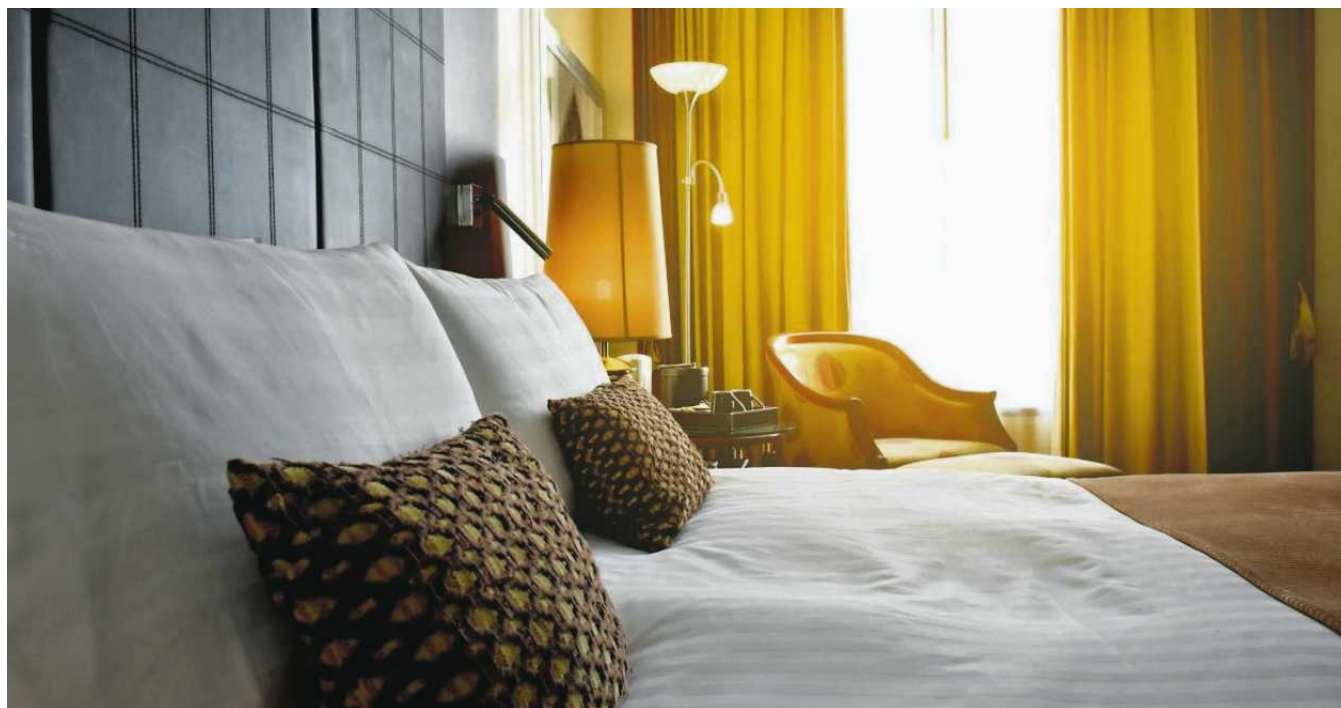
Condohotele powstają w atrakcyjnych turystycznie miejscach: nad morzem, w górach. Według różnych danych, liczba lokali działających w systemie condo wynosi obecnie w Polsce 47 tys.

Analitycy rynku i właściciele condohoteli, po zapowiedziach wiceministra, apelowali, że zakaz wydzielania samodzielności lokali może znacząco zahamować rozwój turystyki. O rewolucyjnym pomysle wiceministra Lewandowskiego dowiedzieli się z mediów, bo MRiT nie konsultowało go z sektorem turystycznym.

– Taka decyzja wywołałaby lawinę negatywnych skutków społecznych i gospodarczych, a także wyhamowała wzrost PKB

• **Wiele hoteli w Polsce działa w systemie condo**

FOT. SHUTTERSTOCK



z turystyki, rewitalizację cennych obiektów historycznych oraz zrównoważony rozwój lokalnych społeczności. To bardzo zły pomysł, który, jak sądzę, miał na celu zupełnie inne intencje – mówi Władysław Grochowski, właściciel Grupy Arche, największej polskiej sieci hoteli z rodzimym kapitałem, która zrzesza ponad 2 tys. inwestorów posiadających łącznie ponad 4,8 tys. pokoi i apartamentów hotelowych. Arche wybiera na hotele budynki historyczne, które rewitalizuje. Zdaniem właściciela zakaz wyodrębniania lokali w hotelach to skazanie na ruinę wielu budynków.

Prezes Arche zorganizował branżowe spotkanie, na które zaprosił przedstawicieli resortu rozwoju i technologii. Nikt z rządu nie wziął udziału w wydarzeniu.

Podczas spotkania wskazywano, że całkowity zakaz wyodrębniania lokali może zahamować rozwój turystyki i związany z nią wzrost gospodarczy oraz pogłębić chaos planistyczny. W praktyce oznaczałoby to, że w pierwszej linii od morza mogłyby powstawać wyłącznie obiekty usługowe, a Polacy straciliby możliwość zarabiania na turystyce i zaczęli lokować kapitał za granicą.

DECYZJA W RĘKACH RADY GMINY

Z opublikowanego przez Ministerstwo Rozwoju i Technologii projektu ustawy wynika jednak, że ostatecznie zdecydowano się złagodzić przepisy. Wycofano się z całkowitego zakazu i dano możliwość wyodrębnienia lokali pod pewnymi warunkami.

– Będzie to możliwe tylko wtedy, gdy spełniają one standardy typu mieszkalnego lub użytkowego, mają powierzchnię minimum 25 m kw. oraz rada gminy podjęła stosowną uchwałę, określającą zasady wydawania zaświadczeń o samodzielności lokali w takich budynkach – informuje dr Agnieszka Grabowska-Toś, prawniczka od inwestycji budowlanych, w szczególności projektów mieszkaniowych.

Brak uchwały rady gminy oznaczałby zakaz wyodrębniania lokali w budynkach hotelowych i innych obiektach zamieszkania zbiorowego.

– Ministerstwo wycofało się z pierwotnego pomysłu wprowadzenia całkowitego zakazu wydawania zaświadczeń o samodzielności lokali i dało gminom, zwłaszcza w miejscowościach turystycznych, pra-

wo decydowania o tym, czy chcą mieć na swoim terenie takie inwestycje. Według nowych zasad, to gminy będą decydowały, czy chcą na swoim terenie wydać zaświadczenia o samodzielności lokali w budynkach hotelowych, pensjonatach i podobnych obiektach. Nowe przepisy mają wejść w życie 1 stycznia 2027 roku – podaje prawniczka.

Nowe przepisy, nie będą dotyczyły budynków już wybudowanych oraz inwestycji z prawomocnym pozwoleniem na budowę wydanym przed tą datą. – Procedowany projekt ustawy wprowadzającej planowane zmiany do ustawy o własności lokali powinien być jasnym sygnałem dla urzędników, że do dnia wejścia w życie nowych przepisów i w odniesieniu do budynków wybudowanych na podstawie pozwoleń na budowę wydanych przed tą datą, nie mogą odmawiać wydawania zaświadczeń o samodzielności lokali w budynkach o funkcji hotelowej – twierdzi dr Agnieszka Grabowska-Toś.

Nie ma, jak twierdzi, żadnych podstaw do odmowy wydania zaświadczeń o samodzielności lokali znajdujących się w prowadzonych obecnie inwestycjach.

Jeśli przepisy zostaną uchwalone, rady gminy będą musiały zastanowić się, co zrobić. Samorządy w kurortach zapewne będą zainteresowane dalszym rozwojem condohoteli, natomiast miasta takie jak Kraków czy Warszawa coraz śmielej odmawiają inwestorom decyzji o wydzieleniu samodzielnego lokalu właśnie dlatego, że nie spełniają kryteriów mieszkań, a całe obiekty – kryteriów stałego zamieszkania. Tymczasem do obiektów wybudowanych jako usługowe wprowadzają się na stałe mieszkańcy, co prowadzi do przeciążenia infrastruktury miejskiej: dróg, kanalizacji, placówek edukacyjnych oraz opieki zdrowotnej. Miastom przestaje się to podobać. ●

Analitycy rynku i właściciele condohoteli alarmowali, że zakaz wydzielania samodzielności lokali może znacząco zahamować rozwój turystyki

Marlena Kosiura z serwisu InwestycjeKurortach.pl, ekspertka rynku condohoteli i nieruchomości wakacyjnych, podkreślała, że zakaz wydziałania samodzielnych lokali w obiektach typu condo, to świadectwo „kompletnego braku wiedzy na temat tego, jak rozwija się w Polsce turystyka, miejscowości wypoczynkowe oraz rynek inwestycyjny”.

W ciągu kilkunastu lat ogromny rozwój polskich kurortów nastąpił wyłącznie dzięki pieniądзом zainwestowanym przez polskich inwestorów indywidualnych właśnie w zakup nieruchomości w kurortach. To miliardy złotych, które zostały w Polsce, wpłynęły na to, że nasza turystyka rozwinęła się na tyle, że z zazdrością patrzą na nasz choćby Niemcy – podkreślała w komentarzu do pomysłu rządu.

Mamy stanowisko ministerstwa

ZUS i zaległe składki

Prowadziłeś kiedykolwiek działalność gospodarczą czy pracowałeś na B2B? Możesz, jak Krzysztof, dostać wezwanie od ZUS do zapłaty 650 tys. zł zaległych składek za 17 lat wstecz. Po tym, jak ujawniliśmy sprawę, głos postanowiło zabrać Ministerstwo Rozwoju.

Leszek Kostrzewski

ZUS uznaje, że przedsiębiorcy powinni płacić składki, ale niektórzy tego nie robili. Dostają więc wezwania od Zakładu do zapłaty po 500-700 tys. zł zaległości, razem z odsetkami, za kilkanaście lat wstecz. Sprawę opisaliśmy na Wyborczej.biz 29 grudnia.

– Cała sytuacja powoduje, że osoby prowadzące kiedykolwiek działalność gospodarczą, czy będące na B2B, żyją w stanie dużej niepewności. Bo po pierwsze, nie wiedzą, dlaczego w ogóle mają płacić zaległe składki, a po drugie, dlaczego ZUS odzywa się do nich dopiero po 15 czy 17 latach – mówi Oskar Możdżyń prawnik z portalu Biznesprawo.com

Jedną z osób, które właśnie dostały wezwanie od ZUS do zapłaty zaległych składek, jest pan Krzysztof. W 2008 roku wyjechał za granicę i zakończył w Polsce prowadzenie firmy.

Tymczasem Zakład właśnie wystąpił do mężczyzny z żądaniem zapłaty zaległych składek za ostatnich 17 lat (od 2008 do 2024 r.).

Powód? Pan Krzysztof przed wyjazdem i zamknięciem firmy nie zgłosił wykreślenia firmy w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej (CEIDG), czyli ogólnopolskim rejestrze przedsiębiorców. Z punktu widzenia prawa sam wpis w CEIDG ma charakter konstytutywny: dopóki działalność figuruje jako aktywna w rejestrze, organy państwa traktują ją jako prowadzoną. Dla ZUS był to dowód, że działalność pana Krzysztofa „trwała nieprzerwanie”. Nie miało znaczenia, że w tym czasie nie było żadnego śladu po działalności firmy: 0 zł przychodów, żadnej wystawionej faktury, potwierdzenia z urzędu skarbowego o braku aktywności gospodarczej itp.

Zdaniem Piotra Juszczyka, głównego doradcy podatkowego InFakt, ZUS nie miał więc żadnych podstaw, aby domagać się zaległych składek. Bo, jak zapewnia ekspert, działalność istnieje tylko wtedy, gdy jest faktycznie wykonywana i tylko wtedy powstaje tytuł do ubezpieczenia, co obliguje do zapłaty składek ZUS.

Potwierdził to zresztą w swoim orzecznictwie Sąd Najwyższy, uznając, że podstawą opłacania składek jest faktyczne wykonywanie działalności pozarolniczej, a więc że dana

osoba rzeczywiście prowadzi/prowadziła działalność zarobkową wykonywaną w sposób zorganizowany i ciągły (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2017 r., II UK 621/15, LEX nr 2248732).

Istnienie wpisu do CEIDG nie przesądza – zdaniem SN – o faktycznym prowadzeniu działalności gospodarczej.

– Aby podlegać ubezpieczeniom, należy więc działalność gospodarczą prowadzić, a nie tylko zgłosić zamiar jej wykonywania. Bez znaczenia więc dla podlegania ubezpieczeniom w ZUS pozostaje też brak zgłoszenia wykreślenia działalności z rejestru CEIDG. Za to znaczenie podstawowe ma fakt rzeczywistego prowadzenia działalności i to nawet bez jej formalnego zgłoszenia – mówi Przemysław Hinc prezes PJH Doradztwo Gospodarcze.

MINISTERSTWO ODPOWIADA

Sprawa pana Krzysztofa to kolejny taki przypadek. W czerwcu 2025 r. zgłosił się do nas inny mężczyzna w podobnej sytuacji, a po artykule z 29 grudnia kolejny. Wszyscy oni też wyjechali za granicę i od tego czasu nie prowadzili żadnej działalności w Polsce. A jednak dostali wezwanie z ZUS do zapłaty kilkuset tysięcy złotych składek za brak wykreślenia działalności z CEIDG.

Jeszcze w grudniu wysłaliśmy pytania do Ministerstwa Rozwoju i Technologii, które ma nadzór na CEIDG.

Pytaliśmy, czy brak wykreślenia z CEIDG może być podstawą dla ZUS do ściągania zaległych składek, mimo, że firma de facto nie działała. Właśnie dostaliśmy odpowiedź.

„Wpis do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej (CEIDG) ma charakter deklaratoryjny. Oznacza to, że przedsiębiorca samodzielnie określa daty rozpoczęcia, zawieszenia i zakończenia wykonywania działalności gospodarczej. Co do zasady może to zrobić nawet po fakcie, z datą wsteczną” – napisało nam ministerstwo.

Przemysław Hinc prezes PJH Doradztwo Gospodarcze tłumaczy, że to, że wpis w CEIDG ma charakter deklaratoryjny, oznacza, że potwierdza on pewien stan, ale go nie tworzy. A mówiąc fachowo „nie kształtuje nowej rzeczywistości prawnej, a jedynie ją ujawnia”. Dla przykładu postanowienie o stwierdzeniu nabycia



• Zakład Ubezpieczeń Społecznych FOT. ADAM STĘPIEŃ / AGENCJA WYBORCZA.PL

Działalność istnieje tylko wtedy, gdy jest faktycznie wykonywana i tylko wtedy powstaje tytuł do ubezpieczenia, co obliguje do zapłaty składek ZUS

spadku ma charakter deklaratoryjny – nie tworzy prawa do spadku, a jedynie potwierdza, że spadek został nabyty z mocy ustawy.

– Ministerstwo potwierdza, że przedsiębiorca może dokonać w CEIDG zmiany tego wpisu nawet wobec zdarzenia, które już wcześniej zaistniało, ale nie zostało we właściwy sposób i w odpowiednim terminie zgłoszone. Tak właśnie, jak było w przypadku pana Krzysztofa. Mężczyzna, dążąc do uchylecia decyzji ZUS, nawet teraz, powinien zaktualizować dane w CEIDG, wskazując faktyczną datę zakończenia wykonywania działalności gospodarczej – tłumaczy Hinc.

Takie stanowisko potwierdza Ministerstwo Rozwoju. W dalszej części odpowiedzi resort wskazuje, co ma zrobić pan Krzysztof i inni w podobnej sytuacji:

„MRiT, jako organ prowadzący CEIDG, informuje zainteresowanego o możliwości dokonania samodziel-

nego wykreślenia wpisu ze wskazaniem faktycznej daty zaprzestania wykonywania działalności” – czytamy.

Tyle że dla ZUS-u to nie ma znaczenia. Pan Krzysztof, po tym, jak dostał wezwanie do zapłaty zaległych składek, złożył wniosek o wykreślenie z CEIDG z datą wsteczną.

– Niestety, ZUS to zbagatelizował, prowadząc dalej sprawę tak, jakby tego wniosku nie było – mówi dr Katarzyna Kalata, radczyni prawna z Kancelarii Kalata, która reprezentuje pana Krzysztofa. – Ministerstwo słusznie wskazuje, że przedsiębiorca może dokonać wykreślenia z datą wsteczną. Ale to nie rozwiązuje spraw takich jak pana Krzysztofa. On przedłożył wszystkie dokumenty, PIT-y zerowe, zaświadczenia z US i przez rok próbował udowodnić, że działalność nie prowadził. ZUS tego postępowania, po prostu nie przeprowadził należycie. Problem nie polega na CEIDG. Problem polega na sposobie interpretacji przepisów przez ZUS.

ZUS MILCZY

W ciągu ostatnich kilku tygodni wysłaliśmy kilka mejli do warszawskiej centrali ZUS, z prośbą o komentarz do sytuacji pana Krzysztofa i innych Polaków w podobnej sytuacji.

„Informacje, o które pan prosi, to zapisy na koncie ubezpieczonego/płatnika składek. ZUS może je udostępnić

tylko konkretnym podmiotom (wskazanym przez ustawodawcę). Zasady udostępniania danych z konta płatnika, jak i z konta ubezpieczonego, zostały określone w art. 50 ust. 3-27 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Redakcja nie jest podmiotem uprawnionym do otrzymania danych z wyżej wymienionych kont, zgodnie z cytowanym przepisem” – odpowiedział nam Zakład.

Wtedy zadaliśmy kolejne pytanie, tłumacząc, że nie chcemy informacji o składkach na koncie pana Krzysztofa. Pytamy jedynie, dlaczego Zakład domaga się od Polaków zaległych składek za brak wykreślenia działalności z CEIDG, choć Sąd Najwyższy uznał, że takie działanie jest nieuprawnione.

Na to pytanie ZUS już jednak nam nie odpowiedział. Nie dostaliśmy też odpowiedzi od Ministerstwa Pracy, które nadzoruje Zakład.

To już drugi przypadek kontrowersyjnych działań ZUS w sprawie składek, które ujawniliśmy. Przez ostatnie tygodnie opisywaliśmy w Wyborczej.biz, jak ZUS na podstawie PiS-owskiego Polskiego Ładu konfiskuje informatykom, lekarzom, osobom na B2B i etatach ich składki emerytalne, które przez lata odkładali na indywidualnych kontach emerytalnych. Zakład uznaje, że składek nie powinni płacić, ale skoro zapłacili, to ich problem. Po naszych publikacjach Ministerstwo Pracy właśnie ogłosiło, że zmieni przepisy. ●

GK-III.6821.65.2025.PS

Brzesko, 14 stycznia 2026 r.

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 113 ust. 5, 6 i 7 oraz art. 114 ust. 3 i 4 w związku z art. 124a i 124 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 tj.)

Starosta Brzeski

zawiadamia o zamiarze wszczęcia postępowania w sprawie ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym, obejmującej działkę ewidencyjną nr: **440**, położoną w obrębie **lwkowa**, gm. lwkowa, gm. lwkowa, poprzez udzielenie zezwolenia na założenie i przeprowadzenie sieci kanalizacji sanitarnej w ramach zadania inwestycyjnego pn. „*Rozbudowa sieci kanalizacji sanitarnej wraz z przyłączami domowymi w Gminie lwkowa: lwkowa – Dzięgielowo – Nagórze*”.

Przedmiotowa działka nie jest objęta żadną księgą wieczystą. Według ewidencji gruntów i budynków dla przedmioto-wej nieruchomości widnieje wpis władanie samoistne na rzecz Marii Dzięgiel i Włodzimierza Dzięgla, tak więc działkę zaklasyfikowano jako nieuregulowany stan prawny.

Jeżeli w terminie 2 miesięcy od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia, do Starostwa Powiatowego w Brzesku z siedzibą: 32-800 Brzesko, ul. Głowackiego 51, nie zgłoszą się osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do ww. nieruchomości, niniejsze postępowanie zostanie wszczęte.

STAROSTA
(⁻)
mgr Andrzej Potepa

Kraj/34416418

Syndyk masy upadłości Rafała Andrzejewskiego (sygn. akt SZ1S/GUp/46/2024) sprzedą z wolnej ręki, w drodze konkursu ofert, mienie wchodzące w skład masy upadłości w postaci spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu użytkowego – garażu nr 5 usytuowanego w budynku wielogarażowym przy ulicy 3 Maja 31 w Nowogardzie (brak księgi wieczystej), poz. 2.2.spisu inwentarza, za najwyższą zaoferowaną cenę nie niższą niż 22.000,00 zł (słownie: dwadzieścia dwa tysiące złotych 00/100) tj. nie niższą niż wartość jego oszacowania.

1. Warunkiem uczestnictwa w konkursie ofert jest:
a. złożenie do dnia **18.02.2026 r.** pisemnej oferty w dwóch zamkniętych kopertach zarówno na ręce Sędziego komisarza i syndyka, na warunkach wskazanych w Regulaminie konkursu i zawierającej wszystkie wymagane w nim oświadczenia i dokumenty;

b. wpłacenie wadium w wysokości 2.200,00 zł (dwa tysiące dwieście złotych) na rachunek bankowy o nr 73 1020 4795 0000 9202 0561 3155 do dnia **18.02.2026 r.**

2. Zastrzegą się, że rozpatrywane będą tylko takie oferty, które złożone zostaną w formie pisemnej i spełniają warunki przewidziane w **Regulaminie konkursu**.

3. Szczegóły oferty, *Regulaminu konkursu* dostępne są na stronie www.sanacjaifirmy.pl lub w kancelarii syndyka w Szczecinie przy ul. Felczaka 17/U4, po wcześniejszym umówieniu – tel. 510177124, email: raczynski@sanacjaifirmy.pl (poniedziałek – piątek w godz. 9 – 15)

4. Cena sprzedaży musi zostać uiszczona najpóźniej przy zawieraniu umowy sprzedaży, bez możliwości dokonywania jakichkolwiek potrąceń.

5. Zastrzegą się prawo do odwołania konkursu ofert lub też jego unieważnienia na każdym etapie postępowania bez podania przyczyny.

www.sanacjaifirmy.pl

Szczecin/34417459

Starosta Częstochowski
wykonujący zadanie
z zakresu administracji rządowej
GN.6821.213.2025.AO

Informacja
o zamiarze wywłaszczenia nieruchomości

Starosta Częstochowski, wykonujący zadanie z zakresu administracji rządowej, zgodnie z przepisem art. 114 ust. 3 i ust. 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz.U. z 2024r., poz. 1145 z późn. zm.)

zawiadamia

o zamiarze wywłaszczenia na rzecz Gminy Olsztyn nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym, oznaczonej obecnie po renumeracji, w rejestrze ewidencji gruntów jako działka nr **1127** o pow. 0,0225 ha (uprzednio dz. nr **131 k.m. 9**), obręb **Turów**, jednostka ewidencyjna: Olsztyn Gmina.

Wnioskowana do wywłaszczenia nieruchomość jest niezbędna Gminie Olsztyn do realizacji celu publicznego, tj. do budowy publicznej drogi gminnej, zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego Gminy Olsztyn dla miejscowości Turów i Bukowno, zatwierdzonym Uchwałą Nr XX XI/233/2005 Rady Gminy w Olsztynie z dnia 22.11.2005r. opublikowaną w Dzienniku Urzędowym Województwa Śląskiego z 2006r. Nr 11 poz. 413.

Osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do w/w nieruchomości **proszone są o zgłoszenie się, w terminie 2 miesięcy**, od dnia podania do publicznej wiadomości niniejszego ogłoszenia, do siedziby Starostwa Powiatowego w Częstochowie, Wydział Gospodarowania Nieruchomościami Skarbu Państwa, ul. Sobieskiego 9, I piętro, pokój nr 104 (tel. 34 3229189).

Jeżeli w terminie 2 miesięcy od dnia podania do publicznej wiadomości niniejszego ogłoszenia nie zgłoszą się osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do w/w nieruchomości, Starosta Częstochowski będzie mógł wszcząć postępowanie w sprawie jej wywłaszczenia na rzecz Gminy Olsztyn.

Kraj/34417318

Syndyk RES-GAJ Sp. z o.o. s. k. w upadłości likwidacyjnej

sygn. akt V GUp 7/14, zgodnie postanowieniem Sędziego Komisarza z dnia 13 stycznia 2026r. oraz 15 stycznia 2026r. ogłasza o przetargu ofertowym na sprzedaż, za cenę nie niższą niż cena wywoławcza, nieruchomości, którą jest:

- nieruchomość gruntowa, niezabudowana, działka ew. nr 1734/4, o pow. 15,3247 ha, położona w miejscowości Łańcut, gmina Łańcut, powiat Łańcucki, dla której Sąd Rejonowy w Łańcucie V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr RZ1A/00058788/2 - cena wywoławcza - **14.860.125,00 zł (słownie: czternaście milionów osiemset sześćdziesiąt tysięcy sto dwadzieścia pięć złotych 00/100)** - co stanowi 75% ceny oszacowania biegłego sądowego.

Oferty zgodne z warunkami przetargu wraz z dowodem wpłaty wadium (10% ceny wywoławczej) należy kierować, w zapieczętowanej, nieprzezroczystej kopercie, z adnotacją „Oferta przetargowa na nieruchomość Res – Gaj Sp. z o.o. s. k. w upadłości likwidacyjnej (sygn. akt V GUp 7/14) - NIE OTWIERAĆ” na adres: Sądu Rejonowego w Rzeszowie Wydział V Gospodarczy Sekcja do spraw upadłościowych i restrukturyzacyjnych przy ul. Kustronia 4, 35-303 Rzeszów, w do dnia **27 lutego 2026r.** (liczy się data wpływu oferty i wadium na rachunek bankowy);

Otwarcie ofert i wybór najkorzystniejszej oferty nastąpi na posiedzeniu jawnym, **w dniu 04 marca 2026r., godz. 9.00** w Sądzie Rejonowym w Rzeszowie, **sala nr 7**. Z operatem szacunkowym oraz pełnymi warunkami przetargu, można zapoznać się w Sądzie Rejonowym w Rzeszowie V Wydział Gospodarczy Sekcja ds. Restrukturyzacyjnych i Upadłościowych, ul. Kustronia 4, 35-303 Rzeszów, w aktach sprawy V GUp 7/14 lub w Biurze Syndyka, ul. Narutowicza 55/6, 20-016 Lublin, codziennie w dni robocze w godz. 9.00-14.00 (tel. +48 723 34 45 56) oraz na stronie internetowej pod adresem www.kancelaria-empe.pl w zakładce *Ogłoszenia sprzedaży/Przetargi*.

Kraj/34417246

OBWIESZCZENIE

Syndyk masy upadłości ogłasza sprzedaż z wolnej ręki nieruchomości wchodzącej w skład masy upadłości Bogumiła Kluczyka, osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej

Przedmiotem sprzedaży jest prawo własności nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym, gospodarczym i budynkami inwentarskimi, położone w gminie Jeziora Wielkie, we wsi Nowa Wieś pod numerem 77, numer ewidencyjny działek 412/1, 412/2, 412/3 o łącznej pow. 5,7300 ha, dla której Sąd Rejonowy w Mogilnie prowadzi księgę wieczystą o nr KW **BY1M/00008446/2**, za cenę najkorzystniejszą dla masy upadłości, nie niższą niż 40% wartości oszacowania, to jest **nie niższą niż 460 400,00 zł**.

Warunkiem uczestnictwa w sprzedaży z wolnej ręki jest złożenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej nieruchomości, w postaci przelewu bankowego, nie później niż do dnia **02 marca 2026 roku** na rachunek bankowy masy upadłości nr **41 2490 0005 0000 4600 5692 3944** prowadzony w Alior Bank S.A., tytułem „wadium – nieruchomość Nowa Wieś 77” www.dawro.pl

(liczy się data wpływu kwoty wadium na rachunek bankowy).

Oferty należy składać w formie pisemnej w terminie **do dnia 03 marca 2026 roku, do godziny 12:00**, w Kancelarii Doradcy Restrukturyzacyjnego Łukasza Marciniaka, ul. Plac Henryka Sienkiewicza 2 lok. 22, 62-700 Turek (decyduje data wpływu oferty do Kancelarii).

Otwarcie i rozpoznanie ofert nastąpi w dniu **03 marca 2026 roku o godzinie 14:15** w Kancelarii Doradcy Restrukturyzacyjnego Łukasza Marciniaka, ul. Plac Henryka Sienkiewicza 2 lok. 22, 62-700 Turek.

Osoby zainteresowane mogą dokonać oględzin ww. nieruchomości i zapoznać się z operatem szacunkowym oraz uzyskać szczegółowe informacje pod numerem telefonu **573 140 045** i adresem e-mail: syndyk.marciniak@gmail.com

Bydgoszcz-Toruń/34417304

Sygn. akt PT1P/GUp-s/67/2023

OGŁOSZENIE O II KONKURSIE OFERT

Syndyk masy upadłości Mirosława Skowrońskiego - jako osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej ogłasza konkurs ofert na sprzedaż nieruchomości wchodzącej w skład masy upadłości - na następujących warunkach:

- Przedmiotem sprzedaży jest **nieruchomość gruntowa, zabudowana**, położona w **Piotrkowie Trybunalskim przy ulicy Wypoczynkowej 26**, działka gruntu o numerze **193** (obręb: 0036), o powierzchni 0,0268 ha, dla której Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim, VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze **PT1P/00025532/5**.
- Cena wywoławcza wynosi **483.200,00 złotych**.
- Pisemne oferty w języku polskim mogą być składane w zaklejonej kopercie w terminie **do dnia 27 lutego 2026 roku do godziny 16.00** (decyduje data doręczenia oferty na podany adres) na adres: Hubert Sidowski - Syndyk masy upadłości, Kancelaria Adwokacka Hubert Sidowski, ul. Piramowicza 2 lok. 12, 90-254 Łódź, z czytelnym oznaczeniem na kopercie - „*oferta zakupu nieruchomości - ul. Wypoczynkowa*”.
- Przystępujący do przetargu (konkursu ofert) powinien, pod rygorem niedopuszczenia do przetargu (konkursu ofert), wpłacić wadium w wysokości **10% ceny wywoławczej**. Wadium powinno zostać wpłacone na rachunek bankowy masy upadłości (Kancelaria Adwokacka Hubert Sidowski, ul. Piramowicza 2 lok. 12, 90-254 Łódź) o numerze: **69 1090 1304 0000 0001 4807 3521**/ Santander Bank Polska S.A. najpóźniej w ostatnim dniu terminu składania ofert.
- Ogłoszenie oraz Regulamin sprzedaży mogą być zmienione lub odwołane w każdym czasie. Przetarg (konkurs ofert) może zostać zamknięty bez wybrania którejkolwiek z ofert.
- Szczegółowe warunki określa Regulamin sprzedaży wyłożony do wglądu w biurze syndyka masy upadłości: Kancelaria Adwokacka Hubert Sidowski, ul. Piramowicza 2 lok. 12, 90-254 Łódź, a także umieszczony w Internecie pod adresem: upadlosci.sidowscy.pl/oferty/wypoczynkowa - w odpowiedniej zakładce.
- Przedmiot sprzedaży można oglądać w terminie do **26 lutego 2026 roku** po wcześniejszym uzgodnieniu (tel.: **42 637 28 88**, e-mail: syndyk@sidowski.com.pl).

www.lcr.com.pl/ogloszenia
Łódź/34417411

Sygn. akt LD1M/GUp-s/437/2024

OGŁOSZENIE O KONKURSIE OFERT

Syndyk masy upadłości Anny Wojewody - jako osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej ogłasza konkurs ofert na sprzedaż nieruchomości gruntowej, zabudowanej, z wolnej ręki w trybie konkursu ofert - na następujących warunkach:

- Przedmiotem sprzedaży jest **nieruchomość gruntowa zabudowana**, położona w **Strykowie** przy ulicy **Brzezińskiej 16** (gmina Stryków), działka gruntu o numerze ewidencyjnym **155/1**, o powierzchni 0,0950 ha, obręb Stryków 4, dla której Sąd Rejonowy w Zgierzu V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o nr **LD1G/00073675/2**.
- Cena wywoławcza wynosi **368.000,00 złotych**.
- Pisemne oferty w języku polskim mogą być składane w zaklejonej kopercie w terminie **do dnia 27 lutego 2026 roku do godziny 16.00** (decyduje data doręczenia oferty na podany adres) na adres: Hubert Sidowski - Syndyk masy upadłości Anny Wojewody, Kancelaria Adwokacka Hubert Sidowski, ul. Piramowicza 2 lok. 12, 90-254 Łódź, z czytelnym oznaczeniem na kopercie - „*oferta zakupu nieruchomości - Stryków*”.
- Przystępujący do przetargu (konkursu ofert) powinien, pod rygorem niedopuszczenia do przetargu (konkursu ofert), wpłacić wadium w wysokości **10% ceny wywoławczej**. Wadium powinno zostać wpłacone na rachunek bankowy masy upadłości (Kancelaria Adwokacka Hubert Sidowski, ul. Piramowicza 2 lok. 12, 90-254 Łódź) o numerze: **31 1090 1304 0000 0001 3193 4666**/ Santander Bank Polska S.A. najpóźniej w ostatnim dniu terminu składania ofert.
- Ogłoszenie oraz Regulamin sprzedaży mogą być zmienione lub odwołane w każdym czasie. Przetarg (konkurs ofert) może zostać zamknięty bez wybrania którejkolwiek z ofert.
- Szczegółowe warunki określa Regulamin sprzedaży wyłożony do wglądu w biurze syndyka masy upadłości: Kancelaria Adwokacka Hubert Sidowski, ul. Piramowicza 2 lok. 12, 90-254 Łódź, a także umieszczone w Internecie pod adresem: upadlosci.sidowscy.pl/oferty/strykow/ - w odpowiedniej zakładce.
- Przedmiot sprzedaży można oglądać w terminie do **26 lutego 2026 roku** po wcześniejszym uzgodnieniu (tel.: **726 790 740** lub **42 637 28 88**, e-mail: syndyk@sidowscy.pl).

www.lcr.com.pl/ogloszenia
Łódź/34417410

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym w Tarnowie Wydział I Cywilny toczy się pod sygnaturą I Ns 1515/25 sprawa z wniosku Tadeusza Wantucha o stwierdzenie, że wnioskodawca Tadeusz Wańtuch, syn Janiny i Władysława Wańtuch, najpóźniej z dniem 29 grudnia 2016 r. nabył przez zasiedzenie: własność nieruchomości tworzącej gospodarstwo rolne położone w Lięhwinie,” gmina Pleśna, oznaczone jako działki nr 200 i nr 319 o łącznej powierzchni 4,14 ha, wraz z domem mieszkalnym i stodołą, objęte aktem własności ziemi nr U.G.7429/287/363/78 z dnia 15 października 1978 r. wydanym przez Naczelnika Gminy w Pleśnej, oraz własność nieruchomości tworzącej gospodarstwo rolne położone w Lichwinie, gmina Pleśna, oznaczone jako działki nr 192 i nr 202 o łącznej powierzchni 0,54 ha, objęte aktem własności ziemi nr U.G.7429/287/38/78 z dnia 20 maja 1978 r. wydanym przez Naczelnika Gminy w Pleśnej. Posiadaczem tych nieruchomości jest obecnie wnioskodawca.

Sąd wzywa wszystkie osoby zainteresowane, w szczególności zaś następców prawnych właścicieli nieruchomości, tj. Janiny Wańtuch z domu Majcher, córki Wojciecha i Emilii, urodzonej w dniu 29 czerwca 1934 r., Stanisława Piszczek, syna Józefa i Apolonii, urodzonego w dniu 15 sierpnia 1909 r., Emilii Piszczek z domu Augustyn, córki Franciszka i Marii, urodzonej w dniu 14 kwietnia 1907 r., aby w ciągu 3 miesięcy od chwili ukazania się niniejszego ogłoszenia stawili się w Sądzie Rejonowym w Tarnowie przy ulicy Dąbrowskiego 27 w Wydziale I Cywilnym, zgłosiły się do udziału w postępowaniu i udowodniły swoją własność, gdyż w przeciwnym razie Sąd stwierdzi zasiedzenie, jeżeli zostanie ono udowodnione.

Kraj/34416436

SPRZEDAŻ PONIŻEJ
WARTOŚCI OSZACOWANIA

Syndyk masy upadłości spółki z o.o. SANGER METAL z siedzibą w Szczecinie sprzedą z wolnej ręki, za **najwyższą zaoferowaną cenę nie niższą niż 60% wartości oszacowania**, ruchomości między innymi takie jak:

- śruby (rymskie, obrotowe, łozyskowe)
- ściągacze okrętowe,
- haki (karabinkowe, kontenerowe, łańcuchowe, skracające, przelotowe, z trzpieniem, z uchem, obrotowe),
- szakle (podłużne, omega), kausze (w tym wzmacnione, pełne),
- ogniwa, zaciski, zaciski kabląkowe,
- łączniki łańcuchowe, łańcuchy, wciągi łańcuchowe,
- liny (stalowe, polipropylenowe, sizalowe, nylonowe, jutowe)
- stopery stalowe, manometry,
- podnośniki (hydrauliczne, śrubowe), siłowniki, pompy,
- uchwyty do transportu, trawersy,
- złączki (aluminowe, stalowe),
- zawiesia (linowe, klamrowe, stalowe, pasowe, węzłowe),
- drabiny sznurowe.

Warunki sprzedaży określone w Regulaminie Sprzedaży oraz szczegółowy wykaz ruchomości wraz z ilością i wartością oszacowania dostępne są na stronie internetowej: www.kancelaria-adversus.pl (zakładka: „Syndyk”).

Kraj/34416662

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

Starosty wykonującego zadanie z zakresu administracji rządowej o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości Skarbu Państwa

Oznaczenie nieruchomości:

Działki o numerach: 154/54 o pow. 0,0964 ha, 154/56 o pow. 0,0404 ha, obręb Pyrzowice.

Cena wywoławcza nieruchomości: 435 000,00 zł netto (słownie: czterysta trzydzieści pięć tysięcy złotych 00/100). Do ceny sprzedaży zostanie doliczony podatek VAT według stawki 23%.

Wysokość wadium: 80 000,00 zł (słownie: osiemdziesiąt tysięcy złotych 00/100).

Termin wpłaty wadium: do 3 kwietnia 2026r.

Termin i miejsce przetargu: 14 kwietnia 2026r. o godz. 11.30 w siedzibie Starostwa Powiatowego w Tarnowskich Górach przy ulicy Mickiewicza 41, pokój 07b (poziom – 1).

Pełna treść ogłoszenia o przetargu wywieszona została na tablicach ogłoszeniowych Starostwa Powiatowego w Tarnowskich Górach przy ulicy Mickiewicza 41 i Kartuszuwiec 5 oraz zamieszczona na stronie internetowej tj. www.powiat.tarnogorski.pl i na stronie www.bip.tarnogorski.pl.

Szczegółowych informacji dotyczących przetargu oraz okazania nieruchomości udzielają pracownicy Starostwa Powiatowego w Tarnowskich Górach Wydziału Gospodarki Nieruchomościami mieszczącego się przy ulicy Mickiewicza 41 pokoje nr 7 i 12 w godzinach pracy urzędu, telefon kontaktowy: (32) 382 – 27-35 i 382-27-28.

Kraj/34417060

SYNDYK OGŁASZA

II etap sprzedaży udziału w wysokości 1/8 części nieruchomości gruntowej zabudowanej położonej pod adresem ul. Kochanowskiego 52, 63-020 Zaniemyśl, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr P01D/00013663/1.

Cena minimalna wynosi **49.772,00 zł**.
Oferty należy składać **do 26 lutego 2026 r.**

Regulamin sprzedaży dostępny jest pod adresem www.meritumrestrukturyzacje.pl/oferta-sprzedazy/ lub mailowo pod adresem kontakt@meritum.pro

www.dawro.pl

Poznań/34417456



Stwórz Miejsce Pamięci



Wejdź
na serwis
odeszli.pl



pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383
22 55 55 399
22 55 55 555



OGŁOSZENIE
PREZYDENTA MIASTA SOPOTU



Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1130 z późn. zm.) w zw. z art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2023 r. poz. 1688 z późn. zm.), art. 39 oraz 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.),

zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu następujących projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozami oddziaływania na środowisko:

- dla terenu położonego w rejonie ulic Lipowej, Władysława IV i Tadeusza Kościuszki w mieście Sopocie** (symbol planu M-7/04a),
- dla jednostek strukturalnych „R” w mieście Sopotie, Etap III – „R-1/09” (obejmujący działkę ewidencyjną o numerze 46/7, obręb 14)** (symbol planu R-1/09),
- dla jednostek strukturalnych „M” w mieście Sopotie, Etap II – „M-7/06a” (obejmujący działki ewidencyjne o numerach 190/8, 117/1, 118/5, 118/6, 227, 119, 120/2, 120/5, 120/6, 271/1, 271/2, 271/3, 267, 122/4, 122/5, 122/6, 249, 124/5, 125/3, 121/2, obręb 25)** (symbol planu M-7/06a);

w dniach **od dnia 9 lutego 2026 r. do dnia 8 marca 2026 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Sopotu, przy ul. Kościuszki 25/27, 81-704 Sopot, pokój Nr 107, w godzinach: w poniedziałki od 10.00 do 16.00, od wtorku do piątku od 10.00 do 14.00, oraz w formie elektronicznej na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Miasta Sopotu (bip.sopot.pl), w zakładce Plany zagospodarowania przestrzennego wyłożone do publicznego wglądu:

<https://bip.sopot.pl/m/76,plany-zagospodarowania-przestrzennego-wylozone-do-publicznego-wgladu.html>

Dyskusje publiczne nad przyjętymi w projektach planów rozwiązaniami zostaną przeprowadzone w Urzędzie Miasta Sopotu w sali nr 39:

- w dniu **24.02.2026 r.** o godzinie **16.00** dla terenu położonego w rejonie ulic Lipowej, Władysława IV i Tadeusza Kościuszki w mieście Sopotie (**symbol planu M-7/04a**),
- w dniu **25.02.2026 r.** o godzinie **16.00** dla jednostek strukturalnych „R” w mieście Sopotie, Etap III – „R-1/09” (obejmujący działkę ewidencyjną o numerze 46/7, obręb 14) (**symbol planu R-1/09**),
- w dniu **26.02.2026 r.** o godzinie **16.00** dla jednostek strukturalnych „M” w mieście Sopotie, Etap II – „M-7/06a” (obejmujący działki ewidencyjne o numerach 190/8, 117/1, 118/5, 118/6, 227, 119, 120/2, 120/5, 120/6, 271/1, 271/2, 271/3, 267, 122/4, 122/5, 122/6, 249, 124/5, 125/3, 121/2, obręb 25) (**symbol planu M-7/06a**).

Szczegółowe informacje dotyczące formy przeprowadzenia i zasad udziału w dyskusji publicznej zostaną ogłoszone na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Miasta Sopotu (bip.sopot.pl), w zakładce planowanie przestrzenne/obwieszczenia.

Zgodnie z art. 8c oraz art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (w brzmieniu mającym zastosowanie w powyższej sprawie) oraz art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego lub w prognozie oddziaływania na środowisko, może wnieść uwagi w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 22 marca 2026 r.**

Wzór formularza, na którym składa się uwagi, został ustalony rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz.U. z 2023 r., poz. 2509) i jest dostępny:

- na stronie internetowej <https://bip.sopot.pl/m/74,plany-zagospodarowania-przestrzennego-obowiazujace.html>.
- w Urzędzie Miasta Sopotu, ul. Kościuszki 25/27, 81-704 Sopot.

Uwagi należy składać do Prezydenta Miasta Sopotu w formie:

- papierowej na adres: Wydział Urbanistyki i Architektury, Urząd Miasta Sopotu, 81-704 Sopot, ul. Kościuszki 25/27, lub w siedzibie Urzędu pok. Nr 16 lub
- elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres email: kancelaria@um.sopot.pl lub przez platformę ePUAP lub poprzez e-Doręczenia.

Wnosząc uwagę (uwagi) podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Prezydent Miasta Sopotu.

Gdańsk/34417310

Syndyk masy upadłości Pomorskiej Fabryki Mebli Sp. z o.o. w likwidacji w upadłości zaprasza do składania ofert w naborze ofert z dodatkową licytacją na sprzedaż:

- prawa użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej położonej w miejscowości Nowe, stanowiącej działkę nr 532/17, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr **BY1S/00014252/5**,
- prawa użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej położonej w miejscowości Pieniążkowo, dla której prowadzona jest księga wieczystą nr **GD1T/00021606/6**,
- pakietu **ruchoomości** ujętych w spisie inwentarza pod numerami: 1.1-1.20, 1.23, 1.25-1.29, 1.31-1.42, 1.44-1.60, 1.64-1.65, 1.67, 1.69-1.70.,
- samochodów osobowych:** Skoda Kodiaq z 2017 r., Skoda Octavia z 2012 r., Skoda Octavia z 2017 r. oraz Volkswagen Crafter z 2015 r.

Szczegóły dotyczące naboru ofert, w tym ceny wywoławcze, a także Regulamin naboru ofert, spis inwentarza oraz opis i oszacowanie składników masy upadłości dostępne są na stronie biura syndyka <http://dobiesgrenda.pl>.
Warunkiem uczestnictwa w naborze ofert jest złożenie pisemnej oferty w biurze syndyka przy ul. Turystycznej 71 w Toruniu (87-100) najpóźniej **do dnia 17 lutego 2026 r. do godz. 14:00**.

Osoby zainteresowane udziałem w naborze ofert mogą kontaktować się z biurem syndyka telefonicznie w godzinach od 9:00 do 11:00 od poniedziałku do piątku pod numerem telefonu **603 401 320**, a także mailowo pod adresem biuro@dgm.pl.

www.dawro.pl

Bydgoszcz-Toruń/34417305

SYNDYK MASY UPADŁOŚCI

osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej sprzeda

- Udział 1/2 części w prawie własności lokalu mieszkalnego o pow. uż. 48,46 m² w miejscowości Dobre Miasto ul. Łużycka 27/1 woj. warmińsko-mazurskie, dla którego prowadzona jest księga wieczysta KW nr OL10/00142591/9 - za cenę nie niższą niż 2/5 wartości oszacowania tj. 38 000,00 zł (wartość wg oszacowania 95 000 zł).**

Sprzedaż prowadzona jest w formie konkursu ofert. Oferty należy składać osobiście lub za pośrednictwem operatora pocztowego - w Kancelarii Notarialnej Zbigniewa Stankiewicza w Olsztynie przy ul. Dąbrowszczaków 18/4, tel. (89) 527 32 30 albo wysłać e-mailem na adres kancelaria@notariuszolsztyn.com - w terminie **do dnia 24 lutego 2026 r.** Oferty wysłane e-mailem winny być podpisane podpisem kwalifikowanym, e-dowodem albo profilem zaufanym. Rozstrzygnięcie konkursu ofert nastąpi w dniu 4 marca 2026 r. O wyniku oferty zostaną powiadomieni listownie i elektronicznie. Przystąpienie do konkursu oznacza zapoznanie się z regulaminem konkursu oraz stanem technicznym nieruchomości i ich akceptacją. Syndyk zastrzega sobie prawo unieważnienia konkursu bez podania przyczyn. Szczegółowe informacje oraz regulamin konkursu ofert są dostępne w Internecie na stronie www.syndykolsztyn.eu. Nieruchomość można oglądać po uprzednim uzgodnieniu terminu z p. Wojciechem Staszkievicz tel. **510 375 489**. Tel. do syndyka **502 957 530**.

www.dawro.pl

Olsztyn/34417454

Syndyk sprzedaje:

nieruchomość zabudowaną domem jednorodinnym wraz z garażem wolnostojącym o pow. użytkowej 148,81 m², garażu o pow. 56,54 m², położoną w Wiencu - Zalesie, na działce gruntu o nr 75/1, o pow. 0,3086 ha, KW nr WL1W /00062147/9, za cenę **441 375 zł** (1/2 udziału), w której udziały po 1/2 posiadają Cezary Wujciński wraz z małżonką Joanną Wujcińską oraz z ruchomościami stanowiącymi wyposażenia domu o wartości 11 201,25 zł (1/2 udziału).

Oferty i wadła należy składać **do dnia 17.02.2026 r.** do Biura Syndyka, ul. Szosa Lubicka 10/51, 87-100 Toruń tel. **56/621 91 61**,
e-mail: krpcedrowski@poczta.oet.pl

www.dawro.pl

Bydgoszcz-Toruń/34417306

OGŁOSZENIE

Sąd Rejonowy dla Krakowa-Krowodrzy w Krakowie ogłasza, że przed tym sądem prowadzone jest, pod sygnaturą akt sprawy **I Ns 1373/25/K**, z wniosku Marii Grocholskiej, postępowanie w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku po Antoninie Zofii Czarnik, nieznanego zawodu, ostatnio zamieszkałego w Krakowie, zmarłego 10 września 1997 roku w Krakowie, która pozostawił po sobie majątek w postaci udziałów w prawie własności nieruchomości, dla których prowadzone są księgi wieczyste o numerach KR1P/00002256/8, KR1P/00183721/1, KR1P/00202344/4 oraz KR1P/00233505/7.

Sąd zwraca aby spadkobiercy w ciągu trzech miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia zgłosili i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

Kraj/34417180



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
BURMISTRZ MIASTA MALBORKA

ogłasza w dniu 27 lutego 2026 r. o godz. 11.00 trzeci ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowych niezabudowanych, stanowiących własność Miasta Malborka

1. Opis nieruchomości

Nieruchomości gruntowe niezabudowane, położone w obrębie 18 miasta Malborka przy ul. Szerokiej, mające urzędzoną księgę wieczystą KW GD1M/00023779/7:

L.p.	Nr działki	Pow. działki w ha	KW	Cena nieruchomości (VAT 23%)
1.	213/6, 213/8	0.1469	GD1M/00023779/7	181 633 zł
2.	213/7	0.1071	GD1M/00023779/7	132 791 zł

2. Warunki nabycia nieruchomości:

wadium w kwocie - **15 000 zł** (piętnaście tysięcy złotych) za każdą działkę płatne najpóźniej **do 23 lutego 2026 r.** przelewem na konto depozytowe Miasta Malborka prowadzone w PKO BP SA nr 60 1020 1811 0000 0402 0339 9631. Za datę zapłaty wadium uznaje się datę zaksięgowania środków na koncie depozytowym Miasta Malborka.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta Malborka Pl. Słowiański 5 w Malborku, sala nr 232. Szczegółowych informacji udziela Wydział Rozwoju i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miasta Malborka w godzinach urzędowania (tel. 6290400 w. 470, 471, 472, i w zakresie zabudowy 431, 432).

Burmistrz Miasta Malborka zastrzega sobie prawo odwołania przetargu. Pełny tekst ogłoszenia znajduje się na stronie www.bip.malbork.pl oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Malborka

Gdańsk/34417386



Prezydent
Miasta Bydgoszczy

podaje do publicznej wiadomości,

że w siedzibie Kujawsko Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego przy ul. Jagiellońskiej 3 oraz w siedzibie Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Jezuickiej 1 na tablicach ogłoszeń, jak i na stronach Biuletynu Informacji Publicznej, wywieszono informację o przeznaczonym do wynajęcia lokalu mieszkalnym.

Bydgoszcz-Toruń/34417377

GAZETA Wyborcza DLA FIRM, URZĘDÓW I INSTYTUCJI

- **Przetargi**, licytacje, zamówienia publiczne
- **Ogłoszenia** sądowe

- **Praca** w sektorze publicznym
- **Nekrologi**, kondolencje, wspomnienia

KONTAKT: kontakt_komunikaty@wyborcza.pl, tel. 507 094 232
nekrologi@wyborcza.pl, tel. 22 555 55 55, 22 555 53 83, 22 555 53 99



Komunikaty.pl

nekrologi.wyborcza.pl



PROTECT TECHNOLOGY

SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ
poszukuje osoby na stanowisko

PREZESA ZARZĄDU

mile widziane doświadczenie zawodowe w zarządzaniu spółkami.

Dokumenty aplikacyjne proszę wysłać na adres:
80-855 Gdańsk ul. Wały Piastowskie 1
tel. 536 344 400

Poznań/34417426

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
BURMISTRZ MIASTA MALBORKAogłasza w dniu 27 lutego 2026 r. o godz. 10.00
trzeci ustny przetarg nieograniczony
na sprzedaż nieruchomości lokalowej,
stanowiącej własność Miasta Malborka

1. Opis nieruchomości

Przedmiotem przetargu jest nieruchomość lokalowa położona w budynku przy ul. Łokietka 22, KW GD1M/00015717/6. Budynek w zabudowie szeregowej, rok budowy 1925. Budynek dwurodzinny, dwukondygnacyjny, jednoklatkowy, podpiwniczony.

<i>l.p.</i>	<i>adres</i>	<i>Pow. lokalu</i>	<i>Nr działki</i>	<i>pow. działki</i>	<i>udział w działce</i>	<i>cena lokalu (VAT zw)</i>
1	ul. Łokietka 22/1	39,60 m2	121/1	282 m2	0.4595	191 407 zł

2. Warunki nabycia nieruchomości

wadium w kwocie **20 000 zł** (dwadzieścia tysięcy złotych) płatne najpóźniej do **23 lutego 2026 r.** przelewem na konto depozytowe Miasta Malborka prowadzone w PKO BP SA Nr 60 1020 1811 0000 0402 0339 9631. Za datę zapłaty uznaje się datę zaksięgowania środków na koncie Miasta Malborka. Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta Malborka Pl. Stowiański 5 w Malborku, p. 232. Szczegółowych informacji udziela Wydział Rozwoju i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miasta Malborka w godzinach urzędowania - tel. 55 6290400 w. 458, 470, 471, 472. Nieruchomość udostępni zainteresowanym do oglądania Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Malborku Sp. z o.o. we wcześniej uzgodnionym terminie - tel. 55 629 86 00.

Burmistrz Miasta Malborka zastrzega sobie prawo odwołania przetargu. Pełny tekst ogłoszenia znajduje się na stronie www.bip.malbork.pl oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Malborka

Gdańsk/34417384

Syndyk Masy Upadłości Zbigniewa Sękowskiego

nieprowadzącego działalności gospodarczej zamieszkałego w Inowrocławiu
oferuje w sprzedaży z wolnej ręki

udział wynoszący 1/2 we własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego nr 26 położonego przy ul. Łokietka 10 w Inowrocławiu, województwo kujawsko – pomorskie, za cenę wywołania wynoszącą **92.240 zł.** (słownie: dziewięćdziesiąt dwa tysiące dwieście czterdzieści złotych 00/100). Lokal mieszczący się w bloku posiada pow. użytkową **44,96m².**

Szczegółowe informacje zawarte są w operacie szacunkowym przygotowanym przez rzeczoznawcę majątkowego Agatę Leśniewską, znajdującym się w aktach sprawy upadłościowej (BY1B/GUp-s/796/2023) w Sądzie Rejonowym XV Wydziale Gospodarczym przy ul. Toruńskiej 64a w Bydgoszczy jak również w siedzibie syndyka przy ul. Fordońskiej 199 w Bydgoszczy.

Oferenci zainteresowani zakupem w/w przedmiotu sprzedaży zobowiązani są w terminie 21 dni od dnia publikacji ogłoszenia złożyć pisemną ofertę na adres: ul. Fordońska 199, (85-739) Bydgoszcz (w przypadku składania ofert drogą pocztową decyduje data wpływu przesyłki) oraz wpłacenia wadium w wysokości 10% ceny wywołania w terminie 21 dni od dnia ukazania się ogłoszenia na rachunek bankowy masy upadłości prowadzony przez syndyka o nr **96 1090 1069 0000 0001 4347 4673**

Szczegółowych informacji oraz regulamin sprzedaży można uzyskać pod: nr tel. **(508 100 297, 606 886 796).** Syndyk zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty, prawo do odwołania lub unieważnienia postępowania bez podania przyczyny oraz prawo do odstąpienia od oferty.

Kraj/34417511

Syndyk Masy Upadłości Anny Tarasek

nieprowadzącej działalności gospodarczej zamieszkałej w Inowrocławiu oferuje w sprzedaży z wolnej ręki

udział wynoszący 1/2 w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego nr 23 położonego przy ul. Marulewskiej 25 w Inowrocławiu, województwo kujawsko – pomorskie, za cenę wywołania wynoszącą **98.680 zł.** (słownie: dziewięćdziesiąt osiem tysięcy sześćset osiemdziesiąt złotych 00/100). Lokal mieszczący się w bloku (dwa pokoje i pokój dzienny z aneksem kuchennym) posiada pow. użytkową wraz z pomieszczeniem przynależnym **44,91 m².**

Szczegółowe informacje zawarte są w operacie szacunkowym przygotowanym przez rzeczoznawcę majątkowego Agatę Leśniewską, znajdującym się w aktach sprawy upadłościowej (BY1B/GUp-s/740/2023) w Sądzie Rejonowym XV Wydziale Gospodarczym przy ul. Toruńskiej 64a w Bydgoszczy jak również w siedzibie syndyka przy ul. Fordońskiej 199 w Bydgoszczy.

Oferenci zainteresowani zakupem w/w przedmiotu sprzedaży zobowiązani są w terminie 21 dni od dnia publikacji ogłoszenia złożyć pisemną ofertę na adres: ul. Fordońska 199, (85-739) Bydgoszcz (w przypadku składania ofert drogą pocztową decyduje data wpływu przesyłki) oraz wpłacenia wadium w wysokości 10% ceny wywołania w terminie 21 dni od dnia ukazania się ogłoszenia na rachunek bankowy masy upadłości prowadzony przez syndyka o nr **06 1090 1069 0000 0001 4347 4547**

Szczegółowych informacji oraz regulamin sprzedaży można uzyskać pod: nr tel. **(508 100 297, 606 886 796).** Syndyk zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty, prawo do odwołania lub unieważnienia postępowania bez podania przyczyny oraz prawo do odstąpienia od oferty.

Kraj/34417513

NEWSLETTERY WYBORCZEJ

Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny
Nasi najlepsi redaktorzy.Możesz wybrać z bogatej oferty
ponad **40** różnych newsletterów.Zapisz się na: **wyborcza.pl/newsletters**

wyborcza.pl

Zarządca w postępowaniu sanacyjnym CONBELTS S.A.
w restrukturyzacji ogłasza przetarg ofertowy na sprzedaż
majątku wchodzącego w skład masy sanacyjnej

Przedmiotem przetargu jest sprzedaż mienia wchodzącego w skład masy sanacyjnej w postaci:

- prawa użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w Bytomiu, ul. Szyby Ryckie 4, działki gruntu oznaczonej numerem ewidencyjnym 1609/21 o powierzchni 4 885 m2 dla której prowadzona jest księga wieczysta o numerze **KA1Y/00004287/6**, która powstała z podziału działki 1535/21, która z kolei powstała z podziału działki 1311/21, która była ujęta pod pozycją 26 w części „3. Nieruchomości i użytkowanie wieczyste” spisu inwentarza;
- prawa użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w Bytomiu, ul. Szyby Ryckie 4, działki gruntu oznaczonej numerem ewidencyjnym 1613/21 o powierzchni 1 010 m2 dla której prowadzona jest księga wieczysta o numerze **KA1Y/00004287/6**, która powstała z podziału działki 1538/21 , która z kolei powstała z podziału działki 1336/21, która była ujęta pod pozycją 27 w części „3. Nieruchomości i użytkowanie wieczyste” spisu inwentarza
- oraz prawa własności posadowionego na wyżej wymienionym gruncie **budynku hali produkcyjnej** o powierzchni użytkowej 3 990,69 m2 (powierzchni zabudowy 4 178 m2), który został ujęty pod pozycją 37 w części „3. Nieruchomości i użytkowanie wieczyste” spisu inwentarza.

Cena wywoławcza przedmiotu przetargu wynosi 4 813 143,00 zł (słownie: cztery miliony osiemset trzynastę tysięcy sto czterdzieści trzy złote 00/100) netto.

W przypadkach przewidzianych prawem do podanej ceny netto zostanie doliczony należny podatek od towarów i usług.

Warunki przetargu:

- 1) Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest złożenie pisemnej, wiążącej i bezwarunkowej oferty w terminie **do dnia 17.02.2026 r. do godz. 12:00** na adres CONBELTS S.A. w restrukturyzacji 41-909 Bytom, ulica Szyby Ryckie 4. W przypadku złożenia oferty za pośrednictwem poczty decyduje data wpływu do biura zarządcy.
- 2) Oferta powinna zostać złożona w zamkniętej, opieczętowanej kopercie z dopiskiem **„Przetarg – IMPREGNACJA – CONBELTS”**.
- 3) Otwarcie i rozpoznanie ofert nastąpi w terminie **3 dni roboczych** od dnia upływu terminu składania ofert przez wyznaczoną przez zarządcę komisję w składzie trzysobowym.
- 4) Kryterium wyboru oferenta będzie najkorzystniejsza oferta cenowa.
- 5) Zarządca zastrzega sobie prawo do odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.
- 6) Informacje na temat przedmiotu przetargu oraz regulaminu przetargu można uzyskać pod numerem telefonu: **608 453 608 lub 668 204 657.**

www.dawro.pl

Kraj/34417302

Likwidator Towarzystwa Budownictwa Społecznego w Głogowie Małopolskim Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w likwidacji informuje o rozpoczęciu konkursu ofert na nabycie praw i obowiązków wynikających z dwóch przedwstępnych umów ustanowienia odrębnej własności lokalu w przedsięwzięciu deweloperskim pod nawą Osiedle przy Warszawskiej w Rudnej Małej realizowanego przez MONUMET RUDNA Sp. z o.o. z s. w Rzeszowie.

Przedmiot cesji:

1. Lokal mieszkalny nr 31
 - powierzchnia mieszkania: 39,00 m²
 - piętro: II
 - układ: salon z aneksem kuchennym, łazienka, komunikacja
 - pomieszczenie przynależne: komórka lokatorska nr 2.40 o pow. 3,30 m²
 - łączna powierzchnia: 42,30 m²
 - dokonane wpłaty: 300 541,50 zł
 - minimalna kwota odstępnego: 49 458,50 zł + VAT = 60 833,95 zł
 - łączna minimalna cena mieszkania wynosi: 361 375,45 zł
2. Lokal mieszkalny nr 36
 - powierzchnia mieszkania: 50,30 m²
 - piętro: II
 - układ: salon z aneksem kuchennym, dwa pokoje, łazienka, komunikacja
 - pomieszczenie przynależne: komórka lokatorska nr 1.09 o pow. 5,20 m²
 - łączna powierzchnia: 55,50 m²
 - dokonane wpłaty: 357 975,00 zł
 - minimalna kwota odstępnego: 42 025,00 + VAT = 51 691,00 zł
 - łączna minimalna cena mieszkania wynosi: 409 666,00 zł

Warunki cesji:

1. Do udziału dopuszcza się wyłącznie nabywców instytucjonalnych (osoby fizyczne wyłączone z uwagi na brak rachunku powierniczego).
2. Warunkiem zawarcia umowy cesji będzie zwrot dokonanych wpłat oraz zapłata odstępnego. Kwota odstępnego stanowi cenę netto i zostanie powiększona o podatek VAT.
3. Cesja nastąpi w formie aktu notarialnego.
4. Koszty czynności notarialnych i wszelkie opłaty ponosi cesjonariusz.
5. Dokumentacja dotycząca przedmiotu cesji (umowy, potwierdzenia wpłat, uchwała wspólników) jest dostępna do wglądu u likwidatora.

Możliwe jest złożenie oferty dotyczącej jednej lub obu nieruchomości.

Warunkiem dopuszczenia do konkursu jest wpłata wadium w wysokości 10% kwoty odstępnego (powiększonej o VAT) dla każdej nieruchomości, na rachunek prowadzony w Banku Spółdzielczym w Głogowie Małopolskim: 79 9159 0000 2001 0011 5212 0001.

Oferty należy składać w formie pisemnej w biurze likwidatora przy ul. 3 Maja 32/2, 35-030 Rzeszów, osobiście lub listem poleconym, w terminie do 9 lutego 2026 r. do godz. 15.00 (decyduje data wpływu).

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 10 lutego 2026 r. o godz. 12.00 w biurze likwidatora w Rzeszowie przy ul. 3 Maja 32/2.

Likwidator zastrzega, że jeżeli jeden oferent złoży ofertę obejmującą obie nieruchomości, może ona zostać wybrana w całości, jeżeli zapewni najwyższą łączną wartość transakcji, nawet w sytuacji gdy ofertowe ceny jednostkowe będą niższe od najwyższych ofert złożonych odrębnie.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu +48 661 407 913 lub pod adresem e-mail: biuro@doradca.rzeszow.pl.

Kraj/34417356

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
BURMISTRZ MIASTA MALBORKAogłasza w dniu 27 lutego 2026 r. o godz. 10.30
trzeci ustny przetarg nieograniczony
na sprzedaż nieruchomości gruntowych niezabudowanych,
stanowiących własność Miasta Malborka

1. Opis nieruchomości

Nieruchomości gruntowe niezabudowane, położone w obrębie 17 miasta Malborka na os. Stupecka II, mające urzędową księgę wieczystą KW GD1M/00036730/6:

<i>L.p.</i>	<i>Nr działki</i>	<i>Pow. działki w ha</i>	<i>Obręb</i>	<i>Cena nieruchomości (VAT 23%)</i>
1.	74/16	0.1168	17	119 699 zł
2.	74/17	0.1198	17	122 736 zł

2. Warunki nabycia nieruchomości:

wadium w kwocie - **10 000 zł** (dziesięć tysięcy złotych) za każdą działkę płatne najpóźniej do **23 lutego 2026 r.** przelewem na konto depozytowe Miasta Malborka prowadzone w PKO BP SA nr 60 1020 1811 0000 0402 0339 9631. Za datę zapłaty wadium uznaje się datę zaksięgowania środków na koncie depozytowym Miasta Malborka.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta Malborka Pl. Stowiański 5 w Malborku, sala nr 232. Szczegółowych informacji udziela Wydział Rozwoju i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miasta Malborka w godzinach urzędowania (tel. 6290400 w. 470, 471, 472, i w zakresie zabudowy 431, 432).

Burmistrz Miasta Malborka zastrzega sobie prawo odwołania przetargu. Pełny tekst ogłoszenia znajduje się na stronie www.bip.malbork.pl oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Malborka

Gdańsk/34417385

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej
„Osiedle Młodych” w Łodzi
ogłasza pisemny przetarg nieograniczony**nr 106 przy ul. Dąbrowskiego 95a**
o pow. 37,20 m², 2 pokoje i kuchnia, IV piętro**Cena wywoławcza wynosi 228.500,00 zł, wadium 22.850,00 zł.**

Obejrzenie lokalu umożliwia Administracja osiedla “Dąbrowa” ul. Dąbrowskiego 93, tel. 42-642-32-68 Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium i zobowiązanie do złożenia deklaracji przystąpienia w poczet członków SM “Osiedle Młodych”. Wadium należy wpłacić na konto nr: 70 1020 3378 0000 1102 0010 8423.

Oferty prosimy składać w formie pisemnej w zamkniętych kopertach z podaniem ostatecznej oferowanej kwoty. Oferta powinna zawierać dodatkowo: imię nazwisko oferenta, adres, nr telefonu, numer dowodu osobistego, adres e-mail oraz kserokopię potwierdzenia wpłaty wadium

Oferty należy składać w sekretariacie Spółdzielni ul. Zeromskiego 74 do dnia 13.02.2026 r.

Ocena przedłożonych ofert pod względem formalnym tj. zbadaania nienaruszalności kopert, następnie **otwarcie i odczytanie ofert** odbędzie się w dniu **17.02.2026 r. o godzinie 12⁰⁰.**

Koszty związane z ustaleniem odrębnej własności lokalu (koszty aktu notarialnego i założenia księgi wieczystej) obciążają w całości osobę wygrywającą przetarg. Pełna wartość wycycytowanego wkładu powinna być wniesiona na konto Spółdzielni w ciągu 30 dni od daty przetargu.

Zarząd Spółdzielni zastrzega możliwość odwołania przetargu bez podania przyczyn.

Bliższych informacji można zasięgnąć pod numerem telefonu 42 637-56-05 w. 18.

Łódź/34417323

Słowno
Literówka
Quizy
Sudoku
KrzyżówkiSzukaj w APLIKACJI
WYBORCZEJZeskanuj QR kod
i pobierz aplikację